

**INSTYTUT
TURYSTYKI**

**SPOŁECZNO-
PEDAGOGICZNE
PROBLEMY
TURYSTYKI**

SPOŁECZNO- PEDAGOGICZNE PROBLEMY TURYSTYKI

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM

TURYSTYKI
MŁODZIEŻY STUDENCKIEJ

pod redakcją

JANA A. MALINOWSKIEGO

Warszawa 1988

INSTYTUT TURYSTYKI

**KOLEGIUM REDAKCYJNE
WYDAWNICTW INSTYTUTU TURYSTYKI**

Krzysztof Antoniak, Julian Bystrzanowski, Izabella Dzierżanowska,
Grzegorz Gołembski, Andrzej Jagusiewicz (wiceprzewodniczący),
Krzysztof Łopaciński (przewodniczący), Barbara Mikołajewska, Krzysztof
Przećławski, Romana Przybyszewska-Gudelis, Teresa Skalska, Ryszard
Szczeciński, Stanisław Wawrzyniak, Marek Ziółkowski (sekretarz)

RECENZENT
DR ANDRZEJ DZIEWULAK

6732



INSTYTUT TURYSTYKI, Dział Wydawnictw, ul. Merliniego 9 a; 02-511
Warszawa, tel. 48-85-60, 44-12-63
Nakład - 300 egz., format A 5, U-65 cena 300 zł
Pow. IT Nr 40/89

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Część pierwsza - STUDIA I DISKUSJE NAD TURYSTYKĄ I KRAJOZNAWSTWEM	
Krzysztof Przecławski: Turystyka alternatywna	9
Tadeusz Łobożewicz: Nowe tendencje w turystyce kwalifikowanej	18
Jan A. Malinowski: Wdrażanie do aktywności turystyczno-krajoznawczej	27
Kazimierz Denek: Krajoznawstwo i turystyka w wychowaniu młodzieży. Możliwości i ograniczenia	39
Piotr Petrykowski: Wychowawcze aspekty funkcjonowania stowarzyszeń społecznych a ich działalność turystyczna	50
Andrzej Szklarski: Dwie drogi stymulowania aktywności krajoznawczej	64
Część druga - TURYSTYKA W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH I PEDAGOGICZNYCH	
Krzysztof Lubański: Turystyka indywidualna a psychologiczne determinanty zachowań	71
Lucjan Turowski: Znaczenie turystyki międzynarodowej w samokształceniu studentów	91
Krzysztof Łopaciński: Poziom aktywności turystycznej studentów	116
Anna Zawadzka: Turystyka i wypoczynek studentów uniwersytetu /I i II rok studiów/	134
Jadwiga Izdebska: Miejsce i rola turystyki w czasie wolnym młodzieży studenckiej	144
Zygmunt Kruczek: Postawy studentów wobec turystyki kwalifikowanej	155

Anna Pietrukowicz: Motywy uprawiania turystyki kwalifikowanej w środowisku studenckim	167
Elżbieta Langie: Zainteresowania turystyczne młodzieży akademickiej	175
Wanda Kulesza: Rodzina jako źródło kształtowania się i wyboru turystycznych form wypoczynku w środowisku studenckim	186
Uwagi końcowe	198

WSTĘP

Turystyce od dawna przypisuje się szczególne walory wychowawcze. Akcentują to również współcześnie ukazujące się prace naukowe z zakresu socjologii i pedagogiki oraz opracowania publicystyczne poświęcone temu zagadnieniu. Bogactwo możliwości oddziaływań wychowawczych towarzyszących turystyce i niewątpliwie integralnie z nią związanych sprawia jednak, że interesujące nas tu zjawisko społeczne wymaga dalszych studiów teoretycznych oraz systematycznych badań empirycznych. Ta potrzeba ciągłej eksploracji społecznych problemów turystyki bierze się także i stąd, że jej "kształt i struktura" są silnie podatne na przemiany społeczno-polityczne i ekonomiczne, zarówno dokonujące się wewnątrz danego kraju, jak zachodzące w wymiarze globalnym - co znajduje odbicie między innymi w stanie stosunków międzynarodowych. Istotne są tu także wszelkie przeobrażenia w sferze kultury, jakości życia oraz preferowanych wzorów spędzania wolnego czasu, a przecież w tych dziedzinach życia społecznego obserwowaliśmy nierzadko w ostatnich latach gwałtowne zmiany. Wszystko to sprawia, że mamy do czynienia z turystyką jako zjawiskiem niezwykle dynamicznym, podlegającym ustawicznym modyfikacjom.

Wskazując na niekwestionowane korzyści kojarzące się niejako automatycznie z uprawianiem turystyki, należy zauważyć, że nie zawsze jednak łączy się ona ze zjawiskami pozytywnie wpływającymi na rozwój osobowości człowieka. Nasileniu ulegają bowiem związane z turystyką od wieków - lub całkiem nowe - zjawiska patologiczne, które coraz częściej i z coraz większą intensywnością zaczynają towarzyszyć również turystyce młodzieży.

Równocześnie pojawiają się sygnały świadczące o tym, że turystyka nie stanowi obecnie sama w sobie atrakcyjnej oferty spędzenia wolnego czasu, w tym także w środowisku młodzieży studenckiej - a więc w środowisku, które tradycyjnie uważane

jest za siłę dynamizującą całą turystykę. Prowadzi to do wysuwania propozycji innego spojrzenia na turystykę, a zarazem wzbogacenia i uatrakcyjnienia jej form.

Ogół zasygnalizowanych spostrzeżeń pozwala stwierdzić, że pożądane byłoby podsumowanie i usystematyzowanie dotychczasowego dorobku pedagogiki i socjologii w zakresie turystyki. Impulsu do podjęcia takiej częściowej próby dostarczyły obchody XX-lecia Oddziału Akademickiego PTTK w Toruniu oraz osiemdziesięciolecia turystyki studenckiej w Polsce. Tak więc w ramach wspomnianych obchodów Oddział Akademicki PTTK zorganizował ogólnopolską sesję naukową na temat społeczno-pedagogicznych problemów turystyki, która odbyła się w dniach 8-10 maja 1986 r. w Toruniu. Do organizacji sesji włączył się również Zakład Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Sesja ta, obszernie omówiona na łamach Kultury i Społeczeństwa¹ oraz zasygnalizowana w Życiu Szkoły Wyższej², zgromadziła reprezentatywne grono badaczy turystyki z całego kraju.

Ogrom zagadnień szczegółowych mieszczących się w ramach tematu sesji, a przede wszystkim specyfika zainteresowań jej głównego organizatora sprawiły, że obrady zostały ukierunkowane na problemy turystyki młodzieży studenckiej. Ta specyfika cechowała jednak głównie referaty prezentujące wyniki badań empirycznych; ponadto przedstawiono w czasie sesji bardziej ogólne spostrzeżenia i refleksje dotyczące całego obszaru turystyki.

Znalazło to odzwierciedlenie w strukturze niniejszego opracowania, będącego wyborem referatów, komunikatów i głosów w dyskusji przedstawionych w czasie sesji.

Jan A. Malinowski

1. J.A. Malinowski: Społeczno-pedagogiczne problemy turystyki /Toruń, 8-10 maja 1986 r./. Kultúra i Społeczeństwo 1987 nr 2.

2. J. Górniewicz: Turystyka akademicka. Teoria i praktyka. Życie Szkoły Wyższej 1986 nr 10.

CZEŚĆ I

STUDIA I DYSKUSJE

NAD TURYSTYKĄ

I KRAJOZNAWSTWEM

Krzysztof Przecławski
Uniwersytet Warszawski

TURYSTYKA ALTERNATYWNA

Skąd wziął się tytuł mojej wypowiedzi? Co to znaczy "turystyka alternatywna" i dlaczego "alternatywna"?

Pójdźmy najpierw tropem samego pojęcia "alternatywny", "alternatywna". Jeżeli istnieje jakaś alternatywa - to znaczy, że istnieje jakaś inna możliwość, jakaś odmienna droga, którą można pójść, którą można w y b r a ć . A wybieranie jest losem człowieka. Możliwość dokonywania wyborów stanowi o godności człowieka. Tylko zwierzę jest zdeterminowane; nie jest w swoich zachowaniach wolne. Dlatego na ogół jego zachowania można przewidzieć. Człowiek - przynajmniej w pewnym zakresie - jest w swoich zachowaniach w o l n y , ma możliwość wyboru. Nawet w sytuacji maksymalnego ograniczenia wolności zewnętrznej może zachować wolność wewnętrzną, a więc wolność wyborów moralnych.

Turystyka alternatywna byłaby więc jakąś inną turystyką, odmienną od tej najczęściej występującej, ale taką, którą właśnie można wybrać, można realizować.

Obserwując współczesny świat, rozwój współczesnej nauki i techniki, jesteśmy zafascynowani możliwościami umysłu ludzkiego, wspaniałymi perspektywami, jakie przed nami roztacza postęp. Lecz z drugiej strony jesteśmy przerażeni stosunkami międzyludzkimi, wojnami, terroryzmem, zanieczyszczaniem środowiska. Nie umiemy - jak to ktoś powiedział w trakcie Kongresu Nauki Polskiej - w sposób racjonalny kształtować stosunków między ludźmi. Żyjemy w ciągłym strachu o przyszłość ludzkości.

Naszą współczesną kulturę cechuje w wielu dziedzinach wzrost ilościowy, dokonuje się także rozwój - a więc zmiana jakościowa - ale czy temu wzrostowi i rozwojowi towarzyszy zawsze rzeczywisty postęp? Czy nie mylimy tych pojęć: rozwój i postęp? Proces urbanizacji jest procesem rozwoju, ale czy jest procesem postępu? Innymi słowy - czy kierunek rozwoju jest zawsze słuszny? Bo o prawdziwym postępie możemy mówić tylko wówczas, jeżeli zmiany ilościowe /procesy wzrostu/ i jakościowe /procesy rozwoju/ są w swoim kierunku zgodne z dobrem społecznym, sprzyjają zdrowiu i szczęściu każdego człowieka, nie zaś jakiegoś abstrakcyjnie rozumianego społeczeństwa.

Stąd mnożą się w tym dzisiejszym świecie wątpliwości, które nie oszczędzają także świata nauki. Obserwuje się proces zmęczenia, a nawet zniechęcenia ludzi.

I na tym tle rodzi się - w różnych dziedzinach życia - poszukiwanie *a l t e r n a t y w n y c h* rozwiązań. Szukanie "nowych, nie odkrytych dróg". Podejmowanie prób odmiennego "od utartych schematów spojrzenia na ekonomię, na technikę, na medycynę, na psychologię... Zaczyna się mówić i pisać o alternatywnej ekonomice, alternatywnej medycynie i tak dalej. Rodzi się też pojęcie *a l t e r n a t y w n e j* turystyki¹.

Turystyka, mająca w niektórych krajach długoletnią już tradycję, stała się w naszym stuleciu czymś nieodłącznym od współczesnej kultury. Zwłaszcza masowa turystyka międzynarodowa fascynuje coraz większą liczbą przyjazdów i wyjazdów, coraz większymi dochodami osób prywatnych, przedsiębiorstw czy rządów. Stała się znaczącym współczesnym biznesem.

Podobnie turystyka krajowa, rozwijająca się w coraz liczniejszych krajach, obejmuje coraz więcej osób, wpływa w coraz większym stopniu na oblicze odwiedzanych wsi, miast czy regionów.

1. Charakterystyczna dla tego sposobu myślenia jest zwłaszcza książka P. Lainé: *Libérons le tourisme*, Paris 1980, ale podobne idee zawarte są m.in. w pracach J. Krippendorfa.

Ale wraz z szybkim rozwojem turystyki słychać też coraz więcej głosów krytycznych pod jej adresem. Padają pytania:

- czy jest zawsze tak, że jej uprawianie sprzyja zdrowiu człowieka, zapewnia wypoczynek - czy też może w wielu przypadkach zaczyna ona po prostu szkodzić zdrowiu?

- czy jest zawsze tak, że turystyka wychowuje, kształtuje naszą wrażliwość na piękno, rozszerza nasze poznanie otaczającej rzeczywistości, kształtuje pozytywne postawy wobec innych ludzi? A może jest i tak, że z jej uprawianiem łączą się zjawiska wychowawczo negatywne, że może towarzyszy jej w nadmiarze alkohol, narkotyki, nielegalny handel?

- czy wiedza, jaką zdobywamy o innych regionach czy krajach, o innych ludziach czy narodach, jest zawsze poszerzeniem i pogłębieniem dotychczasowej, czy może zdarza się, że obraz jaki uzyskujemy, bywa spłycony lub wprost fałszywy?

- czy ludzie uprawiający turystykę chronią środowisko przyrodnicze, czy też może przyczyniają się nieraz do jego dalszej degradacji?

- czy w miejscowościach odwiedzanych przez turystów stosunki międzyludzkie stają się lepsze, czy może jest zupełnie inaczej? A może turystyka przyspiesza niektóre procesy patologii społecznej?

Pytania takie można mnożyć. Faktem jest, że wątpliwości narastają. Już wiele lat temu George Young napisał książkę "Tourism Blessing or Blight"². Czy turystyka jest błogosławieństwem, czy nieszczęściem?

Powiedzmy jasno: rozwoju turystyki nie można zatrzymać. Pytanie: "czy turystyka?" jest pytaniem spóźnionym i nie na miejscu. Natomiast koniecznie trzeba postawić pytanie: "jaka turystyka?". Turystyka - tak, ale w jaki sposób?

I na tym właśnie tle rodzą się koncepcje turystyki alternatywnej.

2. Penguin Books 1973.

Jost Krippendorf proponuje:

- turystyka powinna się przede wszystkim przyczyniać do podnoszenia jakości życia jednostkowego i zbiorowego;
- powinna zaspokajać potrzeby różnych grup ludności i dbać o interesy mieszkańców terenów odwiedzanych przez turystów;
- powinna chronić wartości rodzimej kultury odwiedzanych zbiorowości;
- turysta w czasie wakacji powinien starać się "odnaleźć siebie";
- turystę należy przygotowywać i uczyć podróżowania;
- organizatorów podróży trzeba lepiej kształcić.

Oto tylko niektóre wskazówki, zaczerpnięte z książki "Arbeitsgesellschaft im Umbruch - Konsequenzen für Freizeit und Reisen" ³.

Dlatego właśnie zaproponowałem jako temat do naszej dyskusji "turystykę alternatywną". Mówimy bowiem na tym seminarium przede wszystkim o turystyce młodzieży. Otóż wydaje mi się, że proponować i realizować model turystyki aktywnej może i powinna przede wszystkim młodzież, albowiem:

- rezultaty badań prowadzonych dotąd nad czasem wolnym i turystyką młodzieży wskazują, że turystyka jest przez młodych ludzi uprawiana dość powszechnie, i to zarówno turystyka wakacyjna, jak wycieczkowa, a także codzienna;
- rezultaty wspomnianych badań dowodzą, że spośród różnych form spędzania czasu wolnego turystyka zajmuje jedno z pierwszych lub pierwsze miejsce w preferencjach młodzieży;
- młodzież, zwłaszcza akademicka /m.in. np. klub "Unikat"/ ma bardzo interesujące doświadczenia turystyczne, w tym doświadczenia w poszukiwaniu nowych form.

Badania, o których wspominam, będą w trakcie tej sesji omawiane m.in. przez kolegów: Krzysztofa Lubańskiego i Krzysztofa Łopacińskiego ⁴. Ograniczę się więc tylko do informacji, że

3. J. Krippendorf, B. Kramer, R. Krebs, Berner Studien Heft 20.

4. Zob. opracowania tych autorów zamieszczone w drugiej części niniejszego wyboru materiałów z sesji /red./.

przeprowadzone były przez Uniwersytet Warszawski w 1984 r. wśród młodzieży uczącej się, pracującej i studiującej Białego-stoku, Krakowa i Warszawy. Pragnęliśmy poznać aktywność turystyczną młodzieży, ale także na podstawie analizy tej aktywności spróbować powiedzieć coś o systemie wartości młodych ludzi. Przeprowadziliśmy łącznie ponad 3800 ankiet oraz zastosowaliśmy inne jeszcze narzędzia badawcze.

Na podstawie wyników badań sądzić można, że w zasadzie nie występują poważniejsze różnice w stosunku do turystyki u młodzieży szkolnej, akademickiej i robotniczej. Wyjazdy stają się zachowaniem powszechnym w czasie wolnym, tym bardziej powszechnym, im wyższe wykształcenie ma młodzież. Podobne są motywy wyjazdów: związane przede wszystkim z życiem koleżeńskim, z pragnieniem przebywania z innymi - z tym że młodzież akademicka podkreśla w szczególny sposób motywy poznawcze. Wszystkie kategorie młodzieży pragną wyjeżdżać przede wszystkim samodzielnie, tzn. w małych nieformalnych grupach czy po prostu z sympatią.

W trakcie wyjazdów w wielu przypadkach obserwować można niedostatki tzw. kultury czasu wolnego. Spotyka się często nadużywanie alkoholu, nadmierną aktywność seksualną, zachowania raczej pasywne. Jest jednak grupa młodzieży wyraźnie preferująca wymagającą wysiłku turystykę kwalifikowaną, w tym często górską.

W deklaracjach młodzieży dotyczących jej systemu wartości także nie zachodzą głębsze różnice pomiędzy młodzieżą szkolną, akademicką i robotniczą. Młodzież szkolna mówi o wartościach poznawczych i społecznych, a więc o nastawieniu na "innych ludzi". Ale w jej życiu odgrywają też rolę wartości przyjemnościowe, a wzór zachowań "ludycznych" jest dość rozpowszechniony. Młodzież akademicka podkreśla także wartości poznawcze oraz znaczenie rozwoju osobistego. Młodzież robotnicza mówi o "innych ludziach", o rodzinie, ale także istotną dla niej sprawą jest pewność stałej pracy zawodowej.

Turystyka jest dla młodzieży równocześnie s z a n s ą i z a g r o ż e n i e m . Jest szansą - ponieważ stwarza możliwości wychowawcze, a przede wszystkim samowychowawcze. Stwarza możliwość poznawania świata w sposób bezpośredni, nie zaś na podstawie nie zawsze wiarygodnych przekazów. Pozwala lepiej poznać samego siebie. Rozwija życie emocjonalne przez kontakt z pięknem przyrody czy dzieł ludzkich. Kształtuje postawy prospołeczne dzięki "współbyciu" z innymi. Podczas podróży turystycznej może pomóc w oddziaływaniu wychowawczym mądry wychowawca. Ale wielkie znaczenie ma też oddziaływanie na nas samej przyrody, kultury, czy nawet przypadkowo spotkanych ludzi.

Lecz turystyka może także stanowić zagrożenie. Zachowania w trakcie pobytu poza domem są bardziej swobodne. Turystyka zawsze kojarzona była z wolnością. Tę wolność można różnie wykorzystać - także uwalniając się od norm moralnych. Może więc turystyka anty-wychowywać. Może być okazją do niszczenia środowiska naturalnego, a także do złego wpływu na zbiorowość ludzką odwiedzaną przez turystów.

Turystyka stanowi więc przede wszystkim zespół możliwości. Możliwości te mogą być - w sensie pozytywnym - najpełniej zrealizowane przez turystykę a l t e r n a t y w n ą .

Proponuję więc przedyskutowanie w trakcie naszej sesji następujących zagadnień związanych z "budową modelu" takiej turystyki alternatywnej.

Oto one:

1. Czy turystyka - a zwłaszcza turystyka młodzieży - powinna być przede wszystkim turystyką w y p o c z y n k o w ą ?

Masowa turystyka światowa jest dzisiaj w przeważającej mierze turystyką wypoczynkową. Ale jak wiadomo, podróże turystyczne mogą być i są odbywane także w innych celach. Czy więc turystyka alternatywna nie powinna być przede wszystkim powiązana z jakimś zadaniem: z krajoznawstwem, z uczestnictwem w kulturze, z twórczością /np. plenery malarskie/, ze studiami itd. - a nie tylko kojarzona z wypoczynkiem?

2. Czy turystyka powinna być przede wszystkim turystyką masową?

Dzisiejsza turystyka, tak krajowa jak międzynarodowa, jest taką właśnie. Powieliła w tym zakresie wzory kultury masowej. Wiemy, jak słusznie kultura masowa jest poddawana krytyce. To samo można i trzeba powiedzieć o turystyce masowej.

Czy więc turystyka alternatywna nie powinna być przede wszystkim turystyką w małych grupach? I czy nie powinna być zróżnicowana w zależności od składu tych grup, od potrzeb i zainteresowań uczestników? Czy wspomniane wyżej procesy wychowawcze i samowychowawcze nie przebiegają w sposób znacznie bardziej efektywny właśnie w małych grupach?

3. Czy turystyka powinna być przede wszystkim turystyką zorganizowaną?

Taka jest w dużej mierze współczesna turystyka masowa. Ale wspomniane wyżej wyniki badań wskazują, że młodzież /i nie tylko/ od takich form ucieka, że zdecydowanie preferuje turystyczne wyjazdy organizowane przez samych młodych ludzi, bez pośrednictwa szkoły, zakładu pracy czy biura podróży.

4. Czy turystyka powinna być łatwa?

Turystyka masowa jest na ogół turystyką łatwą. Kiedy uczestnicy zbiorowej wycieczki zagranicznej muszą wejść kilkadziesiąt stopni w górę, albo przejść dłuższy odcinek piechotą - prowadzący przeprosza za to, że muszą się zmęczyć. Ta tendencja do uprawiania turystyki nie wymagającej większego wysiłku staje się także udziałem ludzi młodych.

Turystyka alternatywna powinna być turystyką wymagającą od turysty przewycięzania siebie, "sprawdzania siebie" w trudnych sytuacjach, wymagającą wysiłku koniecznego dla osiągnięcia określonego celu. Turystyka alternatywna będzie mieć znacznie więcej wspólnego z turystyką kwalifikowaną niż z turystyką łatwą.

5. Czy turystykę należy uprawiać bez przygotowania?

Tak się dzisiaj na ogół dzieje w turystyce masowej. Bardzo często nikt nie uczy turysty, jak ma się zachowywać, ja-

ki ma być jego stosunek do przyrody, do wytworów kultury, a zwłaszcza do mieszkańców odwiedzanych terenów. W efekcie turyści postrzegani są nieraz jako "element obcy", jako "stonka" niszcząca odwiedzane środowisko tak przyrodnicze, jak kulturowe i społeczne.

Turystyka alternatywna powinna być poprzedzona rzetelnym przygotowaniem, w miarę możliwości przez rodzinę, a jeśli to niemożliwe - przez szkołę i przez środki masowego przekazu, za pośrednictwem wydawnictw, a przed samym wyjazdem przez organizatorów podróży /w przypadku wyjazdów zorganizowanych/. Dobre przygotowanie stanowi o połowie sukcesu.

I jeszcze jedno.

Turystyka, w tym przede wszystkim turystyka alternatywna, nie jest c e l e m samym w sobie. Turystyka, jak wspominaliśmy, jest sposobem życia współczesnego człowieka. Jest d r o g ą . Jest środkiem osiągnięcia różnych celów, dochodzenia do różnych wartości przez jednostki i grupy.

Jeżeli młodzież pragnie poznawać świat - turystyka jest sposobem poznawania, sposobem polegającym na osobistym kontakcie z rzeczywistością, a więc w wielu przypadkach bardziej poszukiwanym niż poznawanie poprzez środki masowego przekazu.

Jeżeli młodzież szuka "innych ludzi" - to turystyka daje szczególną okazję do ich napotkania. Turystyka jest przecież "spotkaniem" czy to z innymi turystami, czy z mieszkańcami odwiedzanych terenów.

Jeżeli młodzież pragnie rozwoju osobistego - to wyjazd turystyczny stwarza taką okazję do "sprawdzenia siebie", a przede wszystkim lepszego poznania siebie.

Poprzez turystykę mogą więc być realizowane wartości, do których młodzi /i nie tylko młodzi/ dążą.

Aby jednak tak się stało, aby turystyka alternatywna zyskiwała coraz większą liczbę zwolenników i aby tworzone były przez politykę społeczną warunki materialne i kadrowe do jej

realizacji, zaistnieć musi ruch społeczny propagujący tę turystykę. Ten ruch społeczny musi być przede wszystkim ruchem młodzieży.

Tadeusz Łobożewicz
Akademia Wychowania Fizycznego
w Warszawie

NOWE TENDENCJE W TURYSTYCE KWALIFIKOWANEJ

O wartościach wychowawczych uprawiania turystyki w ogóle, a zwłaszcza kwalifikowanej, nie muszę przekonywać nikogo z obecnych na konferencji. Opisałem je m.in. w rozdziale "Cele wychowawcze krajoznawstwa i turystyki" książki "Krajoznawstwo i turystyka w szkole"¹ oraz w rozdziale "Wychowawczo-społeczne funkcje turystyki kwalifikowanej" poradnika "Turystyka kwalifikowana"².

W moim wystąpieniu chciałbym poinformować działaczy turystycznych oraz kadry animatorów o nowych tendencjach w rozwoju turystyki kwalifikowanej w Europie.

"Wpływ zwiększonej aktywności ruchowej na ogólny stan zdrowia organizmu i zwiększoną tolerancję czynników środowiskowych był wielokrotnie sprawdzany. Co prawda nie uzyskano pewnych danych, czy rzeczywiście taka współzależność występuje, ale z całą pewnością stwierdza się, że ludzie aktywni ruchowo znacznie dłużej zachowują sprawność fizyczną i umysłową, będąc z reguły zdolnymi do pracy do końca życia"³.

Wydolność fizyczna człowieka osiąga najwyższy poziom około dwudziestego roku życia, potem zaczyna się stopniowy spadek. Osoby 40-letnie odznaczają się zmniejszeniem wydolności

1. WSiP 1985, s. 21-25.

2. Wyd. PTTK "Kraj" 1983, s. 14-17.

3. Z. Jethon [4], s. 141.

mierzonej poziomem pułapu tlenowego do 80-90%, osoby 50-letnie do 70-80%, 60-letnie do mniej niż 70%, a około siedemdziesiątego roku życia do 50-55%.

O wydolności i sprawności fizycznej ludzi w starszym wieku decydują:

- wydolność fizyczna osiągnięta do dwudziestego piątego roku życia,
- aktywność fizyczna w wieku dojrzałym,
- zmiany organiczne i czynnościowe powstałe w wyniku przebytych chorób i działających na ustrój ujemnych wpływów cywilizacyjnych.

Stwierdzono, że wszyscy ci, którzy w młodości osiągnęli wysoki poziom wydolności fizycznej /pułap przyswajania tlenu podczas wysiłku długotrwałego proporcjonalny do wieku/, wkraczają w okres obniżenia wydolności fizycznej /30-35 lat/ z wyższego poziomu, co pozwala im przy kontynuowaniu ćwiczeń fizycznych wkroczyć w okres III wieku z dużą sprawnością fizyczną, gwarantującą dobre samopoczucie do późnej starości.

Jest to najlapidarniej przedstawiona naukowa teoria powszechnej rekreacji fizycznej, w tym również turystycznej. Jej zrozumienie jest ważne dla podjęcia świadomej aktywności ruchowej. Świadomość konieczności uprawiania turystyki kwalifikowanej lub rekreacji fizycznej jest ważna dla zdrowia całego społeczeństwa. Niezbędne jest uwzględnianie teorii aktywności ruchowej w szkoleniu społecznych i zawodowych kadr animatorów działalności turystycznej. Okres tzw. godziwego ruchu opartego na intuicji przewodnika, przodownika czy instruktora skończył się bezpowrotnie.

W świetle przytoczonych uwag aktywność turystyczną ludzi rozpoczynających działalność zawodową należy ukierunkować na podniesienie wydolności fizycznej organizmu. W turystyce podniesieniu wydolności /wytrzymałości/ fizycznej na najwyższy pułap służą: marsz, wędrówka na nartach, jazda na rowerze, pływanie kajakiem lub łodzią wiosłową. Ze względu na wszechstronność ruchu, obejmującego wszystkie partie ciała, zalecać można

narciarstwo turystyczne. Wszystkie formy uprawiania turystyki powinny być uzupełnione ćwiczeniami rekreacyjnymi, usprawniającymi poszczególne odcinki układu mięśniowego i kostno-stawowego.

Coraz częściej zwraca się uwagę na takie opracowanie modelu aktywności ruchowej, które zapobiegałoby nie tylko starzeniu się fizycznie, ale i umysłowo. Turystyka jest właśnie tą dziedziną rekreacyjno-poznawczej działalności ludzkiej, która może odgrywać rolę nie tylko w zaspokajaniu potrzeb ruchowych człowieka, ale również potrzeb psychiczno-intelektualnych. Turystyka bowiem, jako forma aktywności fizycznej złączona ściśle z krajoznawstwem, staje się pasją intelektualną ukierunkowaną na poznawanie i odkrywanie coraz to nowych miejsc, miejscowości, regionów i krajów.

Aktywność fizyczna i psychiczna, nieodzowny warunek zachowania pełni zdrowia, wiąże się ściśle w przypadku działalności krajoznawczo-turystycznej z ruchem na świeżym powietrzu, poznawaniem przyrody i zabytków kultury; daje odprężenie nerwowe i pobudza zainteresowanie światem i ludźmi. Toteż turystyka zapewnia zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych człowieka.

Turystyczna oferta programowa musi więc:

1. Zawierać propozycje zaspokojenia potrzeb aktywności ruchowej, przy czym norma minimalna takiej aktywności to okres tygodnia. Norma ta informuje, "ile" ma być tego ruchu.

2. Zawierać określony wachlarz propozycji do wyboru, w zależności od wieku, płci, miejsca pobytu itp. Jest to odpowiedź na pytanie, "jaka" ma to być forma ruchu.

Oferta programowa sama przez się nie rozwiąże jednak zagadnienia powszechności udziału w turystyce lub sporcie. Problem ten leży w sferze uświadamienia sobie konieczności i wzbudzenia potrzeb. Potrzeby aktywności ruchowej muszą być kształtowane w okresie nauki w szkole i studiów na wyższej uczelni. Późniejsze działania mogą jedynie dotyczyć

sfery oświaty zdrowotnej i propagowania aktywności ruchowej. Rola organizatora może się sprowadzać do właściwej informacji i propagandy.

Wśród całego zespołu form aktywności turystycznej najbardziej zalecana jest usportowiona forma uprawiania turystyki, zwana w Polsce "turystyką kwalifikowaną". Znaczący zagadnienia uważają, że jest to najkorzystniejsza forma aktywności fizycznej zarówno młodzieży, jak ludzi w średnim, a nawet starszym wieku. Ta forma uprawiania turystyki jest antidotum na dysfunkcje powszechnej, masowej turystyki, przyjmującej charakter zabawowo-biesiadny. Nie ma tu stron: kupujący-usługodawca, lecz świadome działanie ukierunkowane na osiągnięcie korzyści zdrowotnych, poznawczych i wychowawczych.

Polski model turystyki kwalifikowanej kształtował się w latach pięćdziesiątych, osiągnął zaś pełny kształt w latach siedemdziesiątych. Od kilku lat obserwuje się jednak wyraźną różnicę w sposobach uprawiania usportowionych form turystyki w Polsce i niektórych krajach Europy.

Sens uprawiania "usportowionych form turystyki" według S. E. Strauzenberga [12] polega na tym, że praktykując określoną dyscyplinę turystyczną należy tak dobierać teren i obciążenia treningowe, aby osiągnąć wyraźny, planowany przyrost wydolności fizycznej lub utrzymać go na wysokim poziomie bez narażania turystów na przemęczenie.

Sportowe podejście do działalności turystycznej nie polega bynajmniej na biciu rekordów, odbywaniu zawodów i gubieniu sensu uprawiania turystyki, jakim jest poznawanie odwiedzanego środowiska. Sportowe uprawianie turystyki zmusza instruktora do śledzenia rozwoju wydolności i sprawności turystów i dobierania takich obciążeń, które zapewnią stały wzrost wytrzymałości na długotrwały wysiłek. Tradycyjne uprawianie turystyki, w tym kwalifikowanej, zakłada podejście intuicyjne. Nowoczesne zmusza animatora do opanowania metod dawkowania obciążeń wysiłkiem.

K. Cooper ⁴ tłumaczy, że wysiłek podczas wędrówki lub wycieczki musi być większy niż w codziennej pracy zawodowej i wzrastać stopniowo od 30% maksymalnych możliwości osobniczych do 70-80%. Poradniki usportowionych form uprawiania turystyki zawierają wskazówki dotyczące praktycznego stosowania obciążeń w wysokości 50% lub 80% bez używania ergometrów i stosowania badań laboratoryjnych. Ustalenie wielkości obciążeń wysiłkiem dla turystów jest równie, a może bardziej skomplikowane niż dla sportowców niektórych dyscyplin. Oprócz szybkości marszu czy jazdy np. rowerem, instruktor musi uwzględniać kąt nachylenia trasy, czas i charakter przerw na wypoczynek i wysokość terenu ponad poziom morza.

W poradnikach krajowych dla turystów kwalifikowanych wskazane obciążenie marszowe określa się na przykład sformułowaniem "dostosować do najsłabszego uczestnika". Tymczasem dla niego może to być obciążenie przekraczające 50% jego indywidualnych możliwości, przy którym następuje już według Strauzenberga i Coopera przyrost wydolności jako efekt treningu, dla pozostałych natomiast takie obciążenie jest zbyt małe, aby oczekiwać wzrostu wytrzymałości na długotrwały wysiłek. W zagranicznych poradnikach turystycznych tempo wędrowania podaje się więc nie tylko w km/h, lecz także w watach określających wielkość obciążenia lub w milimetrach maksymalnego pochłaniania tlenu przez organizm. Umożliwia to porównanie obciążeń np. w marszu z pływaniem łodzią wiosłową lub wysiłku kajakarza z marszem narciarza.

Nie ma w Polsce zwyczaju opracowywania przez instruktorów turystyki "programów treningu", w których znalazłyby się testy oceny przygotowania kandydata do uprawiania turystyki pieszej czy też kajakowej lub kolarskiej. Wyjątek może stanowić turystyka żeglarska i uznawane u nas w kraju za dyscyplinę turystyczną pletwonurkowanie.

Tymczasem "program działalności turystycznej" powinien nie tylko obejmować ocenę sprawności i wydolności turysty, ale

4. [2], s. 204.

także rozpisany na 20-30 tygodni trening z określeniem, jak powinno się zwiększać wysiłek odpowiednio do wieku, płci, stanu zdrowia, zaawansowania turystycznego i pory roku. Trening turystyczny powinien być przeplatany sprawdzianami postępów ćwiczących dla ewentualnego korygowania obciążeń.

Turystę kwalifikowanego należy jak sportowca uczyć umiejętności dokonywania samooceny własnego samopoczucia i wpływu wysiłku na zdrowie, przez mierzenie pulsu, obserwację oddechu, wagi i temperatury ciała oraz mierzenie czasu, po jakim odzyskuje się zdolności do wysiłku po długotrwałej ciężkiej pracy.

P. Kunitzsch [6] wyróżnia trzy zasadnicze cele "treningu" turystów kwalifikowanych:

1. Wielostronny trening zmierzający do rozwoju wydolności fizycznej.

2. Trening zmierzający do opanowania umiejętności w zakresie technik turystycznych, taktyki planowania i przeprowadzania wędrówki.

3. Hartowanie organizmu na trudy i niewygody oraz nie-sprzyjające czynniki pogodowe.

We wszystkich krajach socjalistycznych przywiązuje się wielką wagę do rozwoju turystyki kwalifikowanej, zwanej też turystyką wędrówkową lub wędrówkami sportowymi, upatrując w jej uprawianiu przez ludność wielkie korzyści zdrowotne i poznawcze. Marinov⁵ uważa jednak, że w sposobie uprawiania tej formy turystyki tkwią jeszcze wielkie rezerwy, mogące mieć istotny wpływ na jej efektywność. Modyfikacjom ulec powinny zarówno treść, jak organizacja i metody ustalania i stosowania obciążeń wysiłkiem.

Upowszechnienie w Polsce systemu turystyki usportowionej nie będzie sprawą łatwą. Od wielu lat turystyka jest formalnie oddzielona od sportu; turystyka broni się przed sportowym traktowaniem marszu, jazdy na rowerze czy pływania łodzią lub kajakiem. Uczyniliśmy z wycieczek i wędrówek swego rodzaju szko-

5. [10], s. 142.

kę wychowania krajoznawczego społeczeństwa, gdzie sam wysiłek jazdy, pływania czy marszu traktowany jest jako dodatek, jako "sposób przemieszczania się w terenie". Sięgając do okresu narodzin turystyki, przypadającego na czasy niewoli narodowej, wyeksponowaliśmy nieraz ponad miarę treści wychowawcze i poznawcze turystyki, nie doceniając wielkich możliwości kształtowania organizmu ludzkiego w wyniku uprawiania turystyki w sposób sportowy. Można się nawet zastanowić, czy u schyłku XX wieku bardziej niż wychowanie przez turystykę nie jest potrzebna społeczeństwu umiejętność zachowania zdrowia.

Badania Głównego Urzędu Statystycznego nad czasem wolnym mieszkańców naszego kraju wykazały tymczasem spadek ilości czasu przeznaczanego tygodniowo przez statystycznego Polaka na rekreacyjną aktywność fizyczną ze średnio 3 minut w 1980 r. do 2 minut w 1985 r. Ruch - jak mówiłem na wstępie - jest tymczasem niezbędny do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu, i to nie jakikolwiek ruch, ale taki, który zmusi nasze serce do bicia z prędkością około 130 uderzeń na minutę. Tylko taki wysiłek ćwiczy bowiem mechanizmy wydolności fizycznej organizmu, czyniąc nas zdolnymi do długotrwałego wysiłku. Uczeni ustalili nawet jako tygodniową normę godzinę takich ćwiczeń wydolnościowych⁶.

Większość ludzi uprawia turystykę wyłącznie podczas urlopu. Taka okazjonalna aktywność fizyczna nie zaspokaja potrzeb ruchowych człowieka. Również samo uprawianie wybranej dyscypliny turystycznej bez ćwiczeń uzupełniających nie odpowiada wymogom racjonalnego prowadzenia zajęć ruchowych. Uprawianie niektórych dyscyplin turystycznych, np. kolarstwa, turystyki motorowej, żeglarstwa i kilku innych, wymaga określonych ćwiczeń kształtujących organizm, przeciwdziałających jednostronnemu obciążeniu niektórych partii ciała. Wiedza o tym jest powszechna w sporcie, z trudem natomiast toruje sobie drogę w praktyce i teorii turystyki kwalifikowanej. Recenzenci przygotowywanej do druku książki "Turystyka kwalifikowana" wnioskowali nawet, aby nie umieszczać w niej tego typu informacji.

6. S. Kozłowski [5]; H. Kuński [7], s. 44.

Większy niż dotychczas związek sportu z turystyką może więc mieć korzystny wpływ na rozwój teorii i metodyki turystyki.

Jako autor poradników: "Krajoznawstwo i turystyka w szkole" i "Turystyka kwalifikowana" pragnę raz jeszcze podkreślić, że w prezentowanym modelu zmodyfikowania turystyki kwalifikowanej nie przewiduje się adaptowania sportowych form rywalizacji, prowadzących do zaniechania działalności krajoznawczej, lecz zaszczepienie niektórych stosowanych w sporcie metod oceny stanu wydolności organizmu, wielotygodniowego programowania działalności turystycznej oraz intensyfikowania wysiłku.

W poradnikach omawiających zasady uprawiania turystyki pieszej muszą się znaleźć testy marszowe służące do ustalania stanu wydolności fizycznej piechura, w poradnikach turystyki kolarskiej testy wysiłkowe dla kolarza itd. Zamieszczać należy również przykłady wielotygodniowego programowania działalności turysty wraz ze wskazówkami dotyczącymi na przykład aktywności narciarza turysty na okres bezśnieżny, aktywności kolarza turysty na okres zimy itp. Drugie wydanie poradnika "Turystyka kwalifikowana" powinno zawierać już wszystkie wymienione treści.

Przedstawiając ten zarys modelu turystyki kwalifikowanej, liczę na krytyczne uwagi, które powinny się przyczynić do wypracowania form dostosowanych do warunków i tradycji naszego kraju.

LITERATURA

1. Claus G.: Sportliches Wandern. Berlin 1977.
2. Cooper K.: Bewegungstraining. Praktische Anleitung zur Steigerung der Leistungsfähigkeit. Fischer Taschenbuch Bd. 1104, Frankfurt 1975.
3. Dawidowicz A.: Znaczenie aktywności fizycznej we współczesnym świecie. Kultura Fizyczna 1977 nr 11.
4. Jethon Z.: Bariery ludzkich możliwości. Warszawa 1977.

5. Kozłowski S.: Z zagadnień profilaktycznego znaczenia ćwiczeń fizycznych i sportu. Kultura Fizyczna 1967 nr 12.
6. Kunitzsch P.: Sportliches Wander-treningsmethodische Empfehlungen für Anfänger und Fortgeschrittene. Leipzig 1984.
7. Kuński H.: Elementy zdrowotnej rekreacji fizycznej osób w wieku średnim. Warszawa 1981.
8. Łobożewicz T.: Turystyka kwalifikowana. Warszawa 1983.
9. Łobożewicz T. /red./: Krajoznawstwo i turystyka w szkole. Warszawa 1985.
10. Marinov B.: Dvigatelna aktivnost na turista. Sofia 1980.
11. Murawow J.W.: Ćwiczenia fizyczne jako czynnik regulacji ruchowych i wegetatywnych funkcji człowieka w okresie starzenia się. Kultura Fizyczna 1965 nr 11.
12. Strauzenberg S.E.: Gesundheitstraining. Berlin 1982.

Jan Adam Malinowski
Uniwersytet M. Kopernika
w Toruniu

WDRAŻANIE DO AKTYWNOŚCI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEJ

Aktywność turystyczno-krajoznawcza jest powszechnie uważana za niezwykle wartościowy sposób spędzania czasu wolnego. Jej różnorodne walory, wśród których należy szczególnie podkreślić korzyści zdrowotne, poznawcze i wychowawcze, były omawiane w licznych opracowaniach naukowych i publicystycznych. Uświadomienie sobie oczywistych zalet tego typu aktywności mimowolnie wyzwała pytanie, na ile powszechny jest to sposób wczasowania¹. Odpowiedź, mimo obserwowanego w ostatnich czasach umasowienia turystyki, wypada jednak niezadowolająco, tym bardziej że najczęściej tak zwana turystyka masowa nie ma nic wspólnego, lub bardzo niewiele, z krajoznawstwem.

Coraz częściej wskazuje się - również w literaturze naukowej - na dewiacje i zjawiska patologiczne towarzyszące temu rodzajowi turystyki². Nie wnikając w publikowane dane statystyczne ukazujące rozmiary turystyki, można się zastanowić, dlaczego aktywność turystyczno-krajoznawcza dla wielu ludzi pozostaje czymś obcym, czymś do czego odnoszą się z obojętnością, czasami nawet z niechęcią. Można by tutaj wskazywać najróż-

1. Znaczenie "wczasowania" przyjmuję za: A. Kamiński: Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna. Warszawa 1974, s. 352.

2. K. Przeclawski: Socjologiczne problemy turystyki. Warszawa 1979, s. 107; tenże: Miasto jako środowisko kształtujące ludzi. W: /red./ B. Suchodolski, Społeczeństwo wychowujące. Perspektywy i rzeczywistość. Wrocław 1983, s. 97-99. Także: L. Turowski: Turystyka a samokształcenie. Siedlce 1984, s. 156-158.

niejsze przyczyny, poczynając od niekorzystnych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, kończąc zaś na sferze motywacyjnej. Ktoś inny, przeciwnie, mógłby na przykład dostarczać argumentów, że to wspomniane uwarunkowania ogólnospołeczne i ekonomiczne odgrywają "pozytywną" rolę w rozwoju turystyki, a przynajmniej niektórych jej typów. Bo przecież kryzys wartości zaufania do innych ludzi sprzyja ucieczce w tę właśnie aktywność, którą przecież można uprawiać w samotności, w poczuciu niezakłóconego kontaktu z naturą. Natomiast spadek realnych dochodów oznaczał i oznacza dla wielu ludzi rezygnację z usług świadczonych przez biura podróży i poszukiwanie tańszych form turystyki, ale za to opłaconych większą aktywnością własną. Jeszcze ktoś inny mógłby dowodzić, i to przekonywająco, że są rodziny, których nie stać nawet na taką turystykę.

Przyczyn założonego tutaj - po części hipotetycznie - niezadowalającego stanu aktywności turystyczno-krajoznawczej społeczeństwa można też upatrywać w niedostatku działań zmierzających do tego, aby aktywność turystyczno-krajoznawcza stała się trwałym i powszechnym elementem stylu życia, wyznaczającym jego jakość.

W ten sposób dochodzimy do problemu sygnalizowanego w tytule niniejszego opracowania, w którym centralną pozycję zajmuje termin "wdrażanie". Wymaga on jednak przynajmniej krótkiej dygresji, tym bardziej że w pracach z zakresu nauk o wychowaniu panują kontrowersje co do jego znaczenia. Decydując się na użycie tego terminu pragnąłem podkreślić, że nie interesuje mnie tylko werbalne propagowanie turystyki wzbogaconej o ideę krajoznawstwa, lecz także przede wszystkim wszelkie oddziaływania, w tym także "ćwiczenia" wyrabiające umiejętność, sprawność tak rozumianej turystyki, co za "Słownikiem języka polskiego" można określić jako "zaprawianie kogoś do czegoś"³. Z drugiej strony efektem omawianego wdrażania - niewątpliwie najważniejszym - powinno być wpisanie potrzeby aktywności turystyczno-krajoznawczej do systemu wartości jednostki. Chodzi

3. Słownik języka polskiego. T. 3. Warszawa 1981, s. 672.

więc o to, aby człowiek dzięki różnorodnym oddziaływaniom nie tylko - wedle sformułowania Bogdana Suchodolskiego - "coś wiedział, ale i o to, aby był jakimś" ⁴.

Sprecyzujmy: "coś wiedział" - o turystyce i krajoznawstwie, i to nie tylko o ich znaczeniu i walorach /do czego sprowadza się, niestety, wiele publikacji/, ale i o metodach, zasadach i formach przydatnych w organizowaniu przedsięwzięć z tego zakresu, oraz "aby był jakimś" - a więc autentycznie odczuwającym potrzebę aktywności turystyczno-krajoznawczej i praktykującą ją.

W związku z wdrażaniem nasuwa się kilka podstawowych pytań. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania będzie stanowiło treść niniejszego referatu. Odpowiedź na pierwsze z nich jest już zawarta w tytule. Chodzi o cel wdrażania, którym nie jest dowolnie rozumiana turystyka, lecz ta jej postać, której towarzyszy zamierzone, celowe poznanie swojego kraju. Trzeba jednak zrobić istotne zastrzeżenie, że nie chodzi o umasowienie krajoznawstwa kosztem turystyki, jak bowiem pisał Aleksander Kamiński w referacie przedstawionym na Kongresie Krajoznawstwa Polskiego w 1970 r. w Gdańsku, nie jest możliwe ani pożądane "dążenie do zastąpienia turystyki masowej przez krajoznawstwo masowe". Jednak "zaprzeczenie to nie oznacza rezygnacji z dążeń do zaszczepienia turystyce masowej bardziej wartościowych wzorów wędrownictwa" ⁵.

Modyfikując tę myśl należy stwierdzić, że nie każdy turysta musi być k r a j o z n a w c ą wielkiego formatu, opracowującym na przykład monografię swojej miejscowości, wybranego obiektu kultury materialnej czy też stanowisk roślin chronionych w najbliższej okolicy. Każdy natomiast turysta powinien być zainteresowany wykorzystaniem szans poznania kraju, jakie daje udział w wycieczce lub innej formie aktywności tu-

4. B. Suchodolski: Model wykształconego Polaka /Program studiów nad powszechnym kształceniem ogólnym - w perspektywie/. W: B. Suchodolski /red./: Model wykształconego Polaka. Wrocław 1980, s. 24.

5. A. Kamiński: Studia i szkice pedagogiczne. Warszawa 1978, s. 300.

rystycznej. Bo przecież przyjęta przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK definicja krajoznawstwa zakłada, że znajomość kraju, /wiedzę o kraju/, jego przeszłości i współczesności osiąga się i rozwija "w c z a s i e w y c i e - c z e k po kraju oraz uzupełnia lekturą i innymi środkami" ⁶ /podkreślenie moje - J.M./.

W świetle poczynionych uwag należy podkreślić, że celem rozpatrywanego wdrażania powinny być wzajemnie dopełniające się: aktywność turystyczna i aktywność krajoznawcza, w wyniku czego z jednej strony następuje uszlachetnienie turystyki, z drugiej zaś także krajoznawstwo zyskuje dzięki większej dozie aktywności ruchowej prowadzącej do szerszego i intensywniejszego osobistego kontaktu ze środowiskiem przyrodniczym, społecznym i kulturowym. Ta ostatnia uwaga jest tym ważniejsza, że obserwuje się tendencję do uprawiania krajoznawstwa wyłącznie w zaciszu bibliotek i archiwów.

Oprócz zarysowanego tu ogólnego celu wdrażania należy też przynajmniej w przybliżeniu określić, jaki cel wychowania łączy się z wdrażaniem do aktywności turystyczno-krajoznawczej. Jest nim i d e a ł c z ł o w i e k a , a dokładnie "fragment" postulowanego, całościowo ujętego ideału człowieka. Fragment odnoszący się wprawdzie do sposobu wykorzystania wolnego czasu, ale w rzeczywistości odzwierciedlający istotę przyjętego ideału. Pamiętając o istocie aktywności turystyczno-krajoznawczej trzeba stwierdzić, że jest to ideał sprzyjający rozwojowi człowieka, i to zarówno rozwojowi fizycznemu, jak intelektualnemu oraz moralno-estetycznemu. Adaptując na potrzeby podjętych tu rozważać niektóre ustalenia Wiesława Łukaszeńskiego dotyczące ideału człowieka jako wyznacznika skuteczności wychowania należy stwierdzić, że postulowany wzorzec człowieka "powinien mieć charakter w z r o s t o w y , a nie konsumpcyjny, w tym sensie, że powinien opisywać stany, których osią-

6. Cyt. za W. Łobożewicz, T. Łobożewicz: Krajoznawstwo i turystyka w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły. W: T. Łobożewicz /red./: Krajoznawstwo i turystyka w szkole. Warszawa 1978, s. 8.

gnięcie pociąga za sobą niejako automatycznie wyobrażenie kolejnych stanów korzystnych" ⁷. Tak rozumiany wzorzec miałby charakter nie statyczny, lecz ewolucyjny, a tym samym i człowiek dążący do jego realizacji podlegałby ustawicznemu rozwojowi.

Z powyższych rozważań wynika, że należy stopniować zaangażowanie zdążające - wedle sformułowania A. Kamińskiego - do coraz bardziej "wartościowych wzorów wędrownictwa", którym towarzyszyłby coraz większy ładunek treści krajoznawczych, aż po aktywność badawczą włącznie. Jednostka, która doszła już do tego poziomu aktywności /badawczej/, ma możliwość dalszego rozwoju poprzez: podejmowanie donioślejszych zagadnień krajoznawczych, doskonalenie swojego warsztatu krajoznawczego, osiągnięcie zdolności interdyscyplinarnego spojrzenia na interesującą ją tematy. Wreszcie jest to również problem osiągnięcia stanu autentycznego zaangażowania w aktywność turystyczno-krajoznawczą. Co jednak należy przyjąć za ów "stan autentycznego zaangażowania"? Wykorzystując propozycje Zbigniewa Kwiecińskiego w odniesieniu do definicji społecznego zaangażowania można przyjąć, że stan autentycznego zaangażowania w aktywność turystyczno-krajoznawczą pojawia się dopiero wówczas, kiedy następuje osobiste wniknięcie w znaczenie wartości płynących z podejmowania wspomnianej aktywności dla własnego rozwoju, z równoczesnym uznaniem ich za "własne, współkonstytuujące JA, warte wysiłku, choćby ryzykownego i kosztownego, nagradzanego nie od razu i przeważnie nie inaczej niż przez obietnicę własnej samorealizacji i satysfakcji płynącej z realizacji zadań ponadosobistych" ⁸.

Kolejna cecha postulowanego przez W. Łukaszewskiego wzorca człowieka - wykorzystywanego tu do określenia celu wychowania towarzyszącego wdrażaniu do aktywności turystyczno-krajo-

7. W. Łukaszewski: Czynniki decydujące o powodzeniu wychowania. W: B. Suchodolski: Społeczeństwo wychowujące..., op. cit., s. 198-199.

8. Z. Kwieciński: Zaangażowanie w rozwój jako funkcja konfliktu wartości /akceptowanych i realizowanych/. Referat na sesji "Konflikt - Wychowanie - Twórczość". Toruń 1986, s. 4, maszp. pow.



znawczej - zakłada "a k t y w n o ś ć" tego człowieka, który wedle tego wzorca ma być kształtowany. Inaczej mówiąc, nie może to być cel, który spełni się sam jako funkcja czasu lub za sprawą aktywności innych ludzi wyłącznie, bez udziału jednostki" ⁹. Wynika z tego praktyczna wskazówka dla realizatorów wdrażania. Chodzi o konieczność wyzwolenia aktywności przyczyniającej się do osiągnięcia trwałego nastawienia na turystykę i krajoznawstwo. Szczególnie pożądane byłoby doprowadzenie do podejmowania działań "samowdrożeniowych" do aktywności turystyczno-krajoznawczej, obejmujących rozległą gamę przedsięwzięć, poczynając od lektury poradników dotyczących tego, jak uprawiać np. dany rodzaj turystyki kwalifikowanej, kończąc zaś na samodzielnym zgłębianiu tajników pracy krajoznawczej.

Nie można pominąć tego, że cel wdrażania "powinien być zrozumiały dla podmiotu i akceptowalny dlań, a wreszcie także dobrowolnie przezeń przyjęty" ¹⁰. Tylko wtedy można bowiem myśleć o wywołaniu wspomnianych działań samowdrożeniowych; także i "konwencjonalne" wdrażanie, jeśli ma być skuteczne, musi być poprzedzone osiągnięciem stanu zrozumienia, zaakceptowania, przy równoczesnym zachowaniu swobody decyzji, rozumianej jako możliwość wyboru turystyki i krajoznawstwa spośród różnych wzorów spędzania czasu wolnego. Spełnienie tego jednego z wielu warunków twórczego rozwoju osobowości jest konieczne, gdyż "nie potrzeba specjalnego przygotowania psychologicznego, aby dostrzec u ludzi wyraźną tendencję do unikania tego, co zostało im narzucone w sposób autokratyczny i bezapelacyjny. /.../ Z przymusem wiąże się słaba motywacja do działań nakazanych, a silna motywacja do rezygnacji czy do ucieczki. /.../ Przeciwnie jest w przypadku dobrowolnej, nie wymuszonej przez okoliczności zewnętrzne decyzji na rzecz takiego lub innego celu" ¹¹.

9. W. Łukaszewski, op. cit., s. 199.

10. Ibid.

11. W. Łukaszewski: Szanse rozwoju osobowości. Warszawa 1984, s. 416.

Czy jednak wdrażanie może być skuteczne, gdy zrezygnujemy z wszelkich form przymusu, presji, a w zamian przyjmiemy dobrowolność wyboru? Na to kolejne pytanie odpowiedź została już właściwie udzielona. Dlatego bardziej uzasadnione jest postawienie pytania: co należy uczynić, aby w warunkach dobrowolności wyboru pozyskać jednostkę dla aktywności turystyczno-krajoznawczej? Jak sędzę, odpowiedź powinna zawierać przynajmniej trzy wzajemnie dopełniające się elementy:

1. Ukazywanie atrakcyjności tkwiącej w aktywności turystyczno-krajoznawczej. Atrakcyjności rozumianej nie w sposób potoczny i powierzchowny /np. wziąć udział w imprezie turystycznej, "rozerwać się", wyrwać się z monotonii dnia codziennego/, lecz widzianej jako możliwość rozwoju osobowości, szansa samorealizacji.

2. Oferowanie nie jednej, lecz wielu różnorodnych propozycji uprawiania turystyki i krajoznawstwa. W przypadku turystyki - propozycji alternatywnych pod względem standardu, używanych środków lokomocji, wysiłku fizycznego. W odniesieniu zaś do krajoznawstwa katalog propozycji powinien uwzględniać koncentrację na różnych elementach środowiska, stopień nastawienia badawczego bądź samokształceniowego, różnorodność form stosowanych w krajoznawstwie. W końcu oferta ta powinna zawierać propozycje zróżnicowane pod względem proporcji między turystyką i krajoznawstwem.

3. Już samo wdrażanie powinno uwzględniać czynne uczestnictwo w działaniach turystyczno-krajoznawczych odznaczających się stopniowym ograniczaniem roli organizatorów /realizatorów/ wdrażania, przy rosnącej aktywności "wdrażanych" rozumianych w sposób podmiotowy. Wytyczonego celu nie osiągnie się bowiem "drogą pogadanek i moralizowania, ale właśnie poprzez kontakt ze środowiskiem"¹² i praktyczną działalność. Należy przyjąć, że najskuteczniejszym sposobem wykształcania działań z zakresu turystyki i krajoznawstwa jest inicjowanie podejmowania i sa-

12. W. Łobożewicz, T. Łobożewicz, op. cit., s. 21.

modzielnego praktykowania prób takich działań. "Czynnikami wspierającymi te próby i ułatwiającymi przyrost odpowiednich doświadczeń są - oprócz akceptacji ze strony otoczenia - pewne wiadomości, umiejętności i postawy" ¹³. W ramach działań praktycznych powinny się też znaleźć zadania polegające na pozyskiwaniu innych osób do aktywności turystyczno-krajoznawczej. Na przykład uczestnik kursu organizatorów turystyki otrzymuje zadanie zorganizowania imprezy turystycznej /niedzielnej wycieczki za miasto/ dla swoich znajomych, którzy dotychczas nie uprawiali turystyki. Innym przykładem będzie student mający zajęcia z metodyki turystyki i krajoznawstwa, który w czasie praktyki w szkole nie tylko wykazuje się umiejętnościami zorganizowania wycieczki krajoznawczej, ale i umiejętnościami pozyskania uczniów do udziału w wycieczce.

Nieodzowne jest też określenie, kto ma się zajmować wdrażaniem do aktywności turystyczno-krajoznawczej. Najprościej byłoby wskazać na stowarzyszenia statutowo zakładające taką działalność, a zwłaszcza Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze - jako to, które ma najbogatsze doświadczenia, a zarazem największe osiągnięcia w tym zakresie. To właśnie Towarzystwo jest ponadto ukierunkowane, co zresztą podkreślone zostało w samej jego nazwie, nie tylko na upowszechnianie turystyki, ale i krajoznawstwa. Należy też wspomnieć o Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych oraz organizacjach dziecięcych i młodzieżowych, wśród których szczególną rolę odgrywa Związek Harcerstwa Polskiego. Wdrażanie do aktywności turystyczno-krajoznawczej wpisane jest również do katalogu obowiązków nałożonych na szkołę ¹⁴ oraz niektóre placówki wychowania pozaszkolnego. Poniekąd wynika to stąd, że jedną z najbardziej wszechstronnych form organizacyjnych pracy dydaktyczno-wycho-

13. Z. Pietrasiński: Przygotowanie do aktywności twórczej. W: B. Suchodolski /red./: Model wykształconego..., op. cit., s. 409. Wykorzystuję tu wskazania Z. Pietrasińskiego dotyczące działań twórczych.

14. Por. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 12.05.1983 r. w sprawie szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Dz. U. MOiW 1983 nr 5, poz. 30. Także: Program całorocznych zajęć krajoznawczo-turystycznych w szkole podstawowej i ponadpodstawowej. Warszawa 1983.

wawczej stanowią wycieczki, zarówno przedmiotowe jak i krajoznawcze ¹⁵.

Wyliczanie wszystkich organizacji i placówek powołanych bądź predysponowanych do podejmowania działań mających na celu wdrażanie do turystyki i krajoznawstwa nie byłoby jednak celowe, nie dysponując bowiem wynikami badań empirycznych, nie możemy też wiedzieć, na ile instytucje te wywiązują się z założonych funkcji związanych z poruszaniem tu zagadnieniem. Nie wystarczy zresztą, by każdy z realizatorów wdrażania dążył do wywiązania się z przyjętych /bądź nałożonych/ zadań. Poważne traktowanie swojej działalności jest sprawą ważną. Pożądana jest jednak jeszcze koordynacja - rozumiana jako "harmonizowanie współdziałania" ¹⁶. Potrzebę koordynacji obserwujemy zwłaszcza na "s t y k u d z i a ł a l n o ś c i r ó ż n o r o d n y c h i n s t y t u c j i i p l a c ó w e k , gdzie łatwo dochodzi do niepożądanego rywalizacji o zasięg wpływów i tereny działania" ¹⁷. Złe pojęta konkurencyjność prowadzi też do dublowania działań, czego następstwem jest marnotrawstwo sił i środków. Oprócz niezdrowej rywalizacji występuje jeszcze bardziej niebezpieczne zjawisko, polegające na "oczekiwaniu na wyręczenie przez kogoś", co prowadzi do zaniku aktywności. Trzeba też pamiętać, że koordynacja nie oznacza ujednolicenia, uniformizacji. Dlatego też postulując koordynację działalności różnych instytucji funkcjonujących na tym samym terenie /np. w osiedlu/ należy mieć na myśli połączenie sił przy zachowaniu różnorodności form działania.

Znaczenie problemu koordynacji bierze się stąd, że tylko kompleksowe podejście do wdrażania może się istotnie przyczynić do wzrostu zainteresowania aktywnością turystyczno-krajoznawczą. Tymczasem potoczne, wyrywkowe obserwacje dowodzą - a

15. M.in. K. Denek: Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole. Koszalin 1981; tenże: Poradnik dla organizatorów wycieczek szkolnych. Warszawa 1985 /Biblioteczka SKKT PTTK, T. 9/. Także: W. Łobożewicz, T. Łobożewicz, op. cit.

16. A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 287.

17. Ibid. s. 289.

można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że zjawisko to ma szerszy zasięg - braku takiego podejścia w praktyce.

W tym kontekście należy za autorem "Funkcji pedagogiki społecznej" podkreślić, że "wychowanie do wczasów wartościowych kulturalnie i zdrowotnie /a z całą pewnością możemy tu zaliczyć aktywność turystyczno-krajoznawczą - dop. J.M./ musi obejmować bardzo szeroki front czynności, instytucji i metod"¹⁸. Musi też dążyć do pozyskania sił społecznych tkwiących w danym środowisku, i to nie tylko sił zbiorowych, ale i jednostkowych /np. osoba ciesząca się powszechnym autorytetem uprawiająca czynnie turystykę kwalifikowaną/¹⁹.

Znając - przynajmniej w zarysie - odpowiedź na pytanie: kto ma wdrażać? należy określić, kogo wdrażanie ma obejmować? Oczywiście najlepiej by było, żeby wdrażanie do aktywności turystyczno-krajoznawczej rozpoczynało się w jak najwcześniejszej fazie życia, a więc żeby obejmowało już okres przedszkolny. Powinno się przy tym wykorzystać naturalną dla dzieci "ciekawość świata", przestrzegając rygorystycznie norm fizjologicznych określających dopuszczalny wysiłek fizyczny. Trzeba pamiętać, że wywołane w tym okresie zniechęcenie do czegoś /w tym przypadku do wędrowania/ może pozostawić trwałe urazy psychiczne człowieka. Dominować powinna w tej fazie życia turystyka "rodzinna", wspomagana działaniami podejmowanymi przez przedszkole. Znaczenie tego okresu życia dla kształtowania się naturalnej sympatii do turystyki dostrzegło swego czasu PTTK, wprowadzając odznakę turystyczną "Siedmiomilowe Buty", którą można zdobywać w tym wieku.

Szczególnie intensywne wdrażanie powinno następować w okresie uczęszczania do szkoły. Wówczas to należy kształtować postawę badawczą, tak niezbędną w działalności krajoznawczej.

18. Ibid., s. 354.

19. Zob. następujące prace H. Radlińskiej podejmujące problematykę sił społecznych: Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. Warszawa 1935; Pedagogika społeczna. Wrocław 1961.

W tym też okresie możliwe jest wykorzystanie różnorodnych form oddziaływania, zarówno w czasie zajęć dydaktycznych, jak poza-lekcyjnych i pozaszkolnych. Dużemu odsetkowi dzieci szkoła umożliwia pierwszy kontakt z turystyką i krajoznawstwem, czego, niestety, nie czyni wiele rodzin. W tej samej tonacji diagnostyczno-krytycznej²⁰ - która /mimo osiągnięć wielu SKKT/ wydaje się najważniejsza dla poruszanych zagadnień - należy zauważyć, że znaczna część młodzieży opuszcza jednak mury szkolne bez odpowiedniego przygotowania do aktywności turystyczno-krajoznawczej, a tym bardziej bez zaszczepionej potrzeby jej podejmowania. Trzeba więc wyraźnie podkreślić, że szkoła nie wykorzystuje wszystkich możliwości, jakie ma w zakresie prowadzenia edukacji turystyczno-krajoznawczej. Stąd też aktualność omawianego tematu dotyczy nie tylko rozpatrywanych poprzednio kategorii wiekowych.

Nawet w fazie wkraczania w starość nie jest za późno na budzenie i rozwijanie zainteresowań turystyczno-krajoznawczych. Właśnie ten okres życia, mimo że oznacza mniejszą sprawność fizyczną, sprzyja przeznaczaniu części czasu wolnego na aktywność krajoznawczą. Z drugiej zaś strony wyrobienie u dorosłych nawyku i umiejętności radowania się turystyką i krajoznawstwem sprzyja procesowi przygotowywania do starości. Należy więc postulować - w odpowiedzi na ostatnie z rozpatrywanych tu pytań - aby wdrażanie do aktywności turystyczno-krajoznawczej rozpoczynało się już w wieku przedszkolnym. Równocześnie jednak realizatorzy wdrażania nie mogą rezygnować z osób, które wyszły już poza fazę dzieciństwa i młodości.

Wdrażanie do aktywności turystyczno-krajoznawczej wchodzi bowiem niewątpliwie w zakres szeroko rozumianego wychowania, które w myśl założeń pedagogiki społecznej - a więc dyscypliny pedagogicznej predysponowanej do zajmowania się analizowanym tutaj rodzajem aktywności ludzkiej - "pojmuje się jako coś, co może być korzystne i pożądane w toku całego ludzkiego życia"²¹.

20. Zob. uwagi M. Kozakiewicza argumentujące za stosowaniem podejścia diagnozy krytycznej. M. Kozakiewicz: Glosy do tematu "Sytuacja młodzieży w społeczeństwie wychowującym" W: B. Suchodolski /red./: Społeczeństwo wychowujące..., op. cit., s. 390-391.

21. A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 35.

*

*

*

Przedstawione tu rozważania nie obejmują całokształtu problematyki wiążącej się z wdrażaniem do aktywności turystyczno-krajoznawczej. Uwzględnione zostały tylko kwestie zdaniem autora najistotniejsze dla skutecznego rozbudzania potrzeb związanych z tą formą czynnego wypoczynku. Niektóre z nich wymagają badań empirycznych. Tylko bowiem wyniki badań mogą wskazać, do jakiego stopnia zawarte w artykule propozycje i przypuszczenia są zasadne.

Na zakończenie należy też powrócić do kwestii, która pojawiła się we wstępnej części niniejszego opracowania. Jest nią użycie terminu: "wdrażanie". Sądzę, że w świetle poczynionych ustaleń dotyczących rozumienia samego terminu oraz tego, jak owo wdrażanie ma przebiegać, uzasadnione staje się mówienie o wdrażaniu do aktywności turystyczno-krajoznawczej; określenie to wydaje się właściwsze od takich wyrażen jak "przygotowanie" czy "aktywizowanie".

Kazimierz Denek

Uniwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

KRAJOZNAWSTWO I TURYSTYKA W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY. MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA

Na działalność krajoznawczo-turystyczną wśród młodzieży można patrzeć rozmaicie. Dla jednych jest to dość atrakcyjny sposób spędzania wolnego czasu, dla drugih - ważny składnik tego, co nazywamy jakością życia. Może ona służyć rozrywce lub być drogą do wzbogacania osobowości, poznawania kraju, świata i siebie. Poznawanie to nie tylko przygoda i przyjemność, ale przede wszystkim nauka. Tu leży głęboki sens edukacyjnej działalności krajoznawczo-turystycznej wśród młodzieży: działalności, która uczy i wychowuje.

Walory krajoznawstwa i turystyki nie polegają tylko na przeciwstawianiu się abstrakcyjnemu zdobywaniu wiedzy o przyrodzie, społeczeństwie, technice, nauce i kulturze w kontekście różnych przedmiotów nauczania. Sprowadzają się nie tylko do wzbogacania wiadomości i umiejętności, lecz także do kształtowania dociekliwości poznawczej. Odgrywają olbrzymią rolę w kształtowaniu świadomych postaw. Zaspokajają różnorodne potrzeby młodzieży uczącej się i studiującej¹. Służą kształceniu patriotycznemu i politechnicznemu, wychowaniu społeczno-moralnemu, estetycznemu i zdrowotnemu². Oznacza to, że kra-

1. K. Denek: Krajoznawstwo i turystyka w szkole i ich walory wychowawcze. *Kultura Fizyczna* 1984 nr 5-6; K. Denek: Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole. Koszalin 1981.

2. J. Budych, K. Denek: Wychowawcza rola turystyki w środowisku studenckim. W: *Problemy wychowania w szkole wyższej*.

joznawstwo i turystyka są swoistymi formami aktywności intelektualnej, emocjonalnej i społecznej. Zawierają niewyczerpane szanse przygotowywania młodego pokolenia do obowiązków społecznych, obywatelskich i zawodowych. Potęgują poczucie sensu życia.

Krajoznawstwo i turystyka przygotowują młodzież do organizacji i racjonalnego wykorzystania czasu wolnego służącego wszechstronnemu rozwojowi osobowości i społeczeństwa. Wzbogacają w ogromnym stopniu możliwości dydaktyczno-wychowawcze szkół różnych typów i stopni.

W jakim zakresie te walory krajoznawstwa i turystyki są wykorzystywane w praktyce szkolnej? Możliwości krajoznawstwa i turystyki w szkole i poza nią są znacznie większe niż ich wykorzystanie. Są tylko częściowo wyzyskane. Bywają też marnowane.

Jakie są hamulce pełniejszego wykorzystania walorów krajoznawstwa i turystyki w pracy szkolnej? Zasadniczym takim hamulcem jest brak całościowego ujęcia spraw krajoznawstwa i turystyki w szkole z pozycji nauk o wychowaniu i wyznaczenia należnego im miejsca w teorii i praktyce pedagogicznej. Podobnie oddziałuje brak długofalowego, przemyślanego przez władze oświatowe, organizacje młodzieżowe, PTTK i PTSM, i konsekwentnie realizowanego programu działalności szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Tylko nieznaczny odsetek uczniów jest objęty systematyczną działalnością krajoznawczo-turystyczną. Zbyt szczupła w stosunku do potrzeb jest kadra nauczycieli krajoznawców. Brakuje opracowań traktujących całościowo i w sposób usystematyzowany o metodyce prac krajoznawczo-turystycznych młodzieży. Znikome jest również upowszechnienie dobrych przykładów pracy pedagogicznej prowadzonej w formie zajęć krajoznawczo-turystycznych w szkole. O wielu SKKT można powiedzieć, że należą do słabo "promieniujących" na otoczenie. Sytuację pogarsza często niedostateczne zainteresowanie krajoznawstwem i

Kraków 1979; K. Denek: O sprawach krajoznawstwa w szkole. Głos Nauczycielski 1959 nr 18; K. Przećławski: Turystyka a wychowanie. Warszawa 1971.

turystyką szkolną ze strony nauczycieli, a zwłaszcza dyrektorów szkół. Wciąż niewystarczająca jest dbałość władz szkolnych, resortu turystyki, PTSM o infrastrukturę dla szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Wiele szkolnych schronisk młodzieżowych PTSM i obiektów PTTK jest zaniedbanych pod względem estetyki. Uderza też mała liczba wzorowych imprez krajoznawczo-turystycznych organizowanych dla młodzieży w skali krajowej, regionalnej i lokalnej. Wiele istotnych przeszkód napotyka sama organizacja wycieczek szkolnych i obozów, jak zbyt duże koszty przejazdów kolejną, kłopoty związane z rezerwacją przedziałów w wagonach PKP, znaczne opłaty pobierane przez przedsiębiorstwa i biura turystyczne za świadczone usługi, brak lekkiego, funkcjonalnego i taniego sprzętu do kwalifikowanej turystyki młodzieżowej.

Co trzeba zrobić, aby krajoznawstwo i turystyka wniknęły w życie szkolne i lepiej służyły kształceniu i wychowaniu młodzieży? Przed krajoznawstwem i turystyką w szkole pojawiła się potrzeba zmian systemowych. Nie wystarczą tu rozwiązania cząstkowe, które mogłyby dać pewne pozytywne efekty. Zresztą rozwiązania cząstkowe można stosować dopiero po uregulowaniu spraw generalnych.

1. Krajoznawstwo i turystyka w szkole wymagają stworzenia im trwałych podstaw teoretycznych

Problematyka krajoznawstwa i turystyki ma charakter złożony i interdyscyplinarny. Dotychczas zajmowali się nią na marginesie swojej zasadniczej tematyki badawczej geografowie, ekonomiści, socjologowie, pedagodzy i psycholodzy, co przy braku systemowego podejścia dawało wiedzę rozproszoną, cząstkową i mało przydatną w praktyce szkolnej. Trudno wytłumaczyć, dlaczego nie prowadzi się z pozycji pedagogicznych kompleksowych badań naukowych dotyczących szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego³. Tym bardziej, że krajoznawstwo i turystyka mają szczególne możliwości i warunki do tworzenia sytuacji sprzyja

3. K. Denek: Krajoznawstwo szkolne wymaga badań naukowych. Wychowanie 1972 nr 17; L. Turowski: Turystyka a samokształcenie. Siedlce 1984.

jących kształceniu i wychowaniu. Prowadzona w aspekcie krajoznawstwa i turystyki praca dydaktyczno-wychowawcza daje znacznie więcej swobody w doborze treści, metod i środków aniżeli proces lekcyjny, stwarza więcej sytuacji samowychowujących, sprzyja działaniom samodzielnym i samorządnym, wyrabianiu poczucia odpowiedzialności, może skutecznie oddziaływać na kierunki kształtowania osobowości uczniów bądź szczególnie pożądanых postaw.

Ilościowy, a zwłaszcza jakościowy rozwój szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego jest uzależniony od opracowania jego teoretycznych podstaw. Przy czym teoria nie ogranicza ani inicjatywy, ani swobody działania. Przeciwnie, zmierza do optymalizacji postępowania praktycznego oraz zwiększa jego efektywność, umożliwiając racjonalny wybór celów, treści, zasad, metod, form i środków krajoznawczo-turystycznego działania wśród młodzieży. Istnieje zatem pilna potrzeba prowadzenia z pozycji psychologiczno-pedagogicznych i socjologicznych kompleksowych badań różnych aspektów szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego ⁴.

2. Program działania otwarty na oczekiwania młodzieży

Krajoznawstwo i turystyka wymagają długofalowego i kompleksowego programu działania w skali całego kraju, województw i szkół, starannie przemyślanego pod względem organizacyjnym. Punktem wyjścia do opracowania takiego programu może się stać obligatoryjnie wprowadzony przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania do szkół od roku szkolnego 1983/84 "program całorocznych zajęć krajoznawczo-turystycznych w szkole podstawowej i ponadpodstawowej", wymagający obecnie aktualizacji i dostosowania do ram nowej struktury Ministerstwa Edukacji Narodowej. Szkoda także, że przed jego wprowadzeniem nie poddano go w trybie naturalnego eksperymentu pedagogicznego testom celowości i efektywności. Zwraca w nim uwagę zbyt mała ilość isto-

4. Rejestr priorytetowych w tym zakresie poszukiwań badawczych przedstawiam w moim artykule: Krajoznawstwo i turystyka jako znaczące komponenty pracy dydaktyczno-wychowawczej współczesnej szkoły. *Chowanna* 1983 nr 3.

tnych dla krajoznawstwa i turystyki idei i koncepcji, a zwłaszcza celów ujętych całościowo w kategoriach zadań. Natomiast za dużo jest tam szczegółów, które wymagają strukturalizacji. W tych warunkach trudno oczekiwać, że jego realizacja umożliwi młodzieży zdobycie usystematyzowanej, spójnej, a zwłaszcza operatywnej wiedzy krajoznawczo-turystycznej jako nieodłącznego elementu procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Należy dążyć do wzbogacenia programów nauczania wykazem obiektów do zwiedzania i wycieczek dla każdego przedmiotu w poszczególnych klasach szkół podstawowych i średnich.

Nieodzowne staje się także stworzenie racjonalnego i atrakcyjnego programu małych form krajoznawstwa i turystyki w postaci biwaków, wycieczek weekendowych, wielopremiotowych, które integrują wiedzę z różnych przedmiotów nauczania. Trzeba wyjść z taką propozycją do różnych ogniw systemu oświaty i wychowania, SKKT, drużyn ZHP, kół PTTK i PTSM. Na przykład władze szkolne, ZHP, PTSM, PTTK i WOIT w stolicy Wielkopolski próbują w programie szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego dla uczniów szkół ze swego terenu uwzględnić najbliższe okolice Poznania, Szlak Piastowski z Ostrowem Lednickim i Gnieznem, otoczenie Miłosławia, Winnej Góry, Środy, Zaniemyśla, Kórnik, Rogalina i Puszczykowa, Wielkopolskiego Parku Narodowego, Parku Natury w Promnie i Puszczy Zielonka. Pragną w tym programie m.in. wyeksponować postacie znanych Wielkopolan, "literackie przystanki wielu pisarzy i poetów nad Wartą", ślady bohaterów serialu TVP "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy". W programie tym należną uwagę poświęci się zwiedzaniu obiektów współczesnej gospodarki, techniki, nauki i kultury. Znajdą się w nim też podania, legendy i baśnie Wielkopolski.

Powstaje pytanie, czy krajoznawstwo i turystyka w szkole mogą się stać katalizatorem procesu dydaktyczno-wychowawczego? Innymi słowy, czy szkolny ruch krajoznawczo-turystyczny może mieć program otwarty na to wszystko, czego oczekują od niego uczniowie? ⁵ Sądzę, że tak. Najważniejsze jest przygotowanie

5. K. Denek: O szerszy udział młodzieży w tworzeniu dziś i jutra polskiej turystyki i krajoznawstwa. Poznański Turysta

się do tych aspiracji i wymagań przez działanie kreatywne. Trzeba przywrócić wartości dla krajoznawstwa i turystyki najważniejsze. Wiele z nich pokrywa się z "cnotami elementarnymi" zawartymi w programie "Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół"⁶. Krajoznawstwo i turystyka w szkole mają realne szanse zwiększenia swojej społecznej i dydaktyczno-wychowawczej roli w pracy z młodzieżą, jeżeli skoncentruje się wysiłki na sprawach podstawowych. Robiąc "wszystko", czyni się bowiem w rzeczywistości bardzo niewiele.

3. Krajoznawstwo i turystyka w centrum uwagi całej społeczności szkoły

Utarł się zwyczaj, że za rozwój krajoznawstwa i turystyki w szkole odpowiedzialni są przede wszystkim opiekunowie SKKT, czyli najczęściej nauczyciele geografii. Ten "monopol" geografii na działalność krajoznawczo-turystyczną nie sprzyja pełnemu wykorzystaniu różnorodnych walorów krajoznawstwa i turystyki w szkole. Stąd należy do tej pracy wciągnąć nauczycieli innych przedmiotów i dyscyplin naukowych oraz dyrektorów szkół. Trzeba także jednoczyć wysiłki pedagogów, psychologów, metodyków nauczania, opiekunów SKKT, kustoszy muzeów, pracowników bibliotek dla młodzieży, działaczy PTTK, LOF, PTSM, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych wokół rozwoju krajoznawstwa i turystyki w szkole.

Podstawowa rola w rozwijaniu krajoznawstwa i turystyki wśród dzieci i młodzieży przypada SKKT. Kół może być tyle, ile może ich ogarnąć kadra opiekunów. Jeżeli taka formuła stanie się zasadą, wówczas krajoznawstwo i turystyka w szkole będą miały szansę, gdyż jest niemożliwe, by SKKT, które stawiają bardzo wysokie wymagania wychowawcze, mogły być masowe. Tego rodzaju pokusa bierze się z wypaczonego podejścia do spraw wychowania. Wyraża się ono w szalenie uproszczonym rozumowaniu,

1961 nr 10; K. Denek: Stan i potrzeby krajoznawstwa i turystyki w szkole. Ruch Pedagogiczny 1973 nr 3.

6. Warszawa 1983.

że wszystka młodzież jest równa. Tymczasem uczniowie różnią się temperamentem, zainteresowaniami, skłonnościami. I choćby z tego względu nie ma potrzeby, żeby niemal każdy znajdował swoje miejsce w SKKT.

Wyłania się zatem pytanie, czy SKKT mają mieć charakter powszechny, czy elitarny? Są organizacją powszechną, bo otwartą dla wszystkich, którzy chcą do niej należeć. Są też elitarne w tym sensie, że nie każdy może tam należeć, bo po prostu nie jest w stanie przyjąć na siebie trudnych prac i obowiązków, które są wymagane w szkolnym ruchu krajoznawczo-turystycznym.

Co trzeba zrobić, aby objąć dzieci i młodzież edukacją krajoznawczo-turystyczną? Przede wszystkim trzeba dążyć do tego, aby organizowane przez władze szkolne, ZHP, PTTK i PTSM imprezy krajoznawczo-turystyczne dla dzieci i młodzieży stanowiły wzorzec aktywnej i twórczej postawy, kultury współżycia z naturalnym środowiskiem, pasji krajoznawczej wynikającej z umiłowania Ojczyzny i rozumnie wzbogacającej patriotyzm.

Ponadto trzeba w pełni zrealizować zasadę stworzenia każdemu uczniowi możliwości wzięcia udziału w ciągu roku szkolnego przynajmniej w dwóch imprezach turystyki popularnej lub kwalifikowanej, nie licząc wycieczek przedmiotowych. Rozwijanie krajoznawstwa i turystyki w regionie, z którym uczniowie są związani miejscem zamieszkania i pracą, czyli realizowanie zasady pracy krajoznawczej polegającej na poznawaniu kraju poczynawszy od własnego środowiska, wymaga przełamania stereotypów myślowych. Należy do nich m.in. przeświadczenie, że atrakcyjna wycieczka to ta, która trwa długo i nie można jej prędko powtórzyć. W czasach niedostatku paliw, droższych przejazdów PKS i PKP, wzrostu cen za noclegi w obiektach PTTK i PTSM trzeba ograniczyć organizowanie wycieczek długodystansowych na rzecz biwaków i wycieczek weekendowych.

4. Inne źródła rezerw zwiększenia efektywności pracy krajoznawczo-turystycznej w szkole

Coraz powszechniej uważa się, że braku całościowego i

perspektywicznego programu działalności szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego nie zastąpią zarządzenia i wyrażana tu i ówdzie wiara, że wyznaczone przez nie formalne ramy niejako samorzutnie wypełnią się treścią.

Konieczne jest stworzenie młodzieży lepszych warunków organizacyjnych do uprawiania krajoznawstwa i turystyki w formach zbiorowych i indywidualnych. Oznacza to podjęcie przedsięwzięć zmierzających do tego, by uczniów Polski "od Tatr Wysokich poprzez doliny nie tylko nęcił z dala nasz Bałtyk siny", lecz by mieli oni coraz lepsze warunki, żeby "iść w swój kraj, przemierzać go w koło, poznawać swój lud i uczyć się żyć". W tym celu trzeba skupić pod egidą szkoły tych wszystkich ludzi i organizacje, którzy gotowi są współdziałać ze szkołą w zakresie krajoznawstwa i turystyki⁷. W dziedzinie tej, podobnie jak w zakresie programu, nie można działać doraźnie, bez jasno określonej perspektywy. Przeciwnie, owa perspektywa jest niezbędna. Trzeba w jej sformułowaniu akcentować pryncypia, nie zaś dążyć za wszelką cenę do rozwiązań szczegółowych, które często z upływem czasu tracą głębszy związek z rzeczywistością.

Wciąż jednym z problemów szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego pozostaje brak opiekunów SKKT. Liczba opiekunów SKKT nie tylko określa możliwości rozwojowe szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, lecz stanowi również świadectwo jego funkcjonowania. Niedobór kadry wykwalifikowanej w zakresie krajoznawstwa i turystyki jest oczywisty. Żadna uczelnia kształcąca nauczycieli nie przygotowuje ich w tym zakresie. Obserwowane wyjątki potwierdzają jedynie regułę. Brak tych kadr wywodzi się z zahamowania ciągłości pracy, dzięki której młodzi krajoznawcy wyrastali u boku doświadczonych w tym zakresie mistrzów i stawali się opiekunami SKKT. Jest to także wynik na tyle powierzchownych "szkoleń" kadr dla krajoznawstwa i turystyki w szkole, że dla wielu młodych ludzi SKKT przestają być atrakcyjne, a ich styl pracy jest nie dość czytelny i nie adekwatny do oczekiwań młodzieży. Czas najwyższy, aby stworzyć na

7. S. Zalewski: Zrób co możliwe. IMT Światowid 1984 nr 6.

potrzeby krajoznawstwa i turystyki w szkole spójny system kształcenia, doszkąkćania i doskonalenia kadr⁸. Chodzi też o pozyskanie dla szkolnej działalności krajoznawczo-turystycznej coraz większej liczby entuzjastów nie tylko w gronach pedagogów, ale głównie wśród studentów, którzy przygotowują się do zawodu nauczycielskiego. Dbąłość o kadrę jako życiodajną siłę szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, należyte jej wykorzystanie, urastają do pierwszoplanowych stymulatorów dalszego rozwoju tego ruchu.

Znaczne szanse zwiększenia efektywności zajęć krajoznawczo-turystycznych tkwią w ściślejszym powiązaniu interesujących nas tu sfer aktywności młodzieży z całokształtem procesu dydaktyczno-wychowawczego, zajęciami pozalekcyjnymi i pozaszkolnymi.

Trzeba zwrócić większą uwagę na różne aspekty pracy jako przedmiotu zainteresowania krajoznawczo-turystycznego dzieci i młodzieży. Poznawanie sfery pracy ciągle jeszcze w szkolnym ruchu krajoznawczo-turystycznym nie zajmuje należytego miejsca. Celowi temu dobrze służą wycieczki do obiektów współczesnej gospodarki, techniki, nauki i kultury.

Niezbędny jest tani i funkcjonalny sprzęt oraz ubiory i obuwie do sportu, turystyki i rekreacji. Można je zapewnić przez objęcie tej produkcji zamówieniami rządowymi.

Szkolny ruch krajoznawczo-turystyczny bez swoich wydawnictw to jak armia bez amunicji. Nie powinno się szczędzić sił i środków, aby ulepszać czasopismo "Poznaj swój kraj" i powiększać jego zasięg jako podstawowego przekaznika zadań i idei krajoznawstwa i turystyki w szkole. Zachodzi pilna potrzeba opracowania metodyki działalności szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, zarysu dziejów schronisk młodzieżowych w Polsce, poradnika pracy SKKT, vademecum kierownika schroniska młodzieżowego.

8. K. Denek: Uwagi o nauczaniu krajoznawstwa. Poznański Turysta 1960 nr 11-12; T. Łobożewicz /red./: Krajoznawstwo i turystyka w szkole. Warszawa 1985.

Do ożywienia organizacyjno-programowej działalności krajoznawczo-turystycznej w szkole może się także przyczynić nadawanie SKKT, szkolnym kołom PTSM i SKKT-PTTK patronów. Trzeba również wznowić zaniechane w 1978 r. szkolenia kierowników obozów wędrownych.

Należy powrócić do organizacji ogólnopolskich zlotów młodzieży SKKT i ich opiekunów, połączonych z wystawami najlepszych prac, dyskusjami o działalności krajoznawczo-turystycznej w szkołach, wieczornicami, na których pokazywano by inscenizacje z życia wybranych regionów. Powinny one pobudzać opiekunów SKKT do intensywniejszej pracy, umożliwiać im wymianę doświadczeń, ułatwiać kontakty osobiste, pozwalać na precyzowanie nowych kierunków działania. Z czasem mogą się stać przedsięwzięciami pogłębiającymi idee krajoznawstwa i turystyki w szkole.

Warto organizować w okresie wakacyjnym szkoły letnie dla nauczycieli opiekunów SKKT, szkolnych kół PTSM i PTTK oraz kierowników szkolnych schronisk młodzieżowych.

W celu ożywienia pracy krajoznawczo-turystycznej z młodzieżą szkolną trzeba ją otoczyć większą niż dotychczas opieką i kontrolą ze strony odpowiednich resortów, kuratoriów oświaty i wychowania, wizytatorów metodyków do spraw krajoznawstwa, dyrektorów szkół, nauczycieli, ZHP, PTTK, PTSM, ZNP; powinny się nią zajmować czasopisma krajoznawczo-turystyczne, pedagogiczne i codzienna prasa. Efekty w tej dziedzinie zależą przede wszystkim od skutecznej pracy i współdziałania na terenie szkół. W każdej szkole trzeba pilnie dokonać analizy wykazywanej w statystyce działalności krajoznawczo-turystycznej, ocenić stan na dziś, określić możliwości, potrzeby, wyznaczyć konkretne zadania wynikające ze specyfiki i realnych możliwości każdej szkoły.

Niezbędny jest w ramach ZHP, ZSMP, ZSP i ZMW rozwój popularnych form krajoznawstwa i turystyki, zwłaszcza obozów wędrownych i stałych, pod namiotami, wycieczek weekendowych i biwaków. Dla udostępnienia młodzieży tych form uprawiania kra-

joznawstwa i turystyki niezbędne staje się przywrócenie dawnych funkcji wypożyczalniom sprzętu turystycznego. Przeżywają one wyraźny kryzys.

Do innych, równie ważnych czynników rozwoju szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego należą: zorganizowanie SKKT we wszystkich ośmiu klasach szkół podstawowych, szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących; pełniejsze wykorzystanie dotychczasowych szlaków typowych /zorganizowanych/ na potrzeby obozów wędrownych; zwiększenie liczby miejsc noclegowych w schroniskach młodzieżowych wraz z polepszeniem standardu ich wyposażenia; zapewnienie wszystkim szkołom minimalnego zestawu sprzętu turystycznego; wydanie na potrzeby szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego niezbędnych publikacji metodycznych, ściślejsze niż dotąd współdziałanie w tym zakresie władz szkolnych z resortem kultury fizycznej i turystyki, PTSM, PTTK i młodzieżowymi organizacjami ideowo-wychowawczymi.

Gdzie należy poszukiwać źródeł sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej prowadzonej w formie krajoznawstwa i turystyki? Trudno w tej dziedzinie podać recepty i konkretne wskazówki. Na podstawie doświadczeń zdobytych na przestrzeni lat 1949-1985 w różnych ogniwach szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, PTTK i PTSM źródeł sukcesów działalności krajoznawczo-turystycznej upatruję przede wszystkim w jej starannym planowaniu, w wytworzeniu u poszczególnych członków SKKT poczucia odpowiedzialności za wykonanie podjętych zadań, w ciągłości i systematyczności pracy, zapale i osobistym zaangażowaniu, wierze w młodzież, wytwarzaniu tradycji, sięganiu w działalności po różne treści, metody, formy i środki pracy.

Piotr Petrykowski
Uniwersytet M. Kopernika
w Toruniu

WYCHOWAWCZE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA STOWARZYSZEŃ SPOŁECZNYCH I ICH DZIAŁALNOŚĆ TURYSTYCZNA

Istota poruszanego przeze mnie zagadnienia, czyli wychowawczych aspektów działalności stowarzyszeń społecznych zajmujących się turystyką, sprowadza się do dwóch płaszczyzn rozważań. Z jednej strony jest to kwestia funkcjonowania wychowawczego stowarzyszeń społecznych jako takich oraz uwarunkowań właściwego czy też pożądanego oddziaływania wychowawczego. Z drugiej zaś strony mamy do czynienia z potencjałem wychowawczego oddziaływania tkwiącym w samej turystyce. To założenie będzie wyznacznikiem dalszego toku niniejszego opracowania. Muszę jednak uprzedzić, że problematyka wychowawczego funkcjonowania stowarzyszeń społecznych znajduje się od pewnego czasu w kręgu moich zainteresowań, lecz nie dysponuję żadnymi wynikami własnych badań na temat działalności turystycznej. Tę zatem część mego opracowania, która traktuje o problemach turystyki w działalności tychże stowarzyszeń, należałoby raczej traktować jako głosę. Ponadto określone ramy objętościowe nie pozwalają na dokładniejsze omówienie wielu zagadnień, stąd pewne skróty i uproszczenia, które jednak, mam nadzieję, nie przeszkodzą w zwróceniu uwagi na istotę poruszanych problemów.

Rozważając stowarzyszenia społeczne należałoby rozpocząć od sprecyzowania samego pojęcia. Zatem stowarzyszeniem społecznym jest grupa powstała w wyniku dobrowolnego akcesu członków, mająca za zadanie dążenie do wspólnego lub podobnego dla

wszystkich członków celu, za pomocą akceptowanych przez nich form i metod. Grupa ta, posiadając znamiona instytucji społecznej¹, ma także właściwą dla przyjętego celu organizację formalną.

Opierając się na powyższej definicji, a także analizie szeregu innych, jak np. Mac Ivera, który przez to pojęcie rozumie grupę "zorganizowaną dla jakichś szczególnych interesów"², spróbujmy przedstawić cechy stowarzyszeń. Zestawienia tego dokonał m.in. Aleksander Kamiński³, jednak uważam za wskazane nieco je rozszerzyć. Zatem stowarzyszenie społeczne charakteryzuje się tym, że: /1/ jest grupą zorganizowaną, /2/ grupa ta dąży do osiągnięcia określonych celów, które mogą być wspólne lub podobne, /3/ ma własną strukturę organizacyjną i własnych członków, /4/ przynależność członkowska jest całkowicie dobrowolna, /5/ członków obowiązują ustalone sposoby zachowania oraz /6/ cele, formy i struktura zgodne są z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Jednym zdaniem uzasadnię kwestię zgodności celów, form i struktury z przepisami prawa. Wynika to z zasady dobrowolności członkostwa, która dotyczy zarówno wstępowania, jak i występowania z szeregów członkowskich. Nie można bowiem mówić o dobrowolności występowania w przypadku grup działających sprzecznie z porządkiem prawnym. Ma to również swoje uzasadnienie w analizie historycznej kształtowania się stowarzyszeń⁴.

1. Por. J. Szczepański: Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa 1967, s. 114-115. Por. także: Encyclopaedia of the Social Science. New York 1949, zob. hasło: "Institution"; Webster's New World Dictionary of the American Language. New York 1976.

2. A. Kamiński: Prehistoria polskich związków młodzieży. Warszawa 1959, s. 14. Także: R.M. Mac Iver: Society. It's Structure and Changes. New York 1931, s. 13.

3. A. Kamiński, ibid., s. 15.

4. W przypadku grup celowych i zorganizowanych, których cele i formy działania oraz struktura sprzeczne są z porządkiem prawnym, nie możemy mówić o dobrowolności wystąpienia. Takie bowiem wystąpienie łączy się z ryzykiem zagrożenia dla grupy, zatem istnieją też sankcje wobec występującego członka. Wobec tego zgodnie z przyjętą definicją nie możemy o takiej

Przejdźmy teraz do zagadnienia funkcji stowarzyszeń społecznych. Najbardziej typowa i przydatna do dalszych rozważań jest klasyfikacja funkcji przedstawiona przez Aleksandra Kamińskiego⁵. Wyróżnia on dwa podstawowe rodzaje funkcji: założone, czyli cele i zamierzenia określone w statucie lub programie, oraz rzeczywiste. Te ostatnie pojmuje jednak dwojako: a/ jako rezultaty wynikające z osiągnięcia założonych celów, a zatem przewidywane i planowane; b/ jako rezultaty nie zamierzone i nie określone, które jednak mogą nierzadko mieć większe znaczenie od zamierzonych. W tym przypadku Kamiński wymienia trzy funkcje. Pierwsza to tzw. sąsiedztwo z wyboru, realizujące się przez wyzwolenie od konieczności współżycia we wspólnocie osób narzuconych przez los na rzecz zjednoczenia się - stowarzyszenia - z ludźmi z jakichś względów⁶. Jako drugą wymienia funkcję integracyjną - poprzez stworzenie dla jednostki pomostu przybliżającego do wartości ogólnych. Wreszcie trzecią jest funkcja ekspresywna polegająca na dawaniu jednostce możliwości wyrażania własnych upodobań i przeżyć⁷.

Aktywność stowarzyszenia społecznego jest tym żywsza, im bardziej zaspokaja potrzeby i zainteresowania jednostek. W efekcie następuje pobudzenie emocjonalnego stosunku jednostki do tego, co w danym stowarzyszeniu się dzieje. Sprzyja to z kolei przyswajaniu przez członków idei, norm i obyczajów występujących w stowarzyszeniu. Zatem atrakcyjność stowarzyszenia jest uzależniona od stopnia uwzględniania potrzeb i zainteresowań członków przy formułowaniu i realizacji zadań⁸.

grupie mówić jako o stowarzyszeniu, mimo iż nazwa ta jest często stosowana. Mówiąc zaś o aspektach historycznych zwróćmy uwagę, iż pierwsze polskie stowarzyszenia powstawały w okresie zaborów, działając zgodnie z ówczesnymi przepisami prawa.

5. A. Kamiński: Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna. Warszawa 1974, s. 155-156.

6. R.M. Mac Iver: Society..., op. cit., s. 14.

7. A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 157-158.

8. Ibid., s. 158-159.

Jak wiemy, trojakię mogą być sposoby dążenia jednostki do osiągnięcia celów: samodzielnie, w walce z innymi bądź też we współpracy z innymi. W stowarzyszeniu mamy wyraźnie do czynienia z trzecim wariantem. Wynika to po części z tego, iż jednostka dąży do osiągnięcia pewnego celu, który jest wspólny lub podobny celom innych jednostek, lecz realizacja tego zamiaru przerasta jej indywidualne możliwości. Zrzesza się więc z innymi, którzy wzajemnie się wspomagają i uzupełniają. Zatem jednym z wychowawczych aspektów działalności stowarzyszeń jest wyrabianie poczucia łączności, umiejętności współdziałania i współpomagania⁹.

Rozpatrując wychowawcze aspekty działalności stowarzyszeń społecznych korzystamy z dorobku orientacji pedagogicznej, której istota sprowadza się do traktowania stowarzyszenia jako środowiska wychowawczego. Zgodnie z tą orientacją przez środowisko wychowawcze rozumieć będziemy instytucje wydzielone dla określonego oddziaływania wychowawczego oraz środowisko naturalne, które wysiłkiem swoich członków nastawia się na realizowanie określonych celów i zadań wychowawczych. Oba te rodzaje środowisk mając celowo ukierunkowane oddziaływania wychowawcze stanowią właśnie środowisko wychowawcze¹⁰.

Warunkiem funkcjonowania stowarzyszenia społecznego jako środowiska wychowawczo czynnego jest przekształcanie go w swoiste wspólnoty życia. Zespół jednostek o cechach wspólnoty życia powinien się stać dla swoich członków grupą odniesienia¹¹. Jeżeli jednostki te, a zwłaszcza liderzy, bliscy są zharmonizowania z celami i zadaniami stowarzyszenia, wówczas pojawia się zespół, który jest "wychowawczo czynnym tygłem postawi zachowań, których krzewienie stanowi zadanie danego stowarzyszenia"¹². Jeżeli jednak członków stowarzyszenia nie będą łączyć

9. H. Radlińska: Oświata dorosłych. Warszawa 1947, s. 140

10. A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 45.

11. K. Konarzewski: Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych. Warszawa 1982, s. 218.

12. A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 164.

osobiste kontakty, jeżeli związki między nimi będą się opierać na zasadzie wspomnianej wcześniej "umowy" czy "kontraktu", jeżeli członkowie staną się anonimowymi pozycjami statystycznymi, wówczas trudno będzie mówić o stowarzyszeniu jako o wspólnocie życia, jako o czynnym środowisku. Należy także pamiętać, iż efektywność, dynamika wychowawcza stowarzyszenia zależy przede wszystkim od członków czynnych, czyli tych, którzy faktycznie pełnią swoje formalne funkcje, a także tych, którzy aktywnie angażują się w konkretne działania i realizację określonych zadań.

Analizując wychowawcze aspekty działalności stowarzyszeń społecznych nie można również pominąć jednego z charakterystycznych dla współczesności zjawisk, które odgrywa istotną rolę. Jest to problem "olbrzymienia" stowarzyszeń, które niepoahamowane i nie kontrolowane z wychowawczego punktu widzenia, może prowadzić do poważnych zakłóceń funkcji społecznych i wychowawczych. Wśród charakterystycznych przejawów i towarzyszących zjawisk należy wymienić przede wszystkim tendencję do centralizacji decyzji w jednym ośrodku. Przyczynia się to z jednej strony do niewątpliwego wzrostu sprawności zarządzania i przepływu informacji, lecz z drugiej strony prowadzi do zmniejszenia poczucia kompetencji w niższych ogniwach stowarzyszenia. Innym objawem jest postępująca biurokratyzacja ¹³ ciała, czy też "aparatu" zarządzającego. Jest faktem, że nie pozostaje to bez korzystnego wpływu na sprawność organizacji, lecz jednocześnie prowadzi do niebezpiecznego poczucia swoistej samowystarczalności pracowników etatowych i funkcjonariuszy ¹⁴ instancji

13. Problemu tego nie rozwijam w tym miejscu szerzej, gdyż stanowiłby on zbyt obszerne ujęcie. Istota tego zjawiska i wskazówki bibliograficzne zawarte są m.in. w pracy J. Szczepańskiego: Elementarne..., op. cit., s. 184-186.

14. "Funkcjonariusz" to członek pełniący formalną funkcję w stowarzyszeniu. Określenie to przyjmuję za A. Kamińskim. Uważam, że stosowane współcześnie bardzo często określenia, jak działacz społeczny czy aktywista używane są niewłaściwie. Nie każdy funkcjonariusz jest działaczem społecznym - a powinien; z kolei nie każdy autentyczny działacz społeczny musi być funkcjonariuszem.

nadrzędnych. Często w efekcie wzajemne kontakty tych osób stają się dla nich samych wystarczającym dowodem potrzeby istnienia tego aparatu, członkowie zaś są tylko szarym tłem dla jego działalności.

Następnym przejawem olbrzymienia stowarzyszeń społecznych jest znaczne osłabienie więzi członkowskiej, powiększanie się dystansu między grupami członkowskimi a zhierarchizowanymi instytucjami, co prowadzi w tym układzie do wzrostu roli pracownika etatowego. W dużych stowarzyszeniach, lub też tworzonych sztucznie,¹⁵ pojawia się zjawisko przejmowania przez pracowników etatowych szeregu poczynąń i działań wykonywanych dotąd społecznie i wzrostu liczby tych pracowników. Jeżeli pracownicy ci są wykwalifikowani, można z pewnym prawdopodobieństwem założyć, że będzie to gwarancją kompetentności podejmowanych decyzji. Lecz może to także prowadzić do onieśmienia działaczy społecznych, zagubienia się ich w coraz bardziej skomplikowanych strukturach organizacyjnych, sprawach budżetowych, a także programowych własnego stowarzyszenia. Ujmując to zjawisko w dużym uproszczeniu, jedynym wobec nich wymaganiem - a jednocześnie prawem i przywilejem członka - staje się formalny akt akceptacji poczynąń pracowników etatowych i aparatu zarządzającego. Zatem we własnym stowarzyszeniu, stworzonym przez niego i dla niego, członek staje się tylko petentem.

W konsekwencji następuje instytucjonalizacja stowarzyszenia, traktowanie go jako urzędu czy biura, w którym najważniejsze stają się nie efekty procesów społeczno-wychowawczych, nie stopień zaspokojenia potrzeb członków, lecz efekty dające się ująć liczbowo i przedstawić w sprawozdawczości. Przy tej okazji należy podkreślić występujące często dwa zjawiska. W niektórych podejściach socjologicznych można spotkać twierdze-

15. Przez pojęcie towarzystwa "tworzonego sztucznie" rozumiem te stowarzyszenia, które powstały nie w wyniku autentycznego ruchu społecznego czy z inicjatywy społecznej, lecz z inspiracji organów administracji. Zjawisko to bardzo rozpowszechnione było zwłaszcza w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w związku z reformą administracyjną. Służyło ono i niestety nadal służy bardzo często stwarzaniu pozorów aktywności społecznej /por. przypis 16/ bądź zastępowaniu działalności wyspecjalizowanych instytucji państwowych.

nie, że wzrost ilościowy staje się źródłem zadowolenia, podstawą do mówienia o wzroście efektywności funkcjonowania stowarzyszeń, o wzroście aktywności społecznej¹⁶, co nie jest wcale takie oczywiste. Z drugiej strony można się też spotkać z oficjalnymi stwierdzeniami funkcjonariuszy niektórych stowarzyszeń, którzy nie licząc się z potrzebami członków, pokrywają to frazesami o zaspokajaniu potrzeb ogólnospołecznych itp.¹⁷.

Konkluzja z powyższych rozważań¹⁸ byłaby następująca. Wymienione tutaj zjawiska z jednej strony wprowadzają wzrost sprawności i organizacyjnego ładu, a także częściowo i kompetencji. Z drugiej jednak stają się źródłem poważnych, sygnalizowanych powyżej zagrożeń społeczno-wychowawczych funkcji stowarzyszeń. Te zaś funkcje, podkreślamy to, są niezwykle istotne, i z racji charakteru i sensu stowarzyszenia społecznego winny być uznane za najważniejsze. W przypadku stowarzyszenia "olbrzymiego", czy też tak funkcjonującego, nie można mówić o jego osobowotwórczym charakterze¹⁹.

Jedną z możliwych dróg właściwej realizacji funkcji społeczno-wychowawczych w tych przypadkach jest pozostawienie przez instancje nadrzędne małym komórkom stowarzyszenia dużej swobody działania. Owe małe komórki powinny się stać zespołami o cechach wspólnoty, grupami odniesienia dla swoich członków. Takimi zaś wspólnotami mogą być tylko małe stowarzyszenia lub właśnie małe komórki wielkich stowarzyszeń. Jest to jeden z najistotniejszych warunków funkcjonowania stowarzyszenia społecznego jako środowiska wychowawczo czynnego.

Przejdźmy teraz do drugiej płaszczyzny rozważań, wyszcze-

16. Por. m.in. R. Dyoniziak, J. Mikułowski-Pomorski, Z. Pucek: Współczesne społeczeństwo polskie. Warszawa 1978, s.150 i nast.

17. Spośród wielu możliwych przykładów wskażę tylko jedno źródło, jakim są: Materiały i dokumenty II Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury. Warszawa 1983. Kongres ten odbył się w dniach 29-30 maja 1981 r. w Nowym Sączu.

18. Bardziej szczegółowe, chociaż nie w pełni wyczerpujące omówienie tych zjawisk przedstawił A. Kamiński: Funkcje..., op. cit., s. 159-160.

19. A. Kamiński, ibid., s. 165.

gólnionej w założeniach niniejszego opracowania: wychowawczych aspektów samej turystyki. Ograniczę się do zwrócenia uwagi na kilka moim zdaniem istotnych spraw. Mówiąc o turystyce mam na myśli zorganizowane, zbiorowe lub indywidualne wyjazdy poza miejsce stałego zamieszkania, wędrowki po obcym terenie w celach krajoznawczych lub będące formą czynnego wypoczynku²⁰. Jako taka turystyka jest więc formą spędzania czasu wolnego. Dopowiedzmy w tym miejscu, że przez pojęcie krajoznawstwa rozumieć będziemy ruch społeczny zajmujący się upowszechnianiem wiedzy o kraju lub regionie poprzez organizację różnych form turystyki²¹. Jeśli rozumieć turystykę w przedstawiony wyżej sposób, jej możliwości wychowawcze stają się oczywiste. Jeżeli o celach wychowania mówić będziemy jako o dążeniu do wszechstronnego kształtowania i rozwoju osobowości, to turystyka może niewątpliwie służyć osiągnięciu tych celów, oddziałując na wszystkie sfery osobowości. Sądzę, że rozwijanie tego zagadnienia nie jest tu konieczne. Odpowiedzmy sobie tylko na pytanie, czy turystykę, ze względu na jej charakter, możemy w pełni zaliczyć do działalności, która mieści się w pojęciu wychowania? Jest to złożony problem w świetle różnorodnych definicji wychowania występujących w literaturze. Można się zastanawiać, czy pojmując wychowanie jako świadomą działalność jednych osób zmierzającą do wywołania poprzez interakcje społeczne trwałych zmian w osobowościach innych osób²², możemy w pełni i ze spokojem odnieść to do turystyki? Można by się zastanowić, czy turystyka nie będzie się raczej mieściła w pojęciu socjalizacji, rozumianej jako ogół wpływów środowiska społecznego na jednostkę, w których wyniku nabywa ona zdolności do życia w społeczeństwie i pełnienia w nim powszechnie obowiązujących ról²³. Otóż wydaje mi się, że problem ten można by roz-

20. M.in. za Słownikiem Języka Polskiego pod red. M. Szymczaka, T. 3, Warszawa 1981, s. 555, oraz Leksykonem, Warszawa 1978, s. 1220.

21. Por. przypis 17.

22. H. Muszyński: Zarys teorii wychowania. Warszawa 1977, s. 28.

23. Ibid.

wiązać przyjmując za słuszną jedną z najnowszych propozycji pojmowania wychowania jako intencjonalnego wspierania socjalizacji²⁴. Tak rozumiejąc wychowanie, możemy o turystyce mówić jako o oddziaływaniu wychowawczym.

I wreszcie przejdźmy do ostatniego problemu, jakim jest turystyka w działalności stowarzyszeń społecznych. Chciałbym jeszcze raz przypomnieć, że nie posiadam konkretnych wyników badań na ten temat. Być może należałoby w tym miejscu postulować przeprowadzenie badań nad wychowawczymi funkcjami stowarzyszeń zajmujących się turystyką i wychowawczymi aspektami turystyki w działalności stowarzyszeń społecznych. Wyniki tych badań mogłyby z pewnością dostarczyć wielu ciekawych informacji na temat roli tych zjawisk i możliwości dalszego ich rozwoju, również pod kątem przeobrażeń społecznych i ekonomicznych. Chociaż z drugiej strony należałoby przestrzec przed nadmier częstym traktowaniem badań jako "dokumentu aktywności" czy też jedyne go środka na uzdrowienie.

Pierwszym polskim wyspecjalizowanym stowarzyszeniem społecznym zajmującym się turystyką było powstałe w Krakowie w 1873 r. Towarzystwo Tatrzańskie, które swoim działaniem obejmowało praktycznie wszystkie tereny górskie na ziemiach polskich. Stowarzyszeniem, które propagowało turystykę krajoznawczą na pozostałych terenach kraju, było powołane do życia w 1906 r. w Warszawie Towarzystwo Krajoznawcze. Oba te towarzystwa po odzyskaniu niepodległości do swoich nazw dodały przymiotnik "Polskie". Głównymi ich celami było propagowanie piękna polskiego krajobrazu, a tym samym rozbudzanie i umacnianie uczuć patriotycznych. Oba te stowarzyszenia działały, z przerwami w latach wojny, do 1950 r., kiedy to 17 grudnia w Warszawie odbył się zjazd połączeniowy, w którego wyniku powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W tym miejscu

24. Propozycję taką przedstawił prof. H. Muszyński w swoim referacie: "Definicja wychowania i jej konsekwencje dydaktyczne", wygłoszonym w trakcie ogólnopolskiej konferencji naukowej nt. "Problemy modernizacji nauczania teorii wychowania" zorganizowanej w dniach 28-30 kwietnia 1986 r. w Kazimierzu Dln. przez Zakład Teorii Wychowania UMCS w Lublinie.

warto zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Zjawisko stowarzyszenia społecznego w Polsce jest swoistym fenomenem, nie mającym odpowiednika w innych krajach europejskich. Jesteśmy jedynym w Europie krajem, w którym tyle różnych dziedzin życia naukowego, kulturalnego, oświatowego czy gospodarczego opiera się właśnie na stowarzyszeniach społecznych, a nie tylko na wyspecjalizowanych instytucjach. Powstaje pytanie, czy wynika to z dużej aktywności społecznej Polaków, z niedoskonałości funkcjonowania instytucji, czy też są jakieś inne względy? I druga sprawa: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, mające przecież blisko stuletnią tradycję i rodowód, jest jednym z najstarszych w Europie i najstarszym w krajach socjalistycznych stowarzyszeniem społecznym zajmującym się turystyką. Jest też praktycznie jedynym w Polsce stowarzyszeniem społecznym zajmującym się szeroko rozumianą turystyką, w odróżnieniu od innych, specjalistycznych, zajmujących się poszczególnymi rodzajami turystyki kwalifikowanej. Istnieją wprawdzie i takie formy, jak Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna "Gromada" czy Spółdzielcze Biuro Turystyczne "Turysta"²⁵, jednakże są to w tej chwili wyspecjalizowane instytucje, które prócz pozostałości formalnej struktury nie mają właściwie nic wspólnego ze stowarzyszeniem społecznym.

Nie chciałbym charakteryzować tu całej działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, warto jednak podać kilka niezbędnych informacji. Głównymi celami statutowymi są: budzenie i pogłębianie umiłowania ojczystego kraju, kształtowanie postaw obywatelskich, umożliwienie poznawania piękna krajobrazu polskiego, poznawania innych krajów, ich narodów i kultur. Realizacji tych zadań służą między innymi takie formy, jak: inicjowanie i popieranie prac naukowych i twórczości w zakresie turystyki, krajoznawstwa, ochrony przyrody i zabytków kultury, zakładanie i prowadzenie muzeów, zbiorów krajoznaw-

25. Należy zwrócić uwagę na fakt stosowania wielu różnych nazw w odniesieniu do stowarzyszeń społecznych, jak np. związki, partie, kluby, towarzystwa, spółdzielnie, ligi, zrzeszenia.

czych, bibliotek, pracowni krajoznawczych oraz innych form poradnictwa i informacji w zakresie turystyki i krajoznawstwa, organizowanie odczytów i wystaw, prowadzenie działalności wydawniczej, organizowanie społecznej opieki nad zabytkami kultury i pomnikami przyrody, wreszcie organizowanie różnego rodzaju form turystyki /wyjazdowej, pobytovej, wędrowniej, podmiejskiej/, prowadzenie wyspecjalizowanych placówek usługowych służących rozwojowi turystyki, na przykład schronisk, biur obsługi ruchu turystycznego, biur przewodników, wypożyczalni sprzętu turystycznego itp.

Jest natomiast Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze "olbrzymim" stowarzyszeniem społecznym o rozbudowanej strukturze organizacyjnej. W 1980 r. obok Zarządu Głównego funkcjonowało 49 jednostek wojewódzkich, 590 oddziałów, 13080 kół i klubów rozwijających działalność w różnych środowiskach: zakładach pracy, szkołach, wyższych uczelniach. W tymże roku PTTK zrzeszało około 900 tysięcy członków i posiadało liczną bazę wyspecjalizowanych placówek usługowych, o których wyżej wspominałem, służących zarówno członkom PTTK, jak i praktycznie każdemu, kto jest zainteresowany jakąkolwiek formą turystyki. W tym samym roku na terenie całego kraju działało 8698 komisji społecznych, będących odpowiednikami komisji działających przy Zarządzie Głównym: Turystyki Pieszej, Górskiej, Narciarskiej, Speleologii, Kolarskiej, Motorowej, Żeglarskiej, Kajakowej, Działalności Podwodnej, Imprez na Orientację, Młodzieżowej, Akademickiej, Kół i Oddziałów Zakładowych, Pracy PTTK w Osiedlach Mieszkaniowych, Współpracy z Wojskiem Polskim, Współpracy z Polskim Związkiem Głuchych, Krajoznawczej, Fotografii Krajoznawczej, Ochrony Przyrody, Opieki nad Zabytkami, Przewodników Turystycznych, Historii i Tradycji, Planu i Budżetu, Inwestycji, Oceny Sprzętu Turystycznego, Wydawnictw i Propagandy, Służby Kultury Szlaku, Komitetu Koordynacji Imprez, Rady Programowej Foto-Pam i Kapituły Odznaczeń. Ma ponadto PTTK 18 regionalnych pracowni krajoznawczych gromadzących, opracowujących i rozpowszechniających materiały krajoznawcze z terenu swego działania oraz prowadzących poradnictwo i działalność popularyzatorską.

Przy okazji, po tym skrótowym opisie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, warto zwrócić uwagę na rzecz znamionną, niemal bezprecedensową w działalności współczesnych stowarzyszeń społecznych. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze było i jest jedynym stowarzyszeniem społecznym, które utrzymuje się i działa wyłącznie dzięki składkom członkowskim i prowadzeniu działalności usługowej, będącej jednocześnie działalnością statutową; nie otrzymuje właściwie dotacji²⁶. Może to mieć kapitalne znaczenie dla zachowania samodzielności i samorządności, uniemożliwiając uzurpowanie sobie przez jakiegokolwiek instytucje i organa administracji prawa do daleko posuniętej ingerencji. A ów warunek niezależności jest jednym z niezwykle ważnych dla prawidłowego funkcjonowania stowarzyszenia społecznego²⁷.

Pozostawałoby odpowiedzieć na pytanie, czy to "olbrzymie" stowarzyszenie, jakim jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, może być środowiskiem wychowawczo czynnym? Już we wstępie do mego opracowania zastrzegłem sobie prawo do nieudzielenia na nie odpowiedzi wobec braku wyników badań. Jednakże obserwacja kilku kół i oddziałów, czyli małych komórek stowarzyszenia wskazywałaby na to, iż noszą one znamiona wspólnot. Można by zatem mówić o zaistnieniu objawów możliwości ich funkcjonowania wychowawczego. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż takich komórek będących grupami odniesienia dla członków, wspólnotami, jest więcej. Nie jestem jednak przekonany, że wystarcza to do sformułowania ogólnych wniosków na temat całego stowarzyszenia. Faktem jest również i to, że wiele elementów działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego odpowiada cechom prawidłowo funkcjonującego stowa-

26. Wszystkie przytoczone tutaj informacje o Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym pochodzą z opracowania pod red. Leona Łosia: Słownik polskich towarzystw naukowych. T. 3. Wrocław 1982, s. 449-453.

27. Warunek ten jest wyraźnie określony również w przepisach prawnych. Por. m.in. J. Starościak: Prawo administracyjne. Warszawa 1969, s. 203 i nast.; W. Wierzbowski: Nadzór nad stowarzyszeniami. Państwo i Prawo 1970 z. 8-9, s. 302 i nast.

rzyszenia społecznego. Sądzę, że jeśli nikt nie pokusi się o badania naukowe na ten temat, to odpowiedź na te pytania zarysować mogą działacze i członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Mówiąc o turystyce w działalności stowarzyszeń społecznych nie można też pominąć jeszcze jednego zagadnienia, a mianowicie turystyki w innych stowarzyszeniach. Tutaj jednak posłużę się bardzo dużymi skrótami. Wynika to z faktu, że te stowarzyszenia należałoby poddać osobnej analizie, dalej wreszcie, iż turystyka jest tylko jedną z ich form działania, inne są jej zadania.

Jednakże w innych stowarzyszeniach społecznych można zaobserwować wszystkie trzy wymienione tutaj formy turystyki. Do niedawna na przykład turystyka pobytowa stanowiła domenę takich stowarzyszeń, jak związki zawodowe i stowarzyszenia twórcze. Obecnie, wobec przeobrażeń, jakie zaszły w charakterze związków i stosunku do nich, rolę tę przejęły w znacznej mierze komórki socjalne. Turystyka wędrowna i wyjazdowa stała się natomiast charakterystycznym elementem wielu stowarzyszeń i związków młodzieżowych, np. Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, przy czym jest z reguły organizowana przez wyspecjalizowane agendy. Obok wielu pozytywów tej działalności należy zwrócić uwagę na niekorzystne i niebezpieczne zjawisko, jakim jest zafałszowywanie celów jej prowadzenia. Nader często bowiem chodzi nie o propagowanie turystyki, zaspokajanie potrzeb młodzieży, lecz pozyskiwanie w bardzo prosty sposób nowych członków. Turystyka wyjazdowa stanowi też jedną z form działalności regionalnych towarzystw kulturalnych i towarzystw naukowych. W tym przypadku służy ona realizacji zadań statutowych, takich jak na przykład pogłębianie wiedzy o regionie. Jest to więc klasyczny przykład traktowania turystyki jako środka, funkcja wychowawcza zaś schodzi tutaj na dalszy plan. Natomiast mająca istotny walor dla integracji członków poszczególnych stowarzyszeń turystyka podmiejska /zwana też weekendową/ idzie coraz bardziej w zapomnienie.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie wyczerpałem całej poruszanej przeze mnie problematyki. Chciałem tylko podkreślić dwa zagadnienia: jakim elementem działalności wychowawczej stowarzyszeń może być turystyka i, po drugie, jakie uwarunkowania wychowawczego funkcjonowania występują w stowarzyszeniu społecznym. Wiele sygnalizowanych problemów wymagałoby znacznie szerszego omówienia, na co nie ma tu, niestety, miejsca. Niektóre natomiast z poruszonych zagadnień mogłyby się stać przyczynkiem do rozważań nad funkcjonowaniem stowarzyszeń społecznych, zwłaszcza tych, które zajmują się turystyką.

Andrzej Szklarski
Uniwersytet im. B. Bieruta
we Wrocławiu

DWIE DROGI STYMULOWANIA AKTYWNOŚCI KRAJOZNAWCZEJ

O krajoznawstwie i turystyce mówi się z reguły łącznie, zapominając nierzadko, iż są to dwa odrębne i jakościowo różne, aczkolwiek funkcjonalnie sprzężone zjawiska. Przyczyn pewnego utożsamiania tych dwu form aktywności można by szukać w ścisłym - w naszym kraju - związku turystyki z krajoznawstwem¹, powodującym, że uprawianie turystyki pozbawionej zupełnie elementów poznawczych jest zjawiskiem rzadkim. Niebezpieczeństwo eliminowania krajoznawstwa z działalności turystycznej jest jednak realną groźbą wszędzie tam, gdzie pierwszoplanowego znaczenia nabierają cele związane z perfekcjonizmem sprawnościowym czy sportowym, gdzie nie ma już miejsca na zainteresowania krajoznawcze². Cóż więc robić, aby uniknąć tej realnej przecież groźby, jak postępować - pytał przed laty A. Kamiński - "aby turystyka masowa stała się bardziej wartościową dla zdrowia, dla kultury, dla samorozwoju jednostek, stała się bardziej odpowiednią dla społeczeństwa ambitnie doskonalącego każdą dziedzinę swego życia. Na pytanie to mamy od dawna przemyślaną odpowiedź /.../; należy turystykę przekształcać w krajoznawstwo"³.

Na to, że krajoznawstwo powinno stanowić istotną treść

1. Por. T. Łobożewicz: Turystyka kwalifikowana. Warszawa 1983, s. 14.

2. Por. ibid., s. 17.

3. A. Kamiński: Krajoznawstwo jako problem kultury masowej. Nowa Szkoła 1971 nr 7-8, s. 12.

wszelkiej działalności turystycznej, zwracają uwagę badacze różnych specjalności⁴, dla pedagoga jest to jednak kwestia podstawowa. "Turystyka masowa bowiem - pisał cytowany wyżej autor - to konsumpcja kulturalna, krajoznawstwo zaś - to kulturalna aktywność; wysiłek towarzyszący turystyce masowej zbliża się w swym typie do wysiłku sportowego, natomiast w krajoznawstwie do wysiłku badacza; turystyka masowa - to hedonistyczne emocje, krajoznawstwo to emocje związane z poznawaniem ojczystej przyrody, przeszłości i przyszłości kraju"⁵.

Niezaprzeczalne kształcące i wychowawcze walory krajoznawstwa są przez współczesnych pedagogów powszechnie doceniane. Wszak znaczenie krajoznawstwa nie sprowadza się tylko do wspierania rozwoju intelektualnego przez pogłębianie procesów poznawczych⁶. Stanowi ono również istotny stymulator rozwoju emocjonalnego, społeczno-moralnego czy politechnicznego - ma zatem znaczenie z punktu widzenia wszystkich dziedzin wychowania. Często podkreśla się, że możliwości krajoznawstwa zarówno w szkole, jak i poza nią, są tylko częściowo wyzyskane⁷. Na drodze do ich pełnego wykorzystania można napotkać na różnorodne bariery. Z takimi problemami, jak brak czasu - a często i kompetencji - u nauczycieli, brak dostatecznych środków do realizacji, nie tylko wycieczek, ale i kameralnych prac krajoznawczych borykamy się od wielu lat. Problemy te sygnalizowali już uczestnicy Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, który odbył się w Gdańsku w czerwcu 1970 r. Dochodzi do tego bardzo ważna - jeśli nie najważniejsza - bariera motywacyjna. Wiele cennych inicjatyw może się rozbić o nihilizm czy wygodnictwo.

Doniosłym zadaniem pedagogów wydaje się w tym kontekście pobudzanie młodzieży do krajoznawstwa. Realizacja tego jasnego

4. Na przykład K. Denek, A. Kamiński, T. Łobożewicz. K. Przecławski.

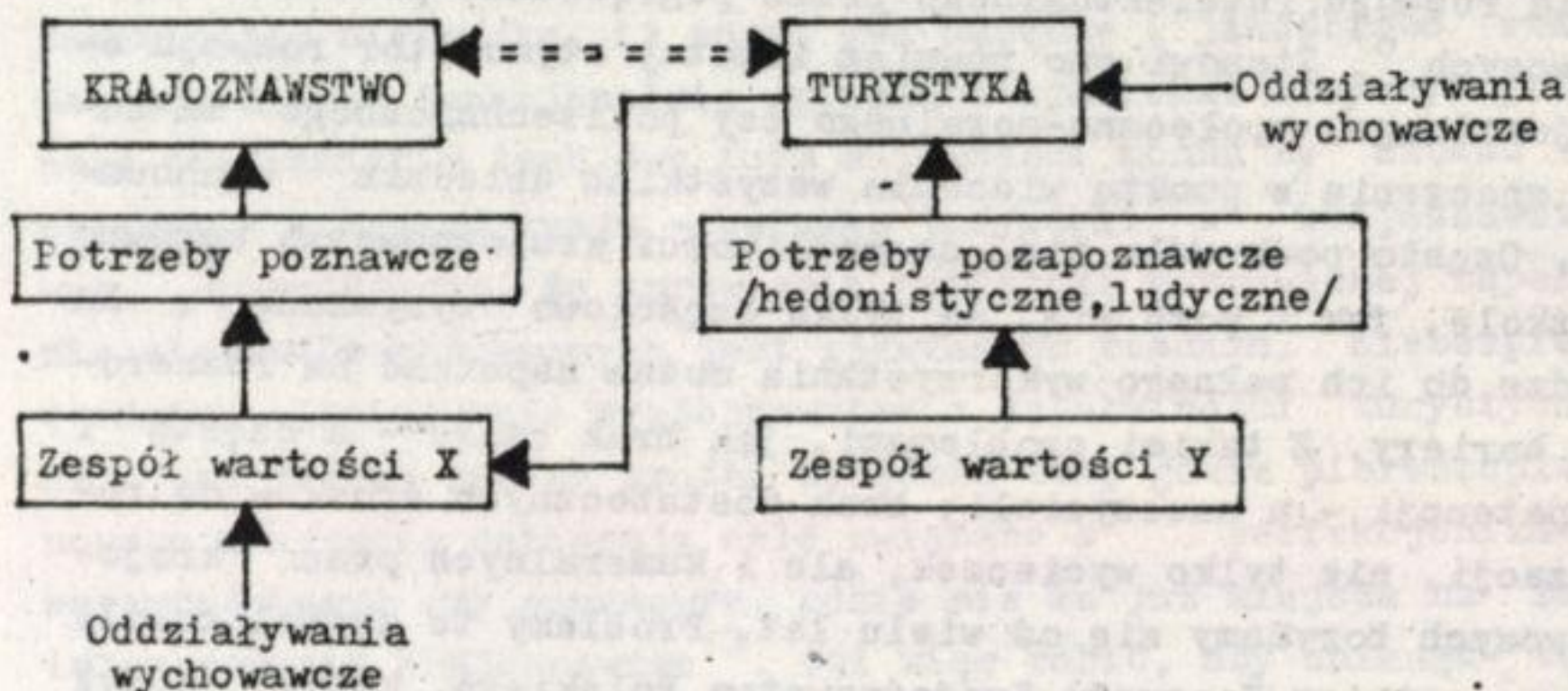
5. A. Kamiński: Krajoznawstwo..., op. cit., s. 12.

6. Por. K. Denek: Krajoznawstwo i turystyka w szkole i ich walory wychowawcze. Kultura Fizyczna 1984 nr 5-6.

7. Por. referat K. Denka zamieszczony w tej pracy.

i słusznego postulatu nastrocza jednak określone kłopoty metodyczne; rodzi się pytanie, w jaki sposób urzeczywistnić te zamierzenia?

Wydaje się, że istnieją dwie podstawowe drogi stymulowania aktywności krajoznawczej, przedstawione na rysunku 1. Analiza tego rysunku prowadzi do wniosku, że stymulowanie potrzeb poznawczych może się odbywać za pomocą działań wychowawczych bezpośrednio skierowanych na internalizację pożądaných wartości, lub też skierowanych na nie pośrednio, poprzez ściśle turystyczne formy aktywności zaspokajające potrzeby pozapoznawcze.



Rys. 1. Dwie drogi stymulowania aktywności krajoznawczej.

Jest to więc próba spojrzenia na problem pobudzania młodzieży do aktywności krajoznawczej z dwu odmiennych perspektyw, z których pierwszą można by określić jako podejście tradycyjne, drugą natomiast - podążając za myślą K. Przeławskiego - jako podejście alternatywne.

Najczęściej stosowanym przez pedagogów o orientacji tradycyjnej zabiegiem mającym skłonić młodzież do krajoznawstwa jest

bezpośrednie stymulowanie potrzeb poznawczych. Niezaspokojona potrzeba staje się motywem skłaniającym jednostkę do określonej aktywności. W związku z tym, że przedmiotem potrzeb są zawsze jakieś wartości, działania wychowawcze ukierunkowuje się na internalizację wartości będących właśnie przedmiotem potrzeb poznawczych. Owe wartości leżące u podstaw potrzeb poznawczych przedstawiono na rysunku jako zespół wartości X. Jest to droga prosta, oparta na tradycyjnych - z reguły werbalnych - metodach stymulowania potrzeb poznawczych, których skuteczność wydaje się wielce wątpliwa.

Jednocześnie łatwy do zaobserwowania jest wyraźny wzrost wśród młodzieży potrzeb pozapoznawczych, szczególnie hedonistycznych i ludycznych⁸. Druga droga pobudzania aktywności krajoznawczej wiąże się właśnie z wykorzystaniem tych spontanicznie kształtujących się skłonności, które stanowią główny motyw aktywności turystycznej, ta zaś dostarcza różnorodnych doznań zaspokajających takie hedonistyczno-ludyczne potrzeby. Oczywiście przedmiotem tych potrzeb są inne wartości niż w poprzednim przypadku, przedstawione na rysunku jako zespół wartości Y. Należy wnosić, że będą to wartości odczuwane przez młodzież, skoro wywołują stan napięcia motywacyjnego. Obserwacja rzeczywistości wychowawczej, jak również niektóre badania empiryczne⁹ sugerują, iż nie są to jednocześnie wartości deklarowane przez młodzież. Konstatujemy zatem coś, co można by nazwać próbą ukrywania tego typu pozapoznawczych potrzeb, deklarowania zaś potrzeb poznawczych. Postępowanie takie jest zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę generalny kierunek oddziaływań wychowawczych, hamujących raczej niż wspierających uwewnętrznianie wartości związanych z potrzebami hedonistyczno-ludycznymi.

Pedagogowie, żywiący często przekonanie o niestosowności wspierania tego typu przyjemnościowych skłonności, wybierają drogę bezpośredniego stymulowania młodzieży do aktywności krajoznawczej. Tymczasem instrumentalne wykorzystanie występują-

8. W czasie sesji fakt ten sygnalizowała A. Woźniak.

9. Ibid.

cych powszechnie potrzeb pozapoznawczych mogłoby się okazać nie mniej, a może nawet bardziej skutecznym sposobem upowszechniania krajoznawstwa. Wymaga to jednak intensywnych zabiegów wychowawczo-stymulujących, już w ramach realizacji określonych działań turystycznych. Powodowałoby zatem konieczność większego zaangażowania nauczyciela, jak również podjęcia ryzyka wychowawczego sprawdzenia się na szlaku, a więc w sytuacjach odbiegających od warunków szkolnych.

Ewentualne korzyści z podjęcia takiego ryzyka wydają się jednak niebagatelne. Wybór drogi, nazwanej tu umownie alternatywną, stwarza szansę stosowania szerszej gamy metod niż w przypadku wychowawczych działań bezpośrednich, w tym na przykład sposobów niekonwencjonalnych, takich jak metody sytuacyjne czy symulacyjne. Stwarza to również szansę oddziaływania za pośrednictwem osób napotykanych podczas wędrówki, a także poprzez kolektyw. Podkreśla to wyraźnie T. Łobożewicz¹⁰, gdy pisze, że grupa turystyczna tworzy specyficzne środowisko społeczne, wzajemnie na siebie wpływające poprzez rozmowy, dyskusje czy gawędy. "Okazji do tego przysparzają także ogniska, spotkania i wieczornice. Dyskusje oraz różnice zdań zachęcają często do dalszych poszukiwań"¹¹.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że trudno byłoby a priori - bez rzetelnych badań empirycznych - uznać określoną drogę za jedynie słuszną i godną polecenia. Wydaje się, że skuteczność zabiegów stymulujących do krajoznawstwa - zarówno bezpośrednich jak i pośrednich - zależy od wielu czynników, między innymi od szeroko rozumianych uwarunkowań środowiskowych. Niekorzystne jest natomiast z pewnością całkowite eliminowanie jednej z zaprezentowanych dróg. Postępowanie takie pociąga bowiem za sobą wyraźne uszczuplenie szans na osiągnięcie celu tak pedagogicznie istotnego, jak wzrost aktywności krajoznawczej młodzieży.

10. T. Łobożewicz: Turystyka..., op. cit., s. 14. Por. również Z. Bielczyk: Zasady organizowania wycieczek i obozów. Warszawa 1975.

11. T. Łobożewicz: Turystyka..., op. cit., s. 18.

Instytut Edukacji

Uniwersytet Warszawski

WYKŁADY I SEMINARIA PEDAGOGICZNE

CZEŚĆ II

TURYSTYKA W ŚWIETLE

BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

I PEDAGOGICZNYCH

Krzysztof Lubański
Uniwersytet Warszawski

TURYSTYKA INDYWIDUALNA A PSYCHOLOGICZNE DETERMINANTY ZACHOWAŃ

Rozpatrując przesłanki wybierania przez człowieka określonych form zachowań można wskazać na dwie grupy czynników determinujące ten wybór. Po pierwsze, musimy mieć na względzie uwarunkowania zewnętrzne, wynikające z przymusu społecznego. Do jego form można zaliczyć pracę zawodową i związane z nią czynności, spełnianie obowiązków rodzinnych, choćby w postaci działań zapewniających właściwą opiekę wychowawczą nad dziećmi, czy wreszcie presję na sposób bycia odpowiadający społecznym oczekiwaniom przypisanym roli ucznia, studenta czy pracownika konkretnego zakładu pracy. Po drugie, musimy sobie zdawać sprawę z uwarunkowań wewnętrznych, wynikających z konstrukcji psychologicznej człowieka; należy do nich przede wszystkim zaliczyć wartości, postawy, motywy i potrzeby. Ta grupa determinuje głównie wybór konkretnych form i wzorów zachowań w czasie wolnym, lecz nie jest także bez znaczenia dla funkcjonowania człowieka w jego poszczególnych rolach społecznych.

Siła wpływu obu grup czynników na postępowanie człowieka uzależniona jest głównie od stopnia sformalizowania jego konkretnych zachowań. Można przyjąć, że jest ona najczęściej odwrotnie proporcjonalna do zakresu instytucjonalizacji środowiska, w którego ramach dokonuje się wybór określonych form działania. Dlatego też nie sposób wnioskować o przejawianych postawach czy zinternalizowanych wartościach na podstawie charakterystyki całokształtu zachowań ucznia w szkole, studenta na uczelni czy pracownika w przedsiębiorstwie. O wiele więcej

informacji na ten temat można natomiast uzyskać analizując szeroko rozumiane funkcjonowanie jednostki w środowisku rodzinnym, które cechuje się znacznie mniejszym poziomem wymagań formalnych, jeśli chodzi o zachowania. Najpełniej natomiast cechy psychiczne ujawniają się wówczas, gdy człowiek podejmuje jakiś rodzaj działalności w czasie pozostającym całkowicie do jego dyspozycji. Trzeba jednak i w tej sytuacji pamiętać o zakłócającym wspomnianą zależność wpływie społecznym ze strony innych współuczestników, z którymi jednostka dana działalność podejmuje. Im mniejsza jest grupa, tym bardziej aktywność realizowaną w jej ramach można podporządkować własnym upodobaniom i celom; niemal całkowite ich uzewnętrznienie występuje zaś wówczas, gdy jednostka czas wolny spędza samotnie.

Ze względu na różnorodność form rekreacji, jakie mogą występować w środowisku młodzieży, z omawianego punktu widzenia turystyka zajmuje miejsce szczególne. Na skutek bowiem oderwania się od codziennych warunków życia, zmiany otoczenia społecznego, a także przyrodniczego i kulturowego, wreszcie zaś wszechstronnej możliwości wyboru form i rodzajów rekreacji, zdecydowanie wzrasta w stosunku do sytuacji codziennych anonimowość jednostek i grup z jednej, swoboda zaś wyboru konkretnych zachowań z drugiej strony. Powoduje to zwielokrotnienie okazji do spontanicznego i pozbawionego wpływów środowiskowych dobrowolnego działania, które w przeświadczeniu jego uczestników jest w maksymalnym stopniu dostosowane do odczuwanych potrzeb psychicznych, nie mogących znaleźć na co dzień zaspokojenia.

Oczywiście nie każdy rodzaj turystyki sprzyja temu w takim samym stopniu. Czynnikiem, który wydaje się mieć decydujące znaczenie, jest charakter organizatora poszczególnych imprez. Z tego punktu widzenia można wyróżnić turystykę zorganizowaną instytucjonalnie i turystykę indywidualną, uprawianą samotniczo lub w ramach nieformalnych grup rówieśniczych. Przy pierwszej z nich mamy na ogół do czynienia ze sformalizowanymi zachowaniami turystów, ukierunkowanymi programem imprezy na-

rzeconym przez organizatora. Nie oznacza to jednak, że poprzez uczestnictwo w formach instytucjonalnych turystyki nie zaspokajają własnych potrzeb i nie postępują w myśl przyjętych wartości, procesy te są bowiem uzależnione od obiektywnych możliwości dokonania świadomego wyboru. Na przykład wybór ten jest znacznie ograniczony w turystyce szkolnej, której imprezy są często obowiązkowe, jest natomiast w pełni dobrowolny przy uczestnictwie w imprezach PTTK ogłaszanych w prasie. W przypadku turystyki organizowanej indywidualnie przeważają z kolei zachowania swobodne, wynikające z własnych decyzji, czasem w pewnym stopniu modyfikowanych różniącymi się nieco oczekiwaniami innych członków grupy turystycznej. Nie zawsze nawet w pełni ma się świadomość przyczyn, dla których w sytuacji turystycznej preferuje się konkretne zachowania, zależy to bowiem od stopnia samopoznania każdego człowieka. Z punktu widzenia psychologii jest jednak oczywiste, że główne znaczenie mają tu wymienione na wstępie podstawowe wyznaczniki postępowania.

Rodzi się więc pytanie, czy na podstawie zachowań turystycznych obserwowanych w trakcie wyjazdów organizowanych indywidualnie można wnioskować o ukonstytuowanym systemie wartości turysty, a także o jego dominujących potrzebach psychicznych i motywach działania. Stwierdzenie takich zależności pozwoliłoby uczynić z turystyki pełnowartościową formę pracy wychowawczej. Jeśli bowiem wychowawca byłby w stanie stwierdzić na podstawie obserwacji konkretnych swobodnych zachowań w warunkach turystycznych, że jego podopieczny uzewnętrznia poprzez swoje wybory niewłaściwe społecznie i wychowawczo wartości, mógłby dzięki odpowiedniej stymulacji jego aktywności turystycznej doprowadzić do ich zmiany zgodnie z przyjętymi przez niego celami wychowania.

Niniejszy tekst zawiera przynajmniej częściową odpowiedź na to pytanie. Omówione niżej zależności stanowią rezultat badań, jakie przeprowadzono w 1984 r. w środowiskach wielkomiejskich na populacji 1900 uczniów wszystkich typów szkół ponadpodstawowych. Podstawowymi narzędziami badawczymi, jakie w nich zastosowano, były: kwestionariusz ankiety wypełnianej metodą

audytoryjną oraz instrukcja do autobiografii ukierunkowanej, pisanej indywidualnie przez ankietowanych. Badania, których głównym celem było stwierdzenie omawianych relacji, koncentrowały się na problematyce samodzielnej aktywności turystycznej młodzieży szkolnej.

Na potrzeby badań przyjęto takie rozumienie terminu "wartość", w myśl którego oznacza on: cechę /przedmiotu, zjawiska lub człowieka/ najbardziej cenioną przez człowieka, a przez to mogącą stanowić kryterium dokonywania wyborów. Wyróżniono następujące rodzaje wartości: poznawcze /związane ze zdobywaniem wiedzy i umiejętności/, społeczne /działania na rzecz innych ludzi/, moralne /kiedy podstawowym kryterium postępowania jest system własnych przekonań/, emocjonalne /związane z doznawaniem silnych przeżyć bez względu na ich charakter/, przyjemnościowe /unikanie jakichkolwiek problemów, poszukiwanie rozrywek/, prestiżowe /dążenie do wysokiej pozycji w hierarchii społecznej grupy czy środowiska/ oraz materiałne /stymulujące konsumpcyjny styl życia/.

Można założyć, iż wartości determinują potrzeby człowieka, które jednostka jest w stanie najpełniej zaspokoić poprzez samodzielnie ukierunkowaną aktywność w czasie wolnym. W przypadku młodzieży szkolnej decydującą rolę odgrywają tu zarówno zajęcia pozalekcyjne, jak i aktywność indywidualna. Warto więc mieć orientację, czy taka zależność w badanym środowisku występuje, skoro wiadomo, że jest ono bardzo podatne na wpływy instytucjonalne, co może być szczególnie widoczne w zakresie pierwszej wymienionej formy aktywności, zajęcia pozalekcyjne są bowiem z reguły realizowane w ramach układów formalnych.

Przeprowadzona analiza obaliła te wątpliwości /tab. 1/. Okazało się bowiem, iż te typy zajęć, które w największym stopniu sprzyjają rozwojowi intelektualnemu /dodatkowe lekcje z przedmiotów szkolnych, koła zainteresowań, lekcje nie objęte szkolnym programem nauczania/ najczęściej wybierane są przez osoby deklarujące dominację wartości poznawczych, na spotkania zaś organizacji społecznych uczęszcza najliczniej młodzież na-

stawiona prospołecznie, preferująca zarazem w większym stopniu niż inni zajęcia świetlicowe, które z reguły wymagają dużego zakresu współpracy. Obie te kategorie młodzieży są też generalnie najbardziej aktywne: wykazują największe obciążenia budżetu czasu tego typu zajęciami, w przeciwieństwie do osób o orientacji emocjonalno-przyjemnościowej, które najrzadziej angażują się w pracę pozalekcyjną.

W celu zanalizowania swobodnych zachowań młodzieży w czasie wolnym pogrupowano je według następujących typów: poznawcze /zespoły zainteresowań, doksztalcanie, dyskusje/, artystyczne /amatorska twórczość artystyczna/, społeczne /działalność w organizacjach, pomoc innym/, sportowe /amatorskie lub wycieczkowe uprawianie sportu/, turystyczne /obejmujące wszelkiego typu wyjazdy dobrowolne/, kulturalne /szeroko rozumiane uczestnictwo w kulturze/, ludyczno-towarzyskie /kawiarnie, dyskoteki, przedkładanie towarzystwa nad cele działania/ oraz bierne /brak skonkretyzowanej aktywności/.

W odniesieniu do typów spędzania czasu wolnego po raz wtóry dała się zauważyć zależność zaspokajanych dzięki nim potrzeb od wartości wyznawanych w kategorii osób preferujących poznanie i deklarujących swoje uspołecznienie /tab. 2/. Pozostałe jednak grupy wartości nie są już tak precyzyjnie odzwierciedlone. Osoby o orientacji moralnej najbardziej cenią sobie poznawcze walory aktywności w czasie wolnym, ale jednocześnie lubią spędzać ten czas na zabawach i rozrywkach. Uczestnictwo w kulturze jest natomiast przede wszystkim charakterystyczne dla osób uznających wartości poznawcze, lecz w ten sam sposób w podobnym stopniu lubią spędzać czas osoby nastawione konsumpcyjnie oraz ceniące silne przeżycia.

Można więc dojść do przekonania, że bardziej precyzyjnie ukierunkowane wartości /poznawcze, społeczne/ stanowią istotny motyw decydujący o wyborze określonych zachowań, pozostałe zaś, ponieważ mogą dotyczyć zdecydowanie szerszego zakresu zjawisk /wywoływanie emocji, osiąganie prestiżu, przestrzeganie zasad etycznych/, znajdują odzwierciedlenie w działaniach bardziej

wszechstronnych, przy czym ich rodzaj jest uzależniony od wewnętrznej struktury systemu wartości.

Turystyczny wzór spędzania czasu wolnego jest w zbliżonym zakresie wybierany przez młodzież wyznającą różne orientacje aksjologiczne. To równomierne zainteresowanie turystyką może świadczyć o tym, że młodzież zdaje sobie sprawę z wszechstronności jej typów i rodzajów, a przez to bez względu na charakter swoich potrzeb widzi w niej możliwość ich zaspokojenia. Pogląd ten można w przybliżeniu zweryfikować dokonując analizy zależności motywów uprawiania turystyki od wyznawanych wartości /tab. 3/.

Wyróżniono następujące grupy motywów: wypoczynek /rozumiany w sensie zaspokajania potrzeb biologicznych/, zmiana otoczenia /na warunki zapewniające możliwe najlepsze samopoczucie/, współuczestnictwo /chęć przebywania w towarzystwie, wspólne działanie, współtworzenie/, przeżycie /estetyczne, religijne, przygodowe/, poznanie /krajoznawstwo, nowi ludzie, własne możliwości/, samorealizacja /świadoma stymulacja własnego rozwoju/, konformizm /ogólnie przyjęty sposób spędzania czasu wolnego/ oraz zdrowie /jako cel autoteliczny/.

Wydaje się, że sformułowana wyżej sugestia jest dalece prawdopodobna, aczkolwiek wyciąganie wniosków z badanej zależności musi być wyważone. W tym przypadku można bowiem stwierdzić sytuację odwrotną niż ta, która zaistniała przy wyborze wzorów spędzania czasu wolnego. Teraz z kolei wartości poznawcze i społeczne w mniejszym niż pozostałe stopniu korespondują z deklarowanymi motywami. Osoby preferujące te pierwsze w aktywności turystycznej stawiają poznanie dopiero na szóstym miejscu, wyznawcy zaś wartości społecznych wymieniają współuczestnictwo dopiero na czwartym miejscu. Pozostałe relacje są w przybliżeniu zgodne z oczekiwaniami. Wartości moralne wyrażają się w preferowaniu samorealizacji i celów zdrowotnych, emocjonalne w przypisywaniu największego znaczenia zmianie otoczenia, a także w dążeniu do współuczestniczenia, przeżyć i wypoczynku, prestiżowe najczęściej przyjmują postać zachowań

konformistycznych, przyjemnościowe - to w turystyce dążenie do wypoczynku związanego ze zmianą otoczenia, wreszcie materializm objawia się w motywacji konformistycznej.

Można więc wysunąć wniosek, że osoby o orientacji poznawczej i społecznej albo nastawiają się na samorealizację poza turystyką, w niej natomiast szukając walorów kompensacyjnych, albo też, inaczej niż w przypadku aktywności podejmowanej w czasie wolnym w miejscu zamieszkania, zaspokajają swoje główne potrzeby poprzez turystykę, wykorzystując do tego celu o wiele bardziej różnorodny zakres tworzonych dzięki niej sytuacji. Można natomiast z pewnością dojść do przekonania, że młodzież motywowana jest do uprawiania turystyki zinternalizowanymi przez siebie wartościami.

Rodzi się jednak pytanie, czy fakt, że poprzez turystykę zaspokajane są różnorodne potrzeby młodzieży, wpływa na różnorodność jej upodobań dotyczących tej formy aktywności.

Analiza wzajemnych relacji między motywami a preferencjami dotyczącymi rodzajów turystyki /tab. 4/ nasuwa kilka spostrzeżeń. Po pierwsze, najbardziej sprecyzowane upodobania mają osoby, dla których głównym celem jej uprawiania jest przeżycie, poznanie i zdrowie. Po drugie, najbardziej wszechstronne upodobania mają ci, którzy w turystyce szukają przede wszystkim okazji do poznania. Tak więc motywacja poznawcza przynosi w badanej kwestii niejako sprzeczne konsekwencje, co można interpretować relatywnie największym zróżnicowaniem tej grupy w zakresie działań wynikających z poszczególnych motywów, potwierdzając słuszność jednego z wcześniejszych wniosków. Po trzecie, duża grupa osób ceniących przeżycia nie preferuje określonych rodzajów turystyki, lecz ma pozytywny stosunek do niej jako całości. Po czwarte wreszcie, osoby nastawione konformistycznie bądź często uprawiają turystykę, mimo że tego nie lubią, bądź też nie mają sprecyzowanego do niej stosunku. Na podstawie tych spostrzeżeń można dojść do wniosku, że motyw stymuluje niewątpliwie w pewnym stopniu upodobania w zakresie rodzajów turystyki.

Należy jednak przypuszczać, że większy będzie wpływ motywów na kształtowanie upodobań dotyczących konkretnych form organizacyjnych preferowanych wyjazdów.

Zestawienie motywacji z cieszącymi się największym zainteresowaniem formami wyjazdów /tab. 5/ potwierdza tę tezę. Można zaobserwować, że osoby dążące do wypoczynku relatywnie częściej niż inne starają się w warunkach turystycznych spędzać czas w sposób, który najlepiej może im go zapewnić /pobyt w modnej miejscowości wypoczynkowej, na campingu lub na wczasach/. Współuczestnictwo jako motyw wyjazdu turystycznego powoduje najczęściej wybór takich imprez, których największym walorem jest możliwość przebywania w warunkach odmiennych niż codzienne, w wybranym kręgu towarzyskim. Poznanie z kolei w stopniu zdecydowanie większym niż inne motywy powoduje pragnienie odbywania wycieczek krajoznawczych, samorealizacja zaś rodzi chęć przebywania podczas wakacji w warunkach polowych, w których często trzeba dawać sobie radę samemu i przystosowywać się do nietypowych, często trudnych do przewidzenia sytuacji. Tego typu zależności występuje więcej, aczkolwiek nie zawsze są one tak przejrzyste.

Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że preferencje w zakresie form wyjazdów turystycznych są ściśle związane z uświadamianymi motywami. Kierując się nimi, młodzież stara się dobierać takie sposoby spędzania czasu poza miejscem zamieszkania, które najlepiej pozwalają zaspokoić jej potrzeby.

Nie zawsze jednak preferencje są tożsame z obrazem uprawianej turystyki. Często bowiem na skutek różnego rodzaju ograniczeń organizacyjnych młodzież szkolna nie jest w stanie realizować takiego jej wzorca, jaki wynikałby z uświadamianej sobie motywacji. Czy zatem można określić motywację jedynie na podstawie obserwowalnych zachowań turystycznych? Częściową odpowiedź na to pytanie uzyskano w wyniku analizy zależności występowania wybranych cech uprawianej turystyki od deklarowanych przez młodzież motywów.

Pierwszą cechą jest mobilność podczas podróży turystycznych, w które, ramach wyróżniono pięć kategorii: wędrowkę po wcześniej zaplanowanej trasie, wędrowkę po trasie sukcesywnie ustalanej w trakcie podróży, wędrowkę bez zaplanowanej trasy /włóczęga/, pobyt stacjonarny z wypadami w okolicy oraz pobyt ciągły. Okazuje się /tab. 6/, że wędrowki po trasie uprzednio zaplanowanej są najczęściej udziałem osób szczególnie nastawiających się w turystyce na poznanie i przeżycie, w najmniejszym zaś stopniu wzór ten realizują ci, dla których przede wszystkim ważna jest zmiana otoczenia; oni też częściej niż inni wybierają formy pobytowe uzupełniane kilkugodzinnymi wycieczkami po najbliższej okolicy. Formy całkowicie stacjonarne są zaś domeną osób zaspokajających dzięki turystyce swoją potrzebę konformizmu.

Zasygnalizowane tendencje nie pozwalają jednak stwierdzić jednoznacznej zależności w tej mierze. Bardziej precyzyjnie odzwierciedlił się natomiast wpływ motywów na rodzaje uprawianej turystyki /tab. 7/. Turystykę kwalifikowaną uprawiają osoby nastawione na przeżycie, poznanie lub /i/ samorealizację. Zwłaszcza pieszą nizinną preferuje młodzież motywowana przeżyciami; do tej samej kategorii należy większość turystów górskich. Turystyka rowerowa i kajakowa to także domena przeżyć, choć w tej ostatniej uczestniczą także osoby dbające przede wszystkim o zdrowie. Żeglarstwo, w związku z koniecznością przebywania w surowych i często niebezpiecznych warunkach, to głównie sposób samorealizacji, narciarstwo zaś kojarzy się największej liczbie osób z przeżyciem i zdrowiem. We wszystkich tych rodzajach turystyki poczesne miejsce zajmują także motywy poznawcze. Turystykę motorową z kolei najczęściej uprawia się dla zdrowia, lecz także, podobnie jak podróże publicznymi środkami lokomocji, jest ona azyłem dla osób nastawionych konformistycznie. Autostop wreszcie w badanej populacji pełni w największym stopniu funkcje poznawcze. Jedynie turystyka pobytowa jest realizowana w podobnym zakresie przez osoby o różnych rodzajach motywacji.

Istotne dla omawianej kwestii informacje uzyskano także przy analizie form organizacyjnych poszczególnych wyjazdów /tab. 8/. Pobyt w warunkach luksusowych charakteryzuje przede wszystkim osoby, dla których najważniejszą rzeczą jest wypoczynek; największym walorem pobytu w warunkach campingowych jest zmiana otoczenia, a ze względu na przystępność tej formy często korzystają z niej konformiści; pobyt w warunkach polowych jest charakterystyczny dla młodzieży tęskniącej do przeżyć, często będących także atrybutem konformizmu. Wędrówka krajoznawcza to domena osób nastawiających się w aktywności turystycznej na poznanie, przeżycie i samorealizację; wyjazd w celach towarzyskich oznacza przede wszystkim dążenie do współuczestnictwa, lecz także konformizm. Na wczasy stacjonarne najczęściej wyjeżdżają osoby łaknące wypoczynku, ich wędrowną formę ma natomiast zalety w postaci przeżyć, częstej zmiany otoczenia, może być jednak także traktowana jako modny sposób spędzania czasu. Wreszcie na obozy stacjonarne i wędrowne wyjeżdżają przede wszystkim ludzie dążący do samorealizacji, poznania i przeżyć. Z form turystycznych jedynie wyjazdy zagraniczne i podróże dla wspomnień są realizowane niezależnie od dominujących motywów.

W ten sposób można dojść do przeświadczenia, że obserwowalne cechy aktywności turystycznej pozwalają do pewnego stopnia wnioskować o jej motywach. Z drugiej strony dotychczasowe rozważania wykazały, że podstawowe potrzeby psychiczne młodzieży są zaspokajane poprzez dobór właściwych wzorów spędzania czasu wolnego. Czy więc podobną opinię można sformułować w odniesieniu do uprawianych form turystyki?

Analiza relacji między tymi dwoma zjawiskami przynosi odpowiedź twierdzącą /tab. 9/, można się w nich bowiem doszukać wzajemnych powiązań. Pobyt w luksusowych warunkach najbardziej odpowiada tym, którzy bądź na co dzień wypoczywają całkowicie biernie, bądź spędzają czas na uczestnictwie w kulturze, bądź też realizują wzór ludyczno-towarzyski. Podobnym powodzeniem cieszy się w tej grupie także pobyt na campingu. Surowe warunki życia turystycznego preferują ci sami; w mniejszym zakresie

- ludzie o zainteresowaniach artystyczno-poznawczych. Krajoznawstwem interesują się ci, którzy na co dzień uprawiają turystykę i są nastawieni poznawczo. Wzór ludyczno-towarzyski odzwierciedla się w celach wspomnieniowych i towarzyskich podejmowanych wypraw, wczasy pobytowe są zaś okazją do spędzenia czasu w sposób odpowiadający ludziom o zainteresowaniach kulturalnych; mniejszy popyt na nie występuje u osób nastawionych towarzysko i rozrywkowo. Uczniowie spędzający czas wolny na zajęciach sportowych częściej niż inni wyjeżdżają na obozy stałe, wędrowne zaś dają duże możliwości ukierunkowanym poznawczo.

Zaprezentowane zależności dowodzą, że młodzież szkolna zaspokaja swoje potrzeby psychiczne nie tylko przez dobrowolną aktywność w miejscu zamieszkania. Stara się także w okresie wakacji wybierać te z pozostających do jej dyspozycji form wyjazdów turystycznych, które mają dla niej w tym zakresie odpowiednią wartość, aczkolwiek prawdopodobnie w dużej mierze czyni to nieświadomie. Dlatego też patrząc na przeważające w danym środowisku formy wyjazdów można w przybliżeniu scharakteryzować strukturę potrzeb psychicznych osób, które to środowisko tworzą.

Jednakże potrzeby te, jak wcześniej wspomniano, wywodzą się głównie z wyznawanych przez jednostkę wartości. Należało więc na koniec prześledzić, czy w rezultacie charakter aktywności turystycznej jest także przez nie zdeterminowany /tab. 10/.

Zależności nie wystąpiły tu tak wyraźnie, jak w poprzednich analizach; niemniej z dużym prawdopodobieństwem można wysnuć pewne przypuszczenia.

Różne formy pobytowe preferują przede wszystkim ludzie nastawieni na wartości emocjonalne; na wczasy jeździ młodzież o nastawieniu przyjemnościowym i materialistycznym; obozy są domeną osób zaangażowanych społecznie. Relacje te są jednak o wiele mniej przejrzyste, niż można było tego oczekiwać po zanalizowaniu poprzednich uwarunkowań aktywności turystycznej.

Wydaje się, że podstawową przyczyną jest tu fakt koncentracji badań na wartościach deklarowanych, które nie zawsze są zgodne z wyznawanymi. W wielu wypadkach stwierdzono także brak ich skonkretyzowanej struktury, co wyrażało się w podawaniu przez tę samą osobę zjawisk będących wskaźnikami różnych wartości. Wreszcie niejednokrotnie u tych samych respondentów kilka spośród wyznawanych wartości miało równą siłę oddziaływania na zachowanie, co mogło powodować ich uzewnętrznienie w kilku różnych formach turystyki.

Na ile zatem można wnioskować o stylu życia młodzieży, jej potrzebach i uznawanych wartościach na podstawie obserwowanych zachowań turystycznych?

Zależność charakteru turystyki uprawianej w gronie nieformalnym od stylu życia młodzieży i determinujących go czynników psychologicznych jest w świetle prezentowanych analiz oczywista, choć nie do końca możliwa do jednoznacznego sprecyzowania. Zakłócającymi ją czynnikami wydają się w pierwszym rzędzie ograniczone możliwości wyboru najodpowiedniejszych form wyjazdów oraz relatywnie niski stopień samopoznania badanej młodzieży, przede wszystkim w zakresie funkcjonowania własnych mechanizmów psychologicznych. Stąd często podświadome jedynie dążenie do wyboru takich form aktywności turystycznej, które najlepiej pozwoliłyby osiągnąć higienę psychiczną przez zaspokojenie potrzeb.

Należy przypuszczać, że w innych środowiskach omawiane zależności będą się kształtować nieco inaczej. Sądzić można, że najpełniej dadzą o sobie znać w środowisku studentów, którzy ze względu na większe uniezależnienie mają znacznie większe możliwości adekwatnego do swojej struktury psychicznej wyboru form wyjazdów turystycznych, z drugiej zaś strony występuje u nich lepsza znajomość tej struktury. W środowisku młodzieży pracującej natomiast, podobnie jak u ludzi dorosłych, można oczekiwać znacznie większego niż wśród uczniów zakłócenia tych relacji, spowodowanego zarówno czynnikami organizacyjnymi /budżet czasu w ramach urlopu/, jak społecznymi /obowiązki rodzinne/ i wreszcie motywacyjnymi /tendencja do korzystania z

oferowanych wzorów wypoczynku, nie wymagających dużego zakresu samodzielnych działań/.

Na koniec rodzi się pytanie, czy fakt, że jakaś grupa młodziarzy nie uprawia turystyki, może świadczyć o odmiennych w stosunku do reszty środowiska wartościach czy innych stymulatorach zachowań? Wydaje się, że tego typu wnioskowania przyjąć nie można. Należy jedynie przypuszczać, że znaleźli oni innego rodzaju pole od zaspokojenia swoich potrzeb, na co istotny wpływ mogły mieć doświadczenia w zakresie wyjazdów zdobyte w poprzednim okresie życia, jeśli żaden z nich nie był dość atrakcyjny, by wzbudzić potrzebę samodzielnej aktywności w dziedzinie turystyki.

T A B E L E

We wszystkich tabelach, stanowiących ilustrację omawianych w tekście zależności, zastosowano wskaźnik odsetków osób.

Tabela 1

Wartości a zajęcia pozalekcyjne

Zajęcia Wartości	Dodatkowe lekcje	Koła zainteresowań	Zajęcia światłocowe	Zbiórki i spotkania organ.	Inne lekcje	Korepetycje	Religia	Inne	RAZEM
Poznawcze	2,1	3,7	0,5	1,1	1,4	1,1	9,1	2,7	21,7
Społeczne	1,9	3,6	0,6	1,5	1,2	1,2	9,1	2,1	21,2
Moralne	0,9	1,8	0,4	0,8	0,7	0,6	4,9	1,2	11,3
Emocjonalne	0,4	0,5	0,0	0,1	0,3	0,2	1,2	0,5	3,2
Prestiżowe	1,0	1,9	0,2	0,7	0,8	0,5	4,7	1,3	11,1
Przyjemnościowe	0,6	0,9	0,3	0,3	0,2	0,3	3,1	0,8	6,5
Materialne	1,6	2,2	0,5	0,7	0,7	0,8	6,9	2,1	15,5

Tabela 2

Wartości a wzory spędzania czasu wolnego

Wzory Wartości	Poz- naw- czy	Arty- sty- czny	Spo- łe- czny	Spor- towy	Tury- sty- czny	Kul- tura- lny	Ludy- czno- towa- rzys- ki	Bier- ny
Poznawcze	7,2	3,6	2,0	2,4	2,3	4,2	4,6	1,9
Społeczne	6,9	2,4	2,5	1,6	1,2	2,0	2,9	0,2
Moralne	3,4	1,5	1,6	1,0	1,0	0,9	2,4	0,1
Emocjonalne	1,2	0,5	0,6	0,7	1,0	2,9	0,4	0,1
Prestiżowe	3,7	2,2	1,4	1,2	0,8	1,1	1,6	0,3
Przyjemnoś- ciowe	1,7	1,1	0,8	0,6	1,4	3,9	1,9	1,9
Materialne	4,5	2,4	1,3	1,3	1,2	3,2	4,5	1,5

Tabela 3

Wartości a motywy uprawiania turystyki

Motywy Wartości	Wypo- czy- nek	Zmia- na o- tocze- nia	Prze- ży- cie	Współ- ucze- stnic- two	Poz- na- nie	Samo- rea- liza- cja	Zdro- wie	Kon- for- mizm
Poznawcze	23,6	23,2	23,0	21,9	22,3	20,5	22,6	22,7
Społeczne	19,5	20,3	22,9	22,4	22,8	22,3	20,3	18,3
Moralne	9,7	10,6	11,8	11,1	12,2	13,5	13,5	9,7
Emocjonalne	2,8	3,1	2,8	2,9	2,7	2,7	2,2	2,3
Prestiżowe	12,0	11,7	11,5	11,7	12,1	13,2	10,6	13,2
Przyjemnoś- ciowe	8,1	8,1	6,3	5,1	6,4	6,2	7,4	9,7
Materialne	16,1	17,6	15,2	16,6	15,8	15,1	16,9	19,6

Tabela 4

Motywy a preferencje turystyczne

Prefe- rencje Motywy	Brak spre- cyzo- wania	Nie u- prawia /dek- laru- je/	Nie lubi tury- styki	Lubi bez prefe- rencji	Lubi jedna- kowo różne rodza- je	Lubi konk- retny ro- dzaj
Wypoczynek	36,3	16,5	1,3	25,4	8,1	11,4
Zmiana oto- czenia	29,0	15,9	1,2	26,4	9,4	12,6
Przeżycie	23,3	15,7	1,1	28,0	10,8	15,1
Współuczest- nictwo	35,4	16,6	1,4	25,5	9,2	12,3
Poznanie	34,8	16,4	0,9	25,6	11,0	14,4
Samorealiza- cja	36,7	17,0	1,0	23,5	10,9	13,5
Zdrowie	34,8	13,3	1,5	23,2	10,8	15,8
Konformizm	50,3	19,7	1,3	27,0	7,3	13,3

Tabela 5

Motywy a preferowanie formy wyjazdów

Prefe- rencje Motywy	Pobył luksusowy	Pobył campingowy	Pobył polowy	Wędrówka krajoznam.	Wyjazd to- warzyski	Wyjazd za- graniczny	Wczasy	Obóz	Inne
wypoczynek	23,6	38,9	29,3	31,1	49,8	36,3	12,8	10,3	3,1
Zmiana oto- czenia	22,1	37,3	31,2	31,8	45,3	35,9	11,7	10,4	3,0
Przeżycie	21,7	37,5	32,9	35,2	46,1	36,3	11,8	10,5	3,2
Współucze- stnictwo	22,6	38,3	32,7	31,7	54,2	36,1	13,1	10,9	3,9
Poznanie	21,1	37,0	32,5	38,7	48,7	37,3	10,9	11,0	2,9
Samoreali- zacja	21,3	37,9	33,4	37,2	49,2	36,4	11,0	11,2	3,7
Zdrowie	21,0	37,6	30,9	35,2	46,8	35,9	10,7	10,1	4,3
Konformizm	24,3	39,2	30,5	31,8	48,9	37,1	11,9	10,1	3,0

Tabela 6

Motywy a mobilność wyjazdów turystycznych

Motywy \ Mobilność	Wędrówka po trasie zaplanowanej	Wędrówka po trasie sukcesywnej ustalonej	Wędrówka bez planowania trasy	Pobyt z wypadami	Pobyt ciągły
Wypoczynek	19,2	8,9	19,2	29,4	16,9
Zmiana otoczenia	17,8	9,8	20,4	30,5	15,7
Przeżycie	21,6	11,4	18,5	30,0	14,2
Współuczestnictwo	20,2	10,2	19,2	27,0	17,6
Poznanie	21,0	13,0	18,3	27,0	16,6
Samorealizacja	19,4	14,4	17,4	24,9	19,4
Zdrowie	18,0	13,3	12,5	19,3	13,6
Konformizm	19,0	16,0	24,3	28,3	22,7

Tabela 7

Motywy a realizowane formy wyjazdów

Motywy \ Rodzaj	Piesza nizinna	Piesza górską	Rowerowa	Kajakowa	Zeglarska	Motorowa	Narciarska	Autostop	Komunikacyjna	Pobytowa
Wypoczynek	17,1	22,8	18,8	3,1	5,1	6,3	4,4	9,7	30,7	23,6
Zmiana otoczenia	22,0	23,4	21,8	3,6	5,4	6,1	5,1	10,3	31,2	25,4
Przeżycie	22,3	28,2	23,9	3,6	5,5	8,0	5,6	10,8	28,1	52,2
Współuczestnictwo	19,3	23,9	20,9	3,2	5,3	6,6	4,0	11,1	29,8	22,4
Poznanie	21,5	26,0	22,7	3,3	5,6	7,1	5,2	11,8	30,5	20,9
Samorealizacja	20,0	25,3	22,3	3,3	6,5	8,0	5,1	11,3	31,3	18,7
Zdrowie	21,0	23,1	21,3	4,1	5,3	9,0	5,6	9,6	28,5	18,0
Konformizm	17,3	19,6	21,3	3,6	4,3	8,6	4,3	11,6	40,3	21,3

Tabela 8

Motywy a realizowane formy wyjazdów

Formy Motywy	Pobyty luso- sus- owy	Po- byt cam- pin- gowy	Po- byt po- łowy	Wę- rowka kra- jo- znaw- cza	Wyj. w ce- lach wspo- mnie- nio- wych	Wyj. w ce- lach towa- rzys- kich	Wyj. za- gra- ni- czny	Wcza- sy po- by- towe	Wcza- sy węd- row- ne	Obóz sta- ły	Obóz węd- row- ny
Wypoczynek	17,3	31,4	27,5	19,2	13,1	35,4	13,0	19,0	2,4	16,3	4,9
Zmiana otoczenia	15,0	33,5	27,7	21,7	15,2	33,2	11,3	16,4	3,1	17,1	4,6
Przeżycie	15,0	31,1	30,2	25,7	15,4	36,7	10,5	17,5	3,3	18,2	5,4
Współuczestnictwo	14,5	31,6	29,1	23,8	14,5	40,0	12,6	18,3	2,9	15,0	4,4
Poznanie	16,1	31,2	29,5	26,6	16,0	38,1	11,6	18,2	2,9	18,5	6,0
Samorealizacja	15,7	30,5	27,6	25,8	15,7	37,7	10,3	18,1	2,4	18,6	5,3
Zdrowie	14,5	29,2	27,6	21,3	14,0	33,3	10,1	16,8	2,1	17,1	4,9
Konformizm	15,3	34,3	32,3	23,0	15,0	49,0	11,7	18,3	5,0	17,3	7,7

Tabela 9

Realizowane formy wyjazdów a wzory spędzania czasu wolnego

Wzory Formy	Poz- naw- czy	Arty- sty- czny	Spo- łe- czny	Spor- towy	Tu- rys- ty- czny	Kul- tura- lny	Ludy- czno- towa- rzys- ki	Bier- ny
Pobyt luksu- sowy	4,1	4,3	4,2	4,5	4,5	5,7	4,6	5,0
Pobyt campin- gowy	11,3	11,2	11,1	13,7	11,5	12,7	12,4	12,2
Pobyt polowy	10,4	10,3	9,4	9,2	10,3	10,5	10,5	9,9
Wędrówka kra- joznawcza	11,2	9,8	6,1	5,7	12,6	6,9	8,4	7,2
Wyjazd w ce- lach wspom- nieniowych	4,3	4,0	4,0	4,0	4,5	4,6	5,9	3,5
Wyjazd w ce- lach towa- rzyskich	11,8	11,9	12,3	12,2	12,0	12,7	15,0	10,0
Wyjazd zagra- niczny	3,7	3,6	3,5	4,5	3,9	4,4	2,5	2,0
Wczasy poby- towe	7,5	6,3	7,4	6,2	8,3	10,5	8,1	5,2
Wczasy wędro- wne	1,5	1,2	1,6	0,0	1,7	0,6	1,7	0,5
Obóz stały	7,2	7,0	7,5	8,5	7,9	8,3	8,0	7,0
Obóz wędrowny	3,0	2,5	2,4	2,2	3,1	2,0	2,1	1,9
Inne	2,8	2,6	2,5	2,0	3,1	4,5	4,0	2,0

1. L. Jurek: Turystyka a samokształcenie. Siedlce 1984.

2. L. Jurek: Turystyka do krajów socjalistycznych jako
środek samokształcenia nauczycieli, Warszawa 1977.

Realizowane formy wyjazdów a wartości

Wartości Formy	Poz- naw- cze	Spo- łe- czne	Mo- ralne	Emo- cjo- nal- ne	Pres- tiżo- we	Przy- jem- noś- ciowe	Mate- rial- ne
Pobyt luksu- sowy	4,5	5,4	5,2	6,0	6,0	5,2	5,3
Pobyt campin- gowy	12,3	11,4	12,0	12,0	14,0	14,4	14,4
Pobyt polowy	9,9	11,3	10,5	12,0	11,7	10,6	10,9
Wędrówka krajoznawcza	6,0	9,9	10,5	9,0	9,1	6,2	5,8
Wyjazd w celach wspomnieniowych	4,3	5,3	6,8	3,9	4,9	6,0	4,7
Wyjazd w celach towarzyskich	11,7	14,4	14,3	10,6	14,4	17,4	13,9
Wyjazd zagraniczny	4,1	3,5	3,0	4,0	4,0	3,0	3,6
Wczasy pobytowe	7,2	7,9	7,0	7,0	8,0	9,6	8,9
Wczasy wędrowne	1,2	1,3	1,3	1,0	1,3	1,2	0,7
Obóz stały	6,9	9,1	7,9	9,0	7,1	7,4	8,1
Obóz wędrowny	2,1	1,7	1,6	1,6	2,0	2,2	2,9
Inne	2,6	3,7	3,5	4,0	2,3	4,4	4,3

Lucjan Turowski

Uniwersytet Warszawski

ZNACZENIE TURYSTYKI MIĘDZYNARODOWEJ W SAMOKSZTAŁCENIU STUDENTÓW

1. Samokształceniowe wartości turystyki

Turystyka jest tym rodzajem wolnoczasowej aktywności ludzi, który służy zaspokajaniu różnorodnych potrzeb psychofizycznych. Są to potrzeby rekreacyjne /wypoczynkowe i rozrywkowe, odprężenia i relaksu/, potrzeby zmiany wrażeń, regeneracji sił fizycznych i duchowych. Turystyka zaspokaja też potrzeby estetyczne: potrzeby kontaktu z przyrodą i dziełami kultury oraz przeżywania ich piękna. Turystyka umożliwia także zaspokajanie potrzeb poznawczych, służy zatem szeroko rozumianemu samokształceniu¹. Umożliwia poznawanie nowych ludzi, środowisk społecznych, kultur, cywilizacji, systemów społecznych, tradycji kulturowych, a także krajobrazów i osobliwości przyrodniczych.

W warunkach dialogu kultur² turystyka przyczynia się do wzajemnego poznania narodów, przełamywania uprzedzeń i nieufności, usuwania stereotypów etnicznych; uczy tolerancji obyczajowej, estetycznej i intelektualnej, społecznej i politycznej. Pomaga w odrzucaniu archaicznych poglądów i wyobrażeń opartych na wiedzy podręcznikowej sprzed wielu lat, uczy konfrontowania teorii i praktyki, rozwija umiejętność myślenia porównawczego.

1. L. Turowski: Turystyka a samokształcenie. Siedlce 1984.

2. L. Turowski: Turystyka do krajów socjalistycznych jako czynnik samokształcenia nauczycieli. Warszawa 1977.

Turystyka krajowa i zagraniczna sprzyja zatem rozwojowi zainteresowań intelektualnych, stanowiących siłę motoryczną aktywności samokształceniowej; przekształca je w zamiłowania i pasje. Turystyka umożliwia zaspokajanie tych indywidualnych zainteresowań, które wiążą się z osobowością członków grup turystycznych, ich systemem wartości, aspiracjami i dążeniami życiowymi.

Turystyka rozumiana jako różnorodne uczestnictwo indywidualne i grupowe w zajęciach turystycznych, nastawionych na zwiedzanie kraju i świata, umożliwia osobiste poznawanie obiektów przyrodniczych, społecznych i kulturowych.

Charakterystyczną cechą aktywności turystycznej jest także to, że umożliwia nie tylko poznawanie, ale i głębokie, intensywne, wielowymiarowe przeżywanie kontaktu z przyrodą, społeczeństwem i kulturą; odkrywanie tkwiących w nich wartości przeżyciowych, estetycznych i wzruszeniowych. Dzięki tej warstwie przeżyciowej samokształcenie realizowane w trakcie zwiedzania różnych środowisk, regionów i krajów jest szczególnie atrakcyjne. Atrakcyjność - to jedna z najbardziej charakterystycznych cech poznania turystycznego, to czynnik sprzyjający uprawianiu turystyki, to siła przyciągania różnych grup wiekowych, zawodowych i społecznych do uczestnictwa w tej formie spędzania wolnego czasu, jaką jest wycieczka.

Atrakcyjność zajęć turystycznych polega przede wszystkim na tym, że istnieje możliwość swobodnego wyboru trasy wycieczkowej, uwzględniającej w miarę możliwości zainteresowania, potrzeby i aspiracje samokształceniowe, rekreacyjne i zdrowotne wszystkich uczestników.

Drugą obok atrakcyjności cechą uczestnictwa turystycznego jest właśnie to, że pozwala ono zaspokajać zarazem potrzeby fizyczne i duchowe, zdrowotne i kulturalne, rekreacyjne i poznawcze, utilitytarne i przyjemnościowe.

Dokonując analizy i charakteryzując teoretyczny model uczestnictwa w turystyce należy podkreślić, że mamy tu zawsze do czynienia z dobrowolnym, świadomym udziałem ludzi dążących

do realizacji określonych wartości, potrzeb i stylów życia³. Uprawianie turystyki jest bowiem ważnym składnikiem nowoczesnego stylu życia, wyrrywającego człowieka z zaściankowości bytowania i myślenia, z bierności, z zasiedziałości, z lęku przed światem, przed nowymi doświadczeniami i warunkami życia.

Ważną, godną podkreślenia cechą uczestnictwa turystycznego jest także świadome dążenie do zmiany miejsca pobytu, wrażeń, doświadczeń, warunków przyrodniczych i kulturalnych, nastawienie na poznawanie rzeczy nowych, nieznanych, egzotycznych, pobudzających wyobraźnię, dostarczających możliwości przeżywania wielkiej przygody intelektualnej, towarzyskiej i emocjonalnej.

Warto także zwrócić uwagę, że uczestnictwo turystyczne jest tą formą aktywności wolnoczasowej ludzi, która pośrednio przyczynia się do swoistego dowartościowania uczestniczących w niej osób; umocnienia w nich poczucia własnej wartości, które wynika z tego, że poznały kultury i cywilizacje innych narodów. Ta rola turystyki jest szczególnie ważna w okresie przeżywania różnego rodzaju kryzysów moralnych, sprzyjających upowszechnianiu się postaw nihilistycznych.

Immanentną cechą grupowej turystyki krajowej i zagranicznej jest to, że umożliwia ona łączenie indywidualnego samokształcenia z realizacją aspiracji całej grupy turystycznej⁴, łączenie spontanicznej, samorzutnej aktywności uczestnika wybieżki z zaangażowaniem i inicjatywą grupy. Dzięki temu tworzy się swoisty, turystyczny styl funkcjonowania /styl życia/, przeżywania doświadczeń estetycznych i poznawczych, kreowania własnej turystycznej osobowości.

Godne odnotowania jest także i to, że uczestnictwo w turystyce zaspokaja jedną z najbardziej ludzkich potrzeb człowieka: potrzebę poznania świata i intelektualnego w nim pano-

3. Por. K. Przecławski: Socjologiczne problemy turystyki. Warszawa 1979.

4. K. Denek: Poznawcze i wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole. Koszalin 1981.

wania. Poznanie świata jest bowiem formą zawładnięcia nim, zrozumienia go, przyswojenia sobie tych doświadczeń i kategorii, dzięki którym ten świat staje się zrozumiały, bliski i sensowny.

Do kolejnych znaczących cech uczestnictwa turystycznego należy zaliczyć to, że umożliwia ono osobisty kontakt z tymi obiektami przyrody, cywilizacji i kultury, które dla osób uczestniczących w wycieczkach stanowią wartość szczególną, godną najwyższego podziwu, szacunku i pietyzmu.

Turystyka zatem - to realna możliwość wypełnienia konkretną treścią wyniesionych ze szkoły i studiów pojęć o kulturze i cywilizacji. To szansa zrozumienia historii kultury przez konkret kulturowy.

Doświadczenie turystyczne jest znaczącym i pięknym zarazem doświadczeniem moralnym, ukazującym znaczenie ludzkich potrzeb, zainteresowań, aspiracji, wiedzy i wykształcenia, zamiłowań i pasji. W grupie turystycznej możliwe jest głębsze wzajemne poznanie swoich zalet i wad, zdolności, umiejętności i doświadczeń, charakterów i umysłowości. Jest to także cenne doświadczenie psychologiczne, służące osiągnięciu celów samokształceniowych⁵, a także samowychowawczych. Dopiero na tle grupy i w konfrontacji z grupą turysta może określić sam siebie: jaki jest, czy jest zdolny do poświęceń i ustępstw, czy jest wytrzymały na trudy wycieczkowania, czy ma poczucie humoru, czy umie pomagać innym w potrzebie, czy potrafi wykorzystywać wszystkie szanse poznania nowych obiektów kulturowych i cywilizacyjnych.

Innymi słowy, turystyka - to także okazja do samopoznania, do określenia swojej osobowości, do zdefiniowania swojej tożsamości. Turystyka - to także tego rodzaju doświadczenie społeczne i moralne, które umożliwia nauczanie się roli społecznej turysty, roli wymagającej uspołecznienia, życzliwości, otwartości na potrzeby innych ludzi oraz odwagi i uporu w rea-

5. J. Półturzycki: Samokształcenie przez turystykę i krajoznawstwo. Nauczyciel i Wychowanie 1967 nr 4.

lizacji swoich aspiracji poznawczych⁶, estetycznych i rekreacyjnych.

2. Studenci jako turyści

Funkcjonowanie turystyki w środowisku studenckim jest szczególnie intensywne i efektywne. Środowisko studenckie ma bowiem takie cechy, dzięki którym jego udział w zajęciach turystycznych jest racjonalny, sensowny i pożyteczny. Do tych cech należy przede wszystkim zaliczyć szczególną wrażliwość intelektualną środowiska studenckiego na wszystko to, co w życiu społecznym, obyczajach, kulturze jest interesujące, ważne, oryginalne, twórcze, piękne i niezwykle.

Studenci są tą częścią młodego pokolenia, która na skutek działania mechanizmów selekcyjnych w procesie rekrutacji do szkół wyższych i w procesie kształcenia ma generalnie wysoki poziom uzdolnień intelektualnych i umiejętności uczenia się. Dzięki temu mogą w czasie wycieczek krajowych i zagranicznych spostrzegać to wszystko, co koresponduje z treścią ich zainteresowań, zamiłowań i aspiracji intelektualnych.

Środowisko studenckie poza tym charakteryzuje się dużą dynamiką życia duchowego, związaną z młodością i dążeniem do społecznego i kulturalnego awansu przez wykształcenie. Jest to środowisko, które bardzo wysoko ceni wiedzę naukową i doświadczenie poznawcze. Z tej racji także udział w wycieczkach traktuje jako okazję do pogłębienia swojej wiedzy o świecie, zdobycia nowych doświadczeń intelektualnych, estetycznych, społecznych, moralnych i kulturalnych.

Cechą specyficzną środowiska studenckiego, wpływającą pozytywnie na proces samokształcenia turystycznego, jest rozbudzony w toku studiów krytycyzm. Krytycyzm ten, połączony z dociekliwością, znajomością języków obcych, erudycją, orientacją w wynikach badań, sprzyja obiektywnemu poznawaniu zwiedzanych

6. F. Pöggeler: Die Exkursion /Studienfahrt/. W: Methoden der Erwachsenenbildung. Freiburg, Basel, Wien 1974.

obiektów turystycznych /przyrodniczych, społecznych i kulturowych/, rozpoznawaniu ich rzeczywistej wartości. Krytycyzm ten umożliwia odróżnienie w kulturach poznawanych krajów tych idei, wartości i wzorów zachowań, które są dla tych kultur swoiste i konstytuują ich narodową odrębność, oraz tych wartości, instytucji i obyczajów, które są wynikiem uniwersalizującego wpływu współczesnej naukowo-technicznej cywilizacji. Krytycyzm ten umożliwia studentom-turystom, traktującym udział w wycieczkach jako formę samokształcenia, odróżnianie wartości pozornych i rzeczywistych, dobra i zła, postępu i regresu kulturowego i technicznego. Do istotnych cech ułatwiających studentom najpełniejsze spożytkowanie możliwości poznawczych turystyki należy zaliczyć także ich dynamikę ruchową związaną z młodością i sprawnością fizyczną, dzięki której są zdolni osobiście dotrzeć do najbardziej nawet niedostępnych obiektów /szczyty górskie, podziemne groty/. Duże znaczenie ma także przygotowanie teoretyczne, erudycja i odczytanie studentów w różnych dziedzinach wiedzy, nauki i sztuki. Dzięki temu ich kontakt z obiektami kultury, cywilizacji i przyrody jest pogłębiony, wielostronny, refleksyjny i kompetentny.

To naukowo-teoretyczne przygotowanie studentów, ich erudycja i inteligencja umożliwiają pogłębiony intelektualnie kontakt z rzeczywistością zwiedzanych krajów, zrozumienie ich dziejów i na tym tle ich kultury i cywilizacji, uświadomienie sobie ich roli we współczesnym świecie, zorientowanie się w ich wkładzie do kultury ogólnoludzkiej. Zwłaszcza to ostatnie jest szczególnie ważne.

Znaczenie samokształcenia turystycznego polega właśnie na wyrywaniu jednostki ludzkiej z różnego rodzaju ograniczeń percepcyjnych, obyczajowych i światopoglądowych, na umożliwieniu jej dostrzegania tego, co w kulturze i cywilizacji różnych narodów i państw jest wspólne, ogólnoludzkie, uniwersalne i humanistyczne.

W czasie wycieczek do innych krajów studenci uświadamiają sobie różne możliwości rozwojowe ludzi, tworzą sobie obraz życia różnych narodów, klas i warstw społecznych i konfrontują

to doświadczenie z własnym wyobrażeniem postępu, szczęścia, dobrobytu, wolności i rozwoju osobowości człowieka. Dzięki temu wzbogaca się ich wiedza o kulturze, społeczeństwie i cywilizacji, o systemach społecznych w aspekcie ich roli w życiu człowieka.

Istotne znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu samokształcenia w czasie zajęć turystycznych ma także kultura społeczna i moralna studentów, ich umiejętność współdziałania w tworzeniu optymalnych warunków wycieczkowania, zwiedzania własnego kraju i innych. Ta wysoka kultura społeczna i obyczajowa środowiska studenckiego wyraża się przede wszystkim w umiejętności niesienia sobie nawzajem pomocy w potrzebie, dzielenia się doświadczeniem, we wspólnym planowaniu zajęć rekreacyjnych, towarzyskich i samokształceniowych.

Do ważnych cech środowiska studenckiego, które ułatwiają korzystanie z turystyki jako źródła wiedzy o świecie i traktowanie jej jako formy samokształcenia indywidualnego i zespołowego, trzeba także zaliczyć takie właściwości, jak: poczucie odpowiedzialności za ostateczny rezultat wycieczki, dzielność i zaradność w organizowaniu warunków wypoczynku i poznawaniu zwiedzanych obiektów, serdeczność i opiekuńczość w stosunku do tych członków grupy turystycznej, których stan zdrowia utrudnia czasem sprawne wycieczkowanie. Dzięki tym cechom wycieczki studenckie służą dobrze sprawie samokształcenia i są źródłem cennego doświadczenia poznawczego, społecznego, moralnego i towarzyskiego.

Kolejnym godnym wskazania czynnikiem, który intensyfikuje proces samokształcenia studentów w czasie wycieczek turystycznych, jest umiejętność indywidualnego planowania programu zwiedzania. Umiejętność ta idzie w parze ze zdolnością do racjonalnego realizowania programu.

Jak wskazują badania i potoczna obserwacja zachowań turystycznych studentów, każdy z nich ma indywidualny plan zwiedzania obiektów turystycznych, ściśle związany z jego zainteresowaniami, kierunkiem studiów, aspiracjami życiowymi, a na-

wet światopoglądem. Uzyskane w toku badań materiały empiryczne /które będą analizowane w drugiej części referatu/ w pełni to potwierdzają. Nie oznacza to oczywiście, że studenci nie biorą poza tym udziału w zwiedzaniu tych obiektów, które są w programie wycieczki dla całej grupy turystycznej. Potrafią jednak dzięki inicjatywie, zdolnościom, znajomości obcego języka, przygotowaniu teoretycznemu, doświadczeniom turystycznym, a nawet poświęceniu poznać te obiekty, które dla każdego z nich osobiście mają szczególne znaczenie. Te indywidualne plany zwiedzania obiektów turystycznych, tak jak indywidualne plany studiów, są ukierunkowane wedle specyficznych dla danej jednostki aspiracji, zainteresowań, pasji i potrzeb duchowych; są sprzężone z jej oczekiwaniami i dążeniami; są wyrazem pragnień poznawczych, estetycznych i moralnych.

3. Znaczenie turystyki w samokształceniu w świetle dzienników podróży studentów

* Duże wartości poznawcze mają dzienniki podróży⁷. Organizując wycieczki studenckie do Czechosłowacji i NRD zaproponowałem uczestnikom prowadzenie takich dzienników. Zebrany w ten sposób materiał empiryczny zawiera interesujące informacje, spostrzeżenia i refleksje, umożliwiające poznanie samokształceniowej wartości wycieczki od strony doświadczeń jej uczestników.

Ponieważ studenci z racji wykształcenia opanowali umiejętność precyzyjnej, trafnej, a nawet literacko atrakcyjnej werbalizacji swoich doświadczeń turystycznych, relacje zawarte w dziennikach podróży mogą być podstawą do refleksji na temat samokształceniowej wartości turystyki i upoważniają do formułowania na ten temat pewnych uogólnień. Walor dzienników podróży polega przede wszystkim na tym, że zawierają osobiste do-

7. Autor prowadzi badania empiryczne nad turystyką studencką, spożytkowując m.in. dzienniki podróży prowadzone przez studentów.

świadczenia uczestników wycieczki, ich wrażenia, spostrzeżenia, obserwacje, opinie i oceny.

Dzięki temu możliwe staje się ustalenie, w jakim stopniu uczestnicy tych wycieczek korzystają z możliwości poznania zwiedzanych krajów, ich historii, kultury i cywilizacji, gospodarki i życia społecznego, osobliwości przyrodniczych czy ciekawych ludzi. Dzięki dziennikom podróży możliwe jest ustalenie znaczenia turystyki jako czynnika skłaniającego studentów do głębszej refleksji nad kulturą danego kraju, jego tradycją i współczesnością. Dzienniki ukazują różne punkty widzenia, kryteria i modele percepcji społeczeństwa i kultury zwiedzanych krajów, regionów i środowisk. Ujawniają olbrzymie bogactwo doświadczeń poznawczych, uzyskanych właśnie na wycieczkach zagranicznych.

*

*

*

Oto przykładowa analiza relacji uczestników wycieczek studenckich, zawartych w prowadzonych przez nich dziennikach podróży.

"Dzisiaj zwiedzaliśmy stolicę NRD - Berlin. Oglądaliśmy panoramę miasta rozłożonego nad szeregiem odnóg Szprewy /.../. Następnie zwiedzaliśmy w parku Treptow cmentarz-mauzoleum żołnierzy radzieckich, poległych w walce o Berlin pod koniec drugiej wojny światowej. Mauzoleum to posiada piękny zespół rzeźb, a najładniejszą jest niewątpliwie Matka opłakująca swoich synów. Dalej autokarem ponownie udaliśmy się do centrum /.../. Na zakończenie zwiedzaliśmy Pergamon-Muzeum /.../. Widzieliśmy także Pałac Republiki oraz bardzo dokładnie, pieszo, zwiedziliśmy okolice Placu Aleksandra. Muszę powiedzieć, że doceniając wagę historyczno-poznawczą zabytków Berlina jednocześnie mam wrażenie, że jakby nie były one tak pieczołowicie rekonstruowane i odnawiane jak w Polsce. Ale mimo wszystko muszę stwierdzić, że nasza stolica jest bogata w zabytki i dopiero teraz rozumiem, dlaczego cudzoziemcy tak bardzo zachwycają się

naszą warszawską starówką"⁸.

Przytoczony fragment dziennika podróży jest klasycznym niemal potwierdzeniem zarysowanej w pierwszej części referatu tezy o znaczeniu wycieczek, zwłaszcza zagranicznych, jako źródła wiedzy i jako doświadczenia pobudzającego samokształceniowe aspiracje uczestników. Szczególnie interesująca jest także ta warstwa dziennika, w której zawarte są refleksje, uwagi i spostrzeżenia uczestniczki wycieczki. Refleksje te ujawniają bardzo charakterystyczną dla percepcji obiektów zwiedzanego kraju prawidłowość, a mianowicie skłonność do analizy porównawczej, do zestawiania stolicy NRD: Berlina ze stolicą Polski: Warszawą. Interesujące jest, że dopiero wyjazd do NRD umożliwił autorce dziennika niejako odkrycie, głębsze uświadomienie sobie wartości naszej polskiej, warszawskiej Starówki.

Relacja zawarta w analizowanym dzienniku ujawnia jeszcze inną prawidłowość procesu samokształcenia, realizowanego w czasie zwiedzania Berlina. Studenci poznają te zabytki, które są objęte programem wycieczki. W tej części pamiętnika nie ma relacji z indywidualnego zwiedzania stolicy NRD. Być może w tym konkretnym przypadku zaważyła nieznajomość języka niemieckiego.

Autorka dziennika podróży w innym miejscu pisze: "Na zakończenie dnia postanawiam zupełnie serio uczyć się języków. To jest jednak kolosalnie ważna sprawa. O ile uboższe są moje wrażenia, skoro wiele tracę przez nieznajomość języka niemieckiego". W analizowanym przypadku wycieczka ma szczególnie duże znaczenie z tej racji, że jest to pierwszy kontakt autorki dziennika z obcym krajem. "Dla mnie naprawdę - pisze ona - pierwszy dzień pobytu w NRD zaczął się w momencie przekroczenia granicy. Może dlatego, że był to mój pierwszy wyjazd za granicę kraju, a może dlatego, iż jak najszybciej pragnęłam porównać opinie o tym kraju i jego ludziach zasłyszane - z tym, co sama chciałam zaobserwować". Dziennik potwierdza zatem wystę-

8. Dziennik podróży do NRD nr 7.

powanie u studentów pragnienia konfrontacji wiedzy podręcznikowej, teoretycznej i potocznej z osobistym doświadczeniem.

Interesujące relacje zawiera inny dziennik z podróży do NRD, ukazujący walory turystyczne Poczdamu. Autor dziennika pisze: "W trzecim dniu wycieczki zwiedzaliśmy Poczdam /.../. Zwiedzamy letnią rezydencję Fryderyka II, pałac położony w pięknym parku. Pałac zbudowany w stylu rokoko. Wystrój wnętrza wytworny. Piękne posadzki i sufity zdobne w ornamenty roślinne, duża galeria obrazów - całe to otoczenie sprawia wrażenie /.../, jakbyśmy przenieśli się w inną epokę. Byliśmy też w Cecilienhof w pałacu, w którym podpisano bezwarunkową kapitulację Niemiec. Tu zapadły ważne decyzje polityczne. Zwiedzaliśmy gabinety, w których politycy przygotowywali swoje plany i propozycje na konferencję" ⁹.

Z przytoczonej relacji wynika, że uczestnik wycieczki do NRD, autor cytowanego dziennika, przeżywał pobyt w Poczdamie jako cenne doświadczenie poznawcze i jako przeżycie historycznych momentów kształtowania się nowego ładu politycznego w Europie. W dzienniku widoczny jest podziw dla dzieł architektury i sztuki zgromadzonych w pałacu Fryderyka II. Proces samokształcenia jest w przypadku analizowanego uczestnika wycieczki związany ściśle z umiejętnością spostrzegania i przeżywania wartości estetycznych dzieł sztuki. W samokształceniu tym ważną rolę odegrała świadomość historyczna i wiedza politologiczna uczestnika wycieczki, dla którego Poczdam - to symbol zwrotu w dziejach politycznych Europy i świata. Na uwagę zasługuje stwierdzenie autora dziennika, że całe otoczenie sprawia, iż "wydaje się nam, jakbyśmy się przenieśli w inną epokę". Stwierdzenie to ukazuje określony wymiar przeżywania doświadczeń poznawczych w czasie wycieczki; przeżywania, w którym olbrzymią rolę odgrywa wyobraźnia historyczna i zdolność myślenia kategoriami danej epoki. Przeżycie takiego momentu przeniesienia do innej epoki można zaliczyć do cennych walorów samokształcenia studentów, związanego z ich aktywnością turystyczną.

9. Dziennik podróży do NRD nr 6.

Innym ciekawym przykładem krytycznej refleksji jest dziennik podróży nr 4, relacjonujący wrażenia z wycieczki do NRD. Autorka pisze: "Z wycieczki do NRD jestem bardzo zadowolona, ale tylko i wyłącznie dzięki ludziom, którzy wraz ze mną wyjechali. /.../ Nie podobał mi się Berlin. Trudno jest mi nawet powiedzieć, dlaczego. Czegoś mi tam brakowało. W Warszawie czuję się bardzo swojsko, swobodnie. Tymczasem Berlin wydał mi się dziwnie spokojny i obcy i chyba o wiele brzydszy niż Warszawa. Drugiego dnia pobytu w NRD odbyliśmy wycieczkę autokarową po Berlinie. Pokazano nam wszystko to, co było godne naszej uwagi, ale wycieczka odbywała się w stosunkowo dużym tempie. Trudno więc było wszystko zapamiętać, mimo iż bardzo chciałam. Tego samego dnia zwiedzaliśmy również Muzeum Pergamońskie, gdzie bardzo mi się podobało, a szczególnie ołtarz Pergamoński. /.../ Szkoda, że pokazano nam tak niewiele. Wydaje się, że można byłoby obejrzeć dokładnie i w spokoju całe muzeum, a nie tylko jego część. W czasie naszego pobytu w NRD pojechaliśmy również do Poczdamu, gdzie zwiedzaliśmy Sanssouci oraz Cecylienhof. Pałac również nie podobał mi się. Za dużo w nim było rzeźb i ozdób. Zaskoczyło mnie jeszcze coś. Otóż u nas pałace są na ogół zagospodarowane. Jest w nich ciepło, na ogół dużo kwiatów. Tymczasem w Sanssouci było przeraźliwie zimno. Pałac sprawia wrażenie zupełnie wymarłego. Tak jakby bardzo dawno żadna istota ludzka w nim się nie pojawiła. Wszystko to sprawiało, że chciałam jak najprędzej stamtąd wyjść".

Autorka dziennika nr 4, relacjonująca wrażenia z podróży do NRD, jest jedną z nielicznych turystek, które tak krytycznie formułują refleksje. Tu również mamy do czynienia z porównywaniem kultury niemieckiej z polską; tu także występuje tendencja do uwydatniania walorów kultury polskiej.

W znakomitej większości dzienników podróży mamy do czynienia z fascynacją, spostrzeganiem przede wszystkim wartości pozytywnych, podziwianiem właśnie tych doświadczeń, obiektów i rozwiązań, których w naszym kraju brakuje. Autorka dziennika nr 4 zachowała status niezależności intelektualnej i zdolność do własnej, indywidualnej oceny kultury NRD, nie uległa zbior-

rowemu zachwytowi /przykładem jest stosunek do rzeźb w Pałacu w Poczdamie/. Autorka jest nie tylko krytyczna, ale także stara się samodzielnie, na własną rękę, zebrać te informacje o zwiedzanym kraju, które ją interesują.

Analizowany dziennik podróży jest potwierdzeniem faktu, że część studentów świadomie dąży w czasie wycieczki zagranicznej do zaspokojenia swoich aspiracji poznawczych, do szukania odpowiedzi na dręczące ich pytania, do uzyskania wiedzy potrzebnej im do weryfikacji ich wyobrażeń o zwiedzanym kraju, jego gospodarce, ludziach, kulturze i cywilizacji. Obserwacje autorki, jeśli nawet nietypowe i wyrywkowe, przypadkowe i nie uprawniające do szerszych uogólnień, świadczą jednak o tym, że wycieczki jako forma poznawania rzeczywistości zwiedzanego kraju są zarówno czynnikiem powodującym zwiększenie intelektualnej wrażliwości uczestników, jak też stymulatorem ich zainteresowań i samokształceniowej aktywności. U cytowanej autorki dziennika dominującym uczuciem jest rozczarowanie. Jest to prawdopodobnie wynik zbyt wysokich oczekiwań i wyidealizowanego obrazu społeczeństwa niemieckiego. Może to być także rezultat edukacji kształtującej bardzo krytyczne, a nawet tendencyjne nastawienie wobec narodu, od którego - historycznie rzecz ujmując - doznaliśmy tylu krzywd. Jest to jednak również wynik racjonalnego krytycyzmu autorki, która nie ulega nastrojom totalnej afirmacji, lecz próbuje spojrzeć na kulturę, społeczeństwo i cywilizację niemiecką możliwie bezstronnie i rzeczowo, bez złudzeń i uprzedzeń. Dziennik ten jest kolejnym potwierdzeniem tezy głoszącej, że uczestnictwo w wycieczkach krajowych i zagranicznych sprzyja naturalnemu dążeniu każdej ludzkiej jednostki do zaspokojenia głodu wiedzy, niezwykłych przeżyć i pięknych przygód.

Znaczenie obserwacji turystycznej ukazuje dziennik podróży nr 3. Autor pisze: "Dzień dzisiejszy - to czas na indywidualne wędrówki i ewentualny wypoczynek. Jak wiele można zaobserwować nawet w ciągu tych kilku godzin. Można zmienić zdanie o ludziach, i to na zupełnie inne. Ogólne pojęcie przeciętnego

Polaka o narodzie niemieckim jako o zdyscyplinowanym, punktualnym "wzięło w łeb". Nie wiem, czy to sprawa niedomówień, czy jakieś inne /zapewne niebagatelne/ powody stały się przyczyną naszego długiego oczekiwania na przybycie przewodnika. Jednak ten mały fakt może zburzyć pogląd na temat tak dużej grupy, jaką stanowi naród. Nie są oni tak bardzo zdyscyplinowani, jak my sądzimy. Dziwną rzecz można było zaobserwować. Ci ludzie nie znają żadnych języków obcych, a przynajmniej do tego się nie przyznają. Czy to wypływa z ich wiary w uniwersalność własnego języka?".

Dziennik ten zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, wydobywa znaczenie każdego, nawet najdrobniejszego doświadczenia poznawczego dla budowania sobie wyobrażenia o ludziach, gospodarce i kulturze zwiedzanego kraju. Przykład spóźnienia przewodnika jest tu niezwykle wymowny. Po drugie, z relacji wynika, że na skutek doświadczeń turystycznych został podważony polski stereotyp Niemca jako człowieka punktualnego i odpowiedzialnego. Szokiem i swoistym zaskoczeniem było dla autora dziennika stwierdzenie, że Niemcy nie znają lub nie chcą ujawniać swojej znajomości języków obcych.

Pewien poziom refleksji uogólniającej, samowiedzy pedagogiczno-psychologicznej, reprezentują wywody zawarte w dzienniku podróży do NRD nr 2. Autorka pisze: "Ja sądzę, każda wycieczka, każde nowe okoliczności, stwarzają kolosalne możliwości własnego rozwoju człowieka. Nie inaczej jest w przypadku naszej wyprawy, trwającej tylko cztery dni. Korzyści intelektualne, moralne wynikające z uczestnictwa w tego typu imprezie rozpatrywałabym w kilku płaszczyznach: 1. walory turystyczno-krajoznawcze, poznawanie architektury, zabytków, charakteru miasta /Berlin, Poczdam/; 2. poznawanie innej społeczności, oczywiście próba tylko poznania mentalności, zwyczajów ludzi zamieszkujących Berlin /dla nas jest to poznanie mentalności innego narodu/; 3. przebywanie w grupie wycieczkowej dla mnie jest to wyjątkowo cenna sprawa, albowiem po raz pierwszy biorę udział w wycieczce studenckiej".

Autorka ma zatem pełną świadomość wartości samokształceniowych, samowychowawczych i rekreacyjnych wycieczki. Potrafi wskazać na te walory, które są wynikiem możliwości osobistego kontaktu studentów ze społeczeństwem, gospodarką i kulturą zwiedzanego kraju. Zdaje sobie sprawę z szansy zdobycia takich doświadczeń i informacji, dzięki którym może pogłębić lub zmienić swój pogląd na mentalność narodu niemieckiego. Ma określone aspiracje poznawcze i pragnie je świadomie na wycieczce realizować. Docenia wreszcie znaczenie współżycia w grupie jako cennego doświadczenia towarzyskiego i moralnego. Jest ukierunkowana na aktywne uczestniczenie w wycieczce, traktowanej jako naturalna sposobność do poznawania walorów architektury, zabytków i charakteru miasta, na zaznajomienie się ze zwyczajami mieszkańców Berlina, na opanowanie umiejętności współżycia w grupie turystycznej. Jest przykładem świadomego traktowania udziału w wycieczce zagranicznej jako metody samokształcenia i rozwijania swojej osobowości.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że stosunki polsko-niemieckie przez długie wieki charakteryzowała wzajemna wrogość, nieufność, konflikty zbrojne, to wychowawcza i samokształceniowa rola wycieczek do NRD stanie się szczególnie ważna. Analiza wypowiedzi uczestników wycieczek do NRD jest potwierdzeniem faktu, że przyczyniają się one do pogłębienia wzajemnego poznania narodu niemieckiego i polskiego, do rewizji stereotypów etnicznych, do zrozumienia tego, co w społeczeństwie NRD zasługuje na szacunek i uznanie.

Interesujące refleksje zawiera dziennik podróży nr 8. Autor pisze: "Na dzisiaj mamy bardzo bogaty program, bo musimy nadrobić wczorajsze "lenistwo". Autokarem zwiedzamy miasto; nowe budownictwo porównujemy z budownictwem z początku XX wieku. Ciekawe, kompozycyjnie ustawione bloki, w kształcie powiewającej flagi, koło pomnika Lenina /.../. Oglądamy też cudowny pałacyk w stylu rokoko, w Poczdamie, gdzie delegacje amerykańska, angielska i radziecka w 1945 roku zdecydowały o losach państw w Europie. Podziwiamy park w stylu angielskim i poważną atmosferę sali konferencyjnej, gdzie siedzieli Stalin, Churchill

i Truman. Pobyt w Poczdamie - to jedna wielka lekcja historii".

Dziennik ten ukazuje znaczenie wycieczek zagranicznych dla edukacji i samokształcenia historycznego, społeczno-politycznego i ideowo-moralnego. Ukazuje bogactwo studenckich obserwacji świadczących o bystrości i wnikliwości intelektualnej, o treści zainteresowań, o umiejętności spostrzegania tych zjawisk, które są istotne dla zrozumienia idei kierunkowych w kulturze i dziejach ludzkich.

Interesujące światło na proces samokształcenia studentów na wycieczkach zagranicznych rzucają materiały zawarte w studenckich dziennikach podróży do Czechosłowacji. Oto przykład takiej relacji, która umożliwia głębsze zrozumienie roli wycieczki jako źródła inspiracji i stymulatora samokształcenia ukierunkowanego na zjawiska społeczne i kulturowe zwiedzanego kraju.

Autorka pisze: "To już drugi dzień w Pradze. Dzisiaj wspólnie z całą grupą zwiedzamy to urocze miasto. Jakie piękne ma zabytki. Oprowadzająca nas przewodniczka odkrywała nam ich tajemnice. Niezatatarte wspomnienie pozostawia Biblioteka Narodowa, zawierająca bogaty księgozbiór z najdawniejszych dziejów, i precudowne monstrancje ze Skarbca. Katedra Wita - ogromna, przytłaczająca swą wielkością. I znów popołudniowy spacer ulicami Pragi. Odkryliśmy nowe urocze miejsce - Botanicke Zehrade University Karlovy. /.../ Ogromne wrażenia zrobiła na mnie Katedra św. Wita, dlatego postanowiliśmy z koleżanką jeszcze raz ją zobaczyć. Tym razem zwiedziłyśmy również podziemie Katedry. Przy okazji zwiedziłyśmy Zamek Praski, jego ogromne przestronne sale, m.in. Wielką Salę Władysława. /.../ Po kolei odkrywaliśmy ciekawe miejsca. /.../ Po obiedzie wspólnie z całą grupą zwiedzamy Muzeum Komeńskiego - wybitnego pedagoga, który wiele lat swego życia spędził i u nas w Polsce. /.../ Cudowny był wieczór dzisiejszy. Uroczysta kolacja "U Kalicha" pozostanie na długo w naszej pamięci. Wspaniałe dania i piwo, które tu kiedyś pijał Szwejk, rozbudzały ogólny podziw i smakowały bardzo, nawet tym, którzy nie lubią piwa"¹⁰.

10. Dziennik podróży do Czechosłowacji nr 3.

Dziennik ten potwierdza fakt, że kluczem do zrozumienia kultury zwiedzanego kraju jest sztuka. Kontakt z nią jest dla studentów atrakcyjnym bodźcem do samokształcenia, refleksji i okazją do przeżyć estetycznych. Potwierdza też samokształceniowe znaczenie odkrywania związków z Polską /Komeński i jego pobyt w Polsce/.

Oto inny przykład relacji z podróży, ukazującej wrażliwość uczestników na estetyczne i emocjonalne walory obiektów turystycznych, skłaniające do poznawania zwiedzanego kraju przez pryzmat dzieł architektury i sztuki, przez rozmowy z ludźmi, przez uczestnictwo w spotkaniach z przedstawicielami nauki i oświaty danego kraju. Oto treść tej bardzo interesującej relacji: "Z samego rana wyruszyliśmy w podróż do Pragi. Po drodze podziwialiśmy piękne widoki. Do Pragi dotarliśmy po południu, gdzie w hotelu czekała już na nas bardzo miła pani Helena. Po obiedzie poszliśmy na spacer, na pierwsze zwiedzanie miasta. Spacerowaliśmy po ulicach i zaułkach Pragi, która wywarła na mnie duże wrażenie przede wszystkim dlatego, że bardzo różni się od naszej stolicy. Praga jest miastem bardzo starym, uliczki są wąskie, ruchliwe, kolorowe, z wieloma neonami i wystawami. Domy są bardzo stare, ozdobne, jest wiele kościołów. Wtorek zaczął się od zwiedzania Hradczanu. Najpierw obejrzeliliśmy wspaniałe księgozbiory starej Biblioteki Narodowej. Podziwialiśmy wspaniałe freski i malowidła na sufitach. Bardzo duże wrażenie wywarła na mnie Loreta. Następnie spacerkiem przeszliśmy przez cały kompleks zamkowy oglądając zamek, przepiękną Katedrę św. Wita, która według mnie jest najpiękniejszym zabytkiem Pragi, kościół, w którym brał ślub Mieszko I, Złotą Uliczkę. Po południu mieliśmy wolny czas i w ramach indywidualnego zwiedzania obejrzeliliśmy most Karola oraz teatr narodowy" ¹¹.

W tej relacji szczególnie cenne jest ukazanie estetycznej fascynacji urodą Pragi oraz podkreślenie roli indywidualnego zwiedzania. Samokształceniową wartość mają także polonika /kościół, w którym ślub brał Mieszko I/.

11. Dziennik podróży do Czechosłowacji nr 4..

Analiza wybranych dzienników podróży dowodzi, że wycieczki zagraniczne są szczególnie silnie działającym bodźcem, pobudzającym aktywność samokształceniową studentów. Pobudzają ich wrażliwość emocjonalną i estetyczną, refleksję, rozwijają zdolność obserwacji, spostrzegania i zapamiętywania ważnych dla zrozumienia danej kultury zjawisk, obiektów i wydarzeń. Uczą maksymalnego spożytkowania czasu turystycznego dla zaspokojenia zarówno aspiracji poznawczych, jak i potrzeb rekreacyjnych, zdrowotnych, towarzyskich i rozrywkowych. Analiza ta upoważnia do stwierdzenia, że wycieczki tego rodzaju działają na wyobraźnię, emocje i intelekt studentów, że są dla nich atrakcyjnym doświadczeniem umysłowym, społecznym i moralnym, że umożliwiają im odkrycie w zwiedzanym kraju, w jego kulturze i życiu społecznym tych wartości, które mają charakter uniwersalny i humanistyczny.

Z materiałów tych wynika, że studenci szczególnie silnie reagują na wszelkie przejawy związków kulturalnych zwiedzanego kraju z Polską, z jej historią i życiem współczesnym. Dla studentów wycieczka zagraniczna jest tego rodzaju doświadczeniem intelektualnym, które ich skłania do zrewidowania stereotypów społecznych, narodowych, etnicznych, rasowych i kulturowych, ułatwia im bardziej obiektywne i nowoczesne widzenie kultury i życia społecznego zwiedzanych krajów. Z materiałów tych można także wysnuć wniosek, że wycieczki zagraniczne skłaniają znaczną część studentów do studiowania, po powrocie do domu, prac naukowych z zakresu historii, rozwoju społecznego i kulturalnego odwiedzanego kraju, w celu głębszego zrozumienia tych wartości, które dany naród wniósł do kultury ogólnoludzkiej. Wycieczki zagraniczne są także swoistym magnesem skłaniającym studentów do wielokrotnego bywania w danym kraju i nawiązywania serdecznych kontaktów z jego mieszkańcami.

Nowe aspekty samokształcenia studentów, związanego z ich uczestnictwem w turystyce, ujawniają materiały zawarte w dzienniku podróży do Czechosłowacji nr 5. Autorka pisze: "O godzinie 12-ej przekroczyliśmy granicę polsko-czechosłowacką. Byliśmy w CSRS. Już pierwszy kontakt z ziemią naszych przyjaciół"

południa spowodował szczerą i spontaniczną radość. Witaliśmy ziemię, na której żył i tworzył Jan Amos Komeński. /.../ Następnego dnia rano zwiedzaliśmy Hradczany. Były to niezapomniane chwile. Widziałam zachwyt i wzruszenie na twarzach kolegów. Po obiedzie większość kolegów rzuciła się w wir zwiedzania. Oglądaliśmy Stare Miasto, katedrę, Basztę i inne przepiękne zabytki Złotej Pragi. Następny dzień zapowiadał się wesoło i ciekawie. Czekaliśmy na spotkanie z kolegami z Uniwersytetu im. Karola. Nie zawiedliśmy się. Uniwersytet jest przepiękny, mieści się w zabytkowych budynkach, urządzony jest z przepychem, bardzo bogato i gustownie. Koledzy czescy okazali się szalenie sympatyczni, nawiązaliśmy miłe znajomości. Wszyscy razem wysłuchaliśmy ciekawego referatu na temat rozwoju nauk pedagogicznych. Czescy przyjaciele postanowili, że razem z nami obejrzą zamek Karlsztejn, zbudowany w połowie XVI wieku przez cesarza rzymskiego Karola IV. Zamek jest pięknie położony, zawiera skarby sztuki, które są dowodem poziomu kulturalnego i stopnia rozwoju ludu, zamieszkującego w owych czasach ziemie czeskie. Nastąpił wreszcie długo oczekiwany dzień. Mieliśmy obejrzeć muzeum J.A. Komeńskiego. Wszyscy w skupieniu wysłuchali referatu dra Nowaka o Komeńskim. Jego wypowiedź sprawiła, że postać tego wybitnego pedagoga wydała się nam jeszcze bliższa i lepiej znana".

Przytoczone fragmenty dziennika uwydatniają te czynniki, które wpływają na treść, intensywność i znaczenie samokształcenia, realizowanego podczas wędrówek turystycznych. Przede wszystkim dużą rolę odgrywa tu nastawienie, z jakim uczestnicy wycieczki przekraczają granice nowego kraju. W analizowanym przypadku autorka dziennika podaje, że był to jej pierwszy kontakt z ziemią naszych południowych przyjaciół.

Takie nastawienie umożliwiało grupie turystycznej spostrzeganie tych wartości gospodarki, kultury i życia społecznego Czechów, które świadczą o ich dbałości o zabytki, gościnności, trosce o rozwój uniwersytetu.

Ukształtowanie takiej pozytywnej motywacji przed wyjazdem do danego kraju jest jednym z koniecznych warunków prawidłowe-

go przebiegu wycieczki i możliwości uprawiania racjonalnego samokształcenia. Pozytywne nastawienie do zwiedzanego kraju, szukanie w nim wartości humanistycznych, prospołecznych, ukierunkowuje samokształcenie na spostrzeganie tych faktów, instytucji, urządzeń społecznych, tradycji i doświadczeń, tych zachowań ludzkich i zdarzeń, które są tych wartości realizacją.

Z materiałów zawartych w analizowanym tu dzienniku wynika, że samokształcenie, rozumiane jako proces przyswajania sobie nowych informacji o zwiedzanym kraju i uczenia się nowych zachowań, adekwatnych do wymagań kulturowych tego kraju, wiąże się ściśle z silnym przeżywaniem doświadczeń turystycznych, ich interioryzacją i przewartościowaniem. Wyrazem tego jest stwierdzenie autorki: "widziałam wzruszenie i zachwyt na twarzach kolegów". Ta jedność poznania i przeżywania doświadczeń turystycznych przyczynia się do tego, że samokształcenie zrealizowane na wycieczkach wywiera szczególnie silny wpływ na poglądy, zachowanie i systemy wartości studentów. Kolejnym faktem godnym odnotowania jest to, że proces samokształcenia na wycieczce jest stale związany z treścią kontaktów międzyludzkich. To przez osobowość poznanych na wycieczce ludzi dociera do studentów istota i treść kultury społecznej i moralnej zwiedzanego kraju /"Koledzy czescy okazali się szalenie sympatyczni"/.

Godne odnotowania są wypowiedzi zawarte w dzienniku nr 25. One również pomagają pogłębić analizę procesu samokształcenia studentów w trakcie wycieczki do CSRS. Umożliwiają zrozumienie tych mechanizmów, które sprzyjają bezpośredniej, spontanicznej percepcji doświadczeń poznawczych i estetycznych. Autorka pisze: "Praga. Pierwszy spacer ulicami, pierwsze kontakty z ludźmi. Czasami zabawne. Szkoda, że nie mam ze sobą lakieru do paznokci, sprzedałabym i miałabym trochę koron, tak powiedział mi pewien pan na ulicy. Jestem trochę zmęczona, ale cieszę się, że tu jestem. Praga po drugiej stronie Wełtawy jest przepiękna. W trochę jeszcze brudnej zieleni wtopione są najwyższej klasy pałace, kościoły, zamki. Czuje się, jakbym wjechała w jakiś inny, bajkowy świat, gdzie wszystko od niepamiętnych czasów pozostaje niezmienione /podkr. moje L.T./. Architektura,

zabytki, budowle istnieją jakby same dla siebie, ponad ludźmi. Barokowy kościół św. Mikołaja przytłaczający swym bogactwem, przepychem i kunsztem. Zamek Praski, cłbrzym wśród wszystkich zamków, piękno i kunszt. Loreta, przepyszny skarbiec, gdzie o-
czy bolały patrzeć na bezcenne monstrancje, kielichy, talerze, szkatuły wysadzone drogimi kamieniami. /.../ W pamięci zostaną mi wysmukłe, sięgające chmur wieże praskich kościołów i pałaców".

Dziennik ten jest przekonywającym świadectwem siły oddziaływania zabytkowych praskich obiektów turystycznych, wyzwalających w studentach dwie niezwykle istotne postawy samokształceniowe: zdolność do refleksji filozoficznej i estetycznej oraz umiejętność pięknego /niemal literackiego/ formułowania własnych doświadczeń poznawczych i emocjonalnych.

Na walory wycieczek studyjnych, ukierunkowanych na poznanie wybranych wartości kulturowych, wskazuje relacja i towarzysząca jej refleksja z dziennika nr 6. Autorka pisze: "Tego dnia odbyło się nasze spotkanie z pracownikami naukowymi i studentami uniwersytetu Karola. Wśród naszych czeskich kolegów czuliśmy się jak mile widziani i oczekiwani goście. Z rozmów, jakie prowadziliśmy ze studentami, dowiedzieliśmy się o programie studiów, o egzaminach, o ich życiu i zainteresowaniach. Chociaż mówiliśmy różnymi językami, rozumieliśmy się doskonale /podkreślenie moje L.T./. Na spotkaniu w uniwersytecie dowiedzieliśmy się, jak wygląda pedagogika dorosłych w Czechosłowacji. Spotkanie to pozwoliło nam ugruntować naszą wiedzę, przekonać się, że posiadane przez nas wiadomości nie są czymś oderwanym od życia, lecz znajdują swoje odzwierciedlenie nie tylko w naszym życiu społecznym, ale także w życiu innych narodów. Kolejny dzień pobytu w Pradze upłynął nam na indywidualnym zwiedzaniu miasta /podkreślenie moje L.T./. Zwiedzaliśmy jeszcze raz Starówkę, przy czym samodzielne zwiedzanie miasta ma tę zaletę, że każdy może poznać to, co go najbardziej interesuje. Przyjemny był spacer po słynnym moście Karola, podziwianie Wełtawy i panoramy Pragi, położonej po obu stronach rzeki. Urocze są zwłaszcza uliczki Pragi /.../. Wyjazd do Pragi nale-

ży do najprzyjemniejszych, na jakich miałam okazję być. Wyprawa taka jest nie tylko przyjemnością i wspaniałym odpoczynkiem, oderwaniem się od życia codziennego, ale służy także pogłębieniu wiedzy, pozwala na zdobycie pewnych informacji drogą bezpośrednią, a nie za pośrednictwem książek czy telewizji. Kontakt z dziełami sztuki ma ogromny walor poznawczy. Człowiek może pełniej i dokładniej odebrać dzieło sztuki, zastanowić się nad jego wymową. Powszechnie znana jest przecież prawda, że najdoskonalsza reprodukcja jest w mniejszym lub większym stopniu zniekształceniem oryginału. Wspólny wyjazd - to także nawiązanie nowych przyjaźni, rozwinięcie zainteresowań, zachęca do podróżowania i zwiedzania".

Autorka tego dziennika wskazuje na kilka charakterystycznych prawidłowości procesu samokształcenia turystycznego, zasługujących na wyeksponowanie. Przede wszystkim podkreśla znaczenie atmosfery moralnej, towarzyszącej kontaktom z ludźmi w zwiedzanym kraju. /"Czuliśmy się, jak mile widziani i oczekiwani goście"./ W takiej sympatycznej atmosferze możliwa staje się wielostronna komunikacja, wymiana doświadczeń, nawiązanie miłych znajomości. W takim klimacie rodzi się przyjaźń i wzajemne zrozumienie - to najlepsza droga do zbliżenia ludzi i narodów. W analizowanym przypadku ważną rolę odegrało podobieństwo języków. Porozumienie, rozmowy, kontakty towarzyskie stały się bliższe i pełniejsze. Samokształceniu sprzyjała też realizacja programu oświatowego wycieczki - poznanie dorobku Jana Amosa Komeńskiego oraz tradycji kulturalnych i oświatowych Czechosłowacji. W dzienniku wyraźnie podkreśla się znaczenie indywidualnego zwiedzania Pragi. Jest to kolejne potwierdzenie znaczenia indywidualnej aktywności, inicjatywy i zaangażowania turystycznego.

W tym dzienniku również można znaleźć opis sygnalizowanego już wyżej procesu odkrywania, odczytywania uroku starej Pragi, jej swoistego piękna. Istotne jest także to, że autorka dziennika jest w pełni świadoma poznawczych i autoedukacyjnych walorów wycieczki do innych krajów. Podkreśla znaczenie autopcji w poznawaniu życia społecznego, kultury i cywilizacji zwi-

dzanego kraju. Cenne jest także stwierdzenie autorki, że takie wycieczki zachęcają do dalszego podróżowania i zwiedzania. Można zatem na tej podstawie sądzić, że wycieczki rozwijają potrzebę permanentnego samokształcenia, połączonego z rekreacją ruchową, rozrywką, czynnym wypoczynkiem i bogatym życiem towarzyskim. Są zatem czynnikiem dynamizującym potrzebę poznawania świata i głębszego rozumienia jego wartości.

Dziennik nr 23 zawiera relację, która świadczy, że w czasie wycieczki zagranicznej studenci mogą także poznać takie wartości, które mają szczególny wymiar moralny. Oto relacja: "Rano poszliśmy przez Starówkę, uliczką Paryską na Lotną; jest to piękny park na wzgórzu, z którego rozciąga się śliczna panorama Pragi, z widokiem na kilka mostów nad Wełtawą. Tam poznaliśmy starszego pana, który usłyszawszy, że mówimy po polsku, zwrócił się do nas w naszym języku. Okazało się, że jest Polakiem, lecz po zakończeniu wojny mieszka w Pradze. Był bardzo sympatyczny, a rozmowa była serdeczna i wzruszająca. Opowiedzieliśmy mu o Polsce, jak teraz wygląda Warszawa, zaprosiliśmy go, a on nas, wymieniliśmy adresy. Starszy pan pożegnał nas ze łzami w oczach". Ta relacja jest potwierdzeniem faktu, że zwiedzając obcy kraj studenci są wyczuleni na wszystko, co łączy się z Polską, jej dziejami, kulturą i losami naszych rodaków. Tego typu spotkania z ludźmi, jak wyżej opisane, umożliwiają studentom zrozumienie moralnej wartości Ojczyzny. Wzruszenie starszego pana i jego zainteresowanie Polską może być dla nich bardziej wiarygodnym świadectwem atrakcyjności tradycji i kultury polskiej niż najbardziej uczone argumenty. Poznanie człowieka, który mimo że mieszka w obcym kraju, zachował sentyment i kult dla wszystkiego, co polskie, skłania do refleksji na temat patriotyzmu i siły polskości.

W procesie samokształcenia duże znaczenie ma kontakt studentów z tymi instytucjami, które są źródłem wiedzy i symbolem naukowego postępu. Potwierdza to relacja zawarta w dzienniku podróży do CSRS nr 21. Autorka pisze: "Rano po śniadaniu razem z przewodniczką zwiedzaliśmy Bibliotekę Uniwersytecką, Lorettę i Zamek Praski. Największe wrażenie wywarły na mnie zbiory bi-

biblioteki i Katedra św. Wita na Zamku Praskim. W zbiorach biblioteki jest jedna z najmniejszych ksiąg świata. Ma ona 5 mm x 5 mm. Sale poszczególne przeznaczone są na oddzielne działy nauki, np. filozofię. Biblioteka znajduje się w dawnym klasztorze /.../. W salach przytłacza człowieka taka ilość ksiąg". Obejrzenie biblioteki, posiadającej tak ogromne i znaczące zbiory, to cenne doświadczenie intelektualne, utwierdzające studentów w przekonaniu, że wiedza naukowa utrwalona w książkach stanowi bezcenne dziedzictwo wieków i dorobek kultury ludzkości. Dziennik ten potwierdza założenie, że samokształcenie w trakcie wycieczek zagranicznych staje się bardziej efektywne, jeśli zwiedzanie jest ukierunkowane na osobiste poznanie tych instytucji, które są źródłem wiedzy, oświaty i kultury /muzea, biblioteki, szkoły, wyższe uczelnie itp./.

Przeprowadzona analiza dzienników podróży do NRD i CSRS pisanych przez studentów jest empirycznym potwierdzeniem olbrzymiego znaczenia turystyki w procesie zdobywania wiedzy o świecie, rozbudzania zainteresowań intelektualnych, kształtowania umysłu chłonnego na nowe doświadczenia i otwartego na nowe idee. Analiza ta dowiodła, że przedmiotem poznania turystycznego są przede wszystkim dzieła architektury i sztuki oraz tradycje historyczne zwiedzanego kraju. Poznanie intelektualne idzie tu w parze z przeżyciem estetycznym tych wartości, które są utrwalone w dziełach sztuki. W pamięci uczestników najbardziej utrwalają się pomniki architektury, dzieła sztuki i piękne krajobrazy.

Analiza relacji zawartych w dziennikach wskazuje, że drugim obok dzieł sztuki źródłem wiedzy o zwiedzanym kraju i czynnikiem pobudzającym studentów do zainteresowania się jego życiem społecznym, gospodarką, kulturą i cywilizacją są spotkania z ciekawymi ludźmi /uczonymi, artystami, działaczami, studentami/. Spotkania te, realizowane bądź w formie udziału w wykładach, odczytach, dyskusjach, bądź w formie imprez towarzyskich /dyskusje przy kuflu piwa/, stają się dla studentów autentycznym, cennym doświadczeniem intelektualnym, skłaniają-

cym ich do głębszej refleksji, pytania, dyskusowania i głębszego studiowania interesujących ich zagadnień po powrocie z wycieczki. Spotkania mają jeszcze i ten walor moralny, że prowadzą z jednej strony do eliminacji uprzedzeń etnicznych lub narodowych, z drugiej zaś - przyczynają się do powstawania pięknych znajomości i trwałych przyjaźni.

Krzysztof Łopaciński
Instytut Turystyki
Warszawa

POZIOM AKTYWNOŚCI TURYSTYCZNEJ STUDENTÓW

Aktywność turystyczna studentów? Zanim przejdę do omówienia wyników badań, chciałbym sformułować kilka uwag metodologicznych. Tak więc przez aktywność jednostki rozumiem pewne continuum zawarte pomiędzy zespołem zachowań nakierowanych na zmiany w otoczeniu i w sobie a biernym poddaniem się wpływowi otoczenia i ewentualnie zachodzącym w nim zmianom oraz konserwatyzmem wewnętrznym.

Aktywność jednostki ma miejsce w pewnym otoczeniu. Można przyjąć, że zbiór możliwych stanów otoczenia zawarty jest między pełnym sformalizowaniem a pełną anarchią. Jeśli tak, to optymalne dla rozwoju osobniczego otoczenie znajduje się między stanem pełnego sformalizowania a stanem anarchii.

Przyjmijmy, że zachowania codzienne są wysoce sformalizowane, a zakres możliwych zachowań turystycznych jest stosunkowo szeroki i z dużą dozą prawdopodobieństwa zawiera również wspomniane wyżej optimum rozwoju osobniczego. Jak jednak zdefiniować zespół zachowań turystycznych?

Dla potrzeb badawczych, upraszczając nieco zagadnienie, wprowadźmy pojęcie aktywności turystycznej. Przyjęte niżej określenie w istocie swojej zbliżone jest do określenia Marca Boyera¹.

1. M. Boyer: Le tourisme. Paris 1972.

Przez a k t y w n o ść t u r y s t y c z n ą będą rozumieć całokształt czynności związanych z przygotowywaniem i uprawianiem turystyki oraz różnymi formami przeżywania. Podstawowym jednak przejawem aktywności turystycznej jest samo uprawianie turystyki.

Do c z y n n o ści p r z y g o t o w a w c z y c h stanowiących przejaw aktywności turystycznej zaliczam:

- planowanie i organizację wyjazdów turystycznych,
- przekazywanie wiedzy i umiejętności turystycznych,
- popularyzację uprawiania turystyki.

Do czynności związanych z planowaniem i organizacją wyjazdów zaliczam także uczestnictwo w szkoleniach turystycznych i działalność w organizacjach turystycznych.

Przez u p r a w i a n i e t u r y s t y k i rozumiem proces dobrowolnej migracji charakteryzujący się:

- czasowym opuszczeniem miejsca zamieszkania,
- odmiennością zachowań, a więc zmianą rytmu życia,
- odmiennością odwiedzanego środowiska od środowiska własnego,
- wejście w osobisty kontakt z odwiedzanym środowiskiem.

Do czynności związanych z różnymi formami p r z e-
ż y w a n i a zaliczać będę:

- podróż przedłużoną, a więc zespół przeżyć związanych z tym, co z wyjazdów zostało w naszej pamięci, co stanowi nasze doświadczenie,
- grupę czynności wywołujących formy przeżywania podobne do tych, jakie spotykamy w czasie wyjazdu turystycznego /czytelnictwo, filmy krajoznawcze, przyrodnicze itp.; telewizja, inscenizacja itp./.

Do grupy tej zaliczać będę także różne formy spotkań przed i powyjazdowych, a także elementy rytuału turystycznego.

Dla dalszej analizy istotne znaczenie miało określenie kryteriów podziału wyjazdów na grupy. Ostatecznie przyjęliśmy pięć podstawowych kryteriów:

- organizator wyjazdu rozumiany jako organizator całego wyjazdu bądź przeważającej części usług,
- współuczestnicy wyjazdu,
- czas wyjazdu rozumiany jako okres przebywania poza miejscem zamieszkania /długość wyjazdu/,
- termin wyjazdu /pora roku/,
- zasięg wyjazdu /w pobliże miejsca zamieszkania, wyjazd docelowy, wędrownictwo-objazd, koczownictwo/,
- dominująca forma programowa rozumiana jako "charakter wyjazdu", traktowana w badaniach jako dominujący cel wyjazdu.

Ponadto wyodrębniliśmy kategorię innych przejawów aktywności turystycznej, do których zaliczono:

- posiadanie lub systematyczne korzystanie ze sprzętu turystycznego,
- posiadanie i zbieranie odznak turystycznych,
- robienie zdjęć, filmów, zbieranie pamiątek, wymiana adresów, prowadzenie notatek z podróży, zakup map i przewodników,
- członkostwo klubu turystycznego,
- posiadanie uprawnień turystycznych,
- organizację i prowadzenie wyjazdów turystycznych.

Prezentowane dalej wyniki są fragmentem badań prowadzonych w latach 1981-85 przez zespół funkcjonujący przy Zakładzie Społecznych Problemów Rekreacji i Turystyki IPSiR Uniwersytetu Warszawskiego. Badania miały na celu, poza opracowaniem metod i narzędzi, prześledzenie formy i treści czynności wykonywanych przez młodzież akademicką podczas wyjazdów turystycznych, motywów tych wyjazdów, subiektywnie odbieranych wartości wyjazdów; miały dać odpowiedź na to, czy młodzi ludzie są rzeczywiście bierni w życiu oraz jaki jest wpływ środowiska na styl ich życia. Badania te uwzględniały także charakterystykę działań instytucji i organizacji predestynowanych do kształtowania sposobów spędzania czasu wolnego.

Badania terenowe przeprowadzone w 1984 r. dotyczyły różnych przejawów aktywności turystycznej studentów studiów dzien-

nych w 1983 r. i objęły studentów trzech uniwersytetów w trzech różnych miastach:

- Białymstoku /5900 studentów/ - Filia Uniwersytetu Warszawskiego /2285 studentów/,
- Krakowie /40530 studentów/ - Uniwersytet Jagielloński /8005 studentów/,
- Warszawie /44800 studentów/ - Uniwersytet Warszawski /12475 studentów/.

Doboru miast dokonano celowo, mając na względzie możliwie duże zróżnicowanie środowisk /wielkość, tradycje akademickie, dostępność terenów atrakcyjnych turystycznie, tradycje turystyczne/. Taki dobór miast był m.in. wynikiem porównawczego charakteru naszych badań. Dlatego też wzięliśmy pod uwagę wyłącznie studentów jednego typu uczelni.

Podstawowym narzędziem badawczym były badania ankietowe poprzedzone pilotażem. Łącznie badaniami objęto 1627 losowo dobranych osób, czyli ponad 6% studentów badanych uczelni, od których zebrano 1441 prawidłowo wypełnionych ankiet. Zebrano:

- w Filii UW w Białymstoku 313 ankiet /14% studentów/,
- w Uniwersytecie Jagiellońskim 472 ankiety /6% studentów/,
- w Uniwersytecie Warszawskim 656 ankiet /5% studentów/.

Ponadto jako narzędzia uzupełniające posłużyły nam:

a/ arkusze danych środowiskowych zawierające podstawowe dane o środowisku akademickim i uczelni, a szczególnie o aktywności turystycznej środowiska; objęły one m.in. informacje o:

- strukturze organizacyjnej turystyki i klubach turystycznych,
- szkoleniu kadr i liczebności kadry turystycznej,
- liczbie obozów i ważniejszych imprezach,
- środkach przeznaczanych na dofinansowywanie turystyki akademickiej;

b/ autobiografie kadry turystycznej obejmujące biografie turystyczne osób /w większości absolwentów/ wyróżniających się w organizacji wyjazdów studenckich;

c/ obserwacja uczestnicząca zrealizowana przez poprowadzenie pewnej liczby wyjazdów zorganizowanych i szkoleń turystycznych.

Zanim przejdę do omówienia najistotniejszych wyników badań związanych z aktywnością turystyczną, chciałbym zwrócić uwagę, że podstawowe, uzyskane informacje są jedynie statyczną fotografią zjawiska. Przy dużej zmienności populacji /krótki okres pobytu na studiach/ trzeba brać pod uwagę możliwość ścisłej zależności wyników od roku przeprowadzenia badań. Biorąc to pod uwagę, zaplanowaliśmy powtarzanie naszych badań w okresach pięcioletnich.

1. Charakterystyka środowiska

Biorąc pod uwagę formę spędzania czasu wolnego, organizatorów i strukturę wyjazdów stwierdzić należy, że podstawowym środowiskiem społecznym dla studenta jest grono rówieśników: grupa kolegów i sympatia. 85% studentów deklaruje, że ma stałą grupę kolegów, przy czym połowa /47%/ stwierdza, że są to koledzy spoza studiów. 75% respondentów deklaruje, że posiada sympatię. Warto podkreślić, że tylko 14% respondentów spędza czas wolny z rodziną. W uzupełnieniu należy zwrócić uwagę na funkcjonowanie studentów w strukturach zorganizowanych. W 1983 r. działało w organizacjach studenckich 15% respondentów, w niestudenckich zaś 7%. Jednocześnie doświadczenie w działalności organizacyjnej miało 25% respondentów.

Nie przedstawiam tu analizy takich cech, jak wykształcenie i zawód rodziców, charakterystyki miejsca zamieszkania, rodzaju ukończonej szkoły czy wysokości dochodów, gdyż jak się okazało, cechy te praktycznie nie mają wpływu na aktywność turystyczną czy formy spędzania czasu wolnego.

Aby zbadać młodzież z miast o zróżnicowanej infrastrukturze, a także różnej dostępności terenów turystycznych, dokonaliśmy celowego doboru miast. Wyniki badań wskazują, że: regularnie korzysta z kina, teatrów, koncertów i wystaw 18% studentów Białegostoku, 56% studentów Warszawy i 61% studentów

Krakowa. Również spacery i wycieczki w ciągu tygodnia stanowią istotny element czasu wolnego w Krakowie /35% respondentów/, gdy w Białymstoku regularne korzystanie z tych form deklaruje 27% respondentów. Należy podkreślić brak istotnych zależności między intensywnością zajęć w czasie wolnym a częstotliwością wyjazdów turystycznych.

Aktywność turystyczna najbliższego otoczenia to głównie aktywność kolegów, na drugim miejscu sympatii, na ostatnim zaś /25% wskazań/ członków rodziny /pytanie dotyczyło członków rodziny starszych od respondenta/. Występuje znaczne zróżnicowanie struktur organizacyjnych. Struktury organizacyjne i oferta turystyczna Krakowa i Warszawy przekraczają aktualne potrzeby środowiska, w Białymstoku natomiast oferta jest zbyt uboga.

Uniwersytet Warszawski oferuje swym studentom 21 klubów turystycznych w sześciu specjalnościach oraz 6 kursów na uprawnienia turystyczne rocznie. Ponadto w 1983 r. w Warszawie działało 30 ogólnodostępnych studenckich klubów turystycznych. Poza Uniwersytetem w 1983 r. odbyło się 10 kursów na różne uprawnienia turystyczne /organizowanych przez środowisko akademickie/.

Uniwersytet Jagielloński i Kraków oferowały studentom 13 klubów międzyuczelnianych w dwunastu specjalnościach oraz 9 kursów na uprawnienia turystyczne. Ponadto w porównaniu z innymi miastami Kraków ma zdecydowanie najwięcej kadry turystycznej. Liczyła w środowisku studenckim w 1983 r. ponad 1200 osób.

Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oferuje swoim studentom 4 kluby turystyczne oraz jeden kurs na uprawnienia turystyczne. Ponadto w Białymstoku - na innych uczelniach - działało 9 studenckich klubów turystycznych oraz zrealizowano 3 kursy.

2. Aktywność turystyczna i jej przejawy

Przeprowadzone badania potwierdziły dużą ruchliwość środowiska studenckiego. W 1983 r. tylko 2% studentów nie wyje-

chało poza miejsce studiów lub zamieszkania. Największą ruchliwością wykazali się studenci Krakowa, najmniejszą zaś studenci Białegostoku /tab. 1/.

Organizatorzy wyjazdów. Jak wynika z tabeli 2, dwie trzecie studentów organizują sobie samodzielnie przynajmniej część wyjazdów, połowa zaś deklaruje, że uczestniczyli w wyjazdach organizowanych przez kolegów. Działalność żadnego ze zbiorowych organizatorów wyjazdów nie obejmuje więcej niż 10% studentów /organizacje studenckie, kluby turystyczne, PTTK, biura podróży, organizacje kościelne/. Jeśli nawet przyjmiemy, że pewna część osób samodzielnie organizujących wyjazdy bierze także udział w formach zorganizowanych, to i tak bezpośredni wpływ organizatorów na aktywność turystyczną środowiska jest niewielki. Wyniki świadczą o dużej samodzielności studentów oraz o skali zjawiska zwanego turystyką indywidualną.

Współuczestnicy wyjazdów /tab. 3/. Badania potwierdziły, że studenci wyjeżdżają najczęściej w gronie rówieśników, a więc z kolegami bądź z sympatią. Nie ma tu specjalnych preferencji. Tak samo często wyjeżdża się z kolegami ze studiów, jak i spoza studiów. Tylko 13% studentów deklaruje, że wyjeżdża z rodziną, 20% zaś - że samotnie.

Czas wyjazdów. Im dłuższe podróże, tym bardziej koncentrują się w lecie, ale już wyjazdy na mniej niż 7 dni rozkładają się równomiernie w ciągu całego roku. O ile podróże trwające ponad 16 dni odbywają się praktycznie tylko latem, to już 30% wyjazdów 7-16-dniowych przypada na zimę. W środowisku studenckim nie ma preferencji co do czasu trwania wyjazdów, lecz aż 36% studentów wyjeżdża dwa i więcej razy na 7-16 dni, a 21% na ponad 16 dni.

Zasięg wyjazdów. Studenci zdecydowanie preferują wyjazdy na dalsze odległości, powyżej 2 godzin drogi od miejsca zamieszkania w czasie studiów /84%/, traktując je jako wyjazdy przede wszystkim docelowe.

Dominujący forma programowa /tab. 8/. Studenci preferują podróże uwzględniające różne formy programowe. Jako dominującą

formę większość respondentów /69%/ wybiera wypoczynek, 45% wskazuje na odkrywanie nowych terenów i obiektów. Warto podkreślić, że u 70% respondentów występuje pełna zgodność poświadczanych form programowych z występującymi w czasie wyjazdu.

Inne przejawy aktywności turystycznej. Za jeden z istotnych przejawów aktywności turystycznej przyjęliśmy zakupy i posiadanie sprzętu turystycznego. Posiadanie takiego sprzętu deklaruje aż 85% respondentów, 73% studentów posiada plecak, 61% śpiwór, 58% buty turystyczne, 34% namiot, a ponad 25% narty. Szeroko rozpowszechnione są także zachowania związane z podróżą przedłużoną. 69% respondentów opowiada często lub bardzo często o odbytych podróżach, 60% kupuje książki związane z odwiedzanym regionem i mapy, 47% robi zdjęcia, 46% wymienia adresy z nowo poznanymi ludźmi. Ponadto 21% respondentów posiada odznaki turystyczne, 10% uprawnienia, a 14% uważa się za organizatorów podróży.

3. Analiza porównawcza aktywności turystycznej

Na podstawie wcześniejszych doświadczeń i badań pilotażowych sformułowaliśmy trzy podstawowe hipotezy badawcze:

A. Poziom aktywności turystycznej studentów zależy od miejsca /miasta/ studiów w stopniu znacznie wyższym od innych cech środowiskowych /pochodzenie społeczne, miejsce stałego zamieszkania, rodzaj ukończonej szkoły, dochodów itp./.

B. Poziom aktywności turystycznej skorelowany jest dodatkowo z innymi przejawami aktywności w czasie wolnym.

C. Istnieje ścisła zależność między wyborem aktywnych form turystyki a aktywnością na co dzień. W obu przypadkach poziom aktywności jest niewielki.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na:

1. Wysoki stopień korelacji przejawów aktywności turystycznej i miasta, gdzie się studiuje. Istotne różnice dotyczą m. in. /B-Białystok, K-Kraków, W-Warszawa/:

- kategorii studentów wyjeżdżających cztery i więcej razy /K-66%, W-62%, B-54%/,
- samodzielnej organizacji wyjazdów /W-72%, K-63%, B-61%/,
- zimowych wyjazdów na ponad 7 dni /W-37%, K-27%, B-16%/,
- wędrownych form wyjazdów /ponad 7 dni: K-66%, W-26%, B-19%/,
- dominującej formy programowej wyjazdów /np. turystyka kwalifikowana: K-17%, W-14%, B-5%/,
- współuczestników wyjazdu /np. sympatia: W-43%, K-30%, B-28%/ oraz kolegów z większym doświadczeniem turystycznym /K-64%, B-50%, W-48%/,
- posiadania odznak turystycznych /K-25%, W-21%, B-13%/,
- sprzętu turystycznego /np. kuchenki turystycznej: W-44%, K-38%, B-8%/,
- członkostwa klubu turystycznego /K-17%, W-11%, B-8%/,
- przynależności do PTTK /K-24%, B-15%, W-10%/.

2. Brak zależności między częstotliwością wyjazdów a cechami społecznymi, takimi jak: wykształcenie rodziców, zawód rodziców, miejsce stałego zamieszkania, miejsce zamieszkania w okresie studiów czy miejsce ukończenia szkoły. Pewien spadek liczby wyjazdów można zaobserwować jedynie w grupie osób dysponujących miesięcznie kwotą poniżej 3 tys. złotych /w Krakowie i Warszawie/. Także w Krakowie i Warszawie mężczyźni wyjeżdżają nieco częściej niż kobiety, szczególnie w grupie osób wyjeżdżających więcej niż 6 razy w roku /o ok. 10% więcej/. Podobnie częściej mężczyźni wybierają formy wędrowne.

3. Istnieje niewielka, ale silna zależność między ilością posiadanego sprzętu i uprawnień turystycznych a miejscem stałego zamieszkania /dotyczy to różnicy między osobami zamieszkającymi w mieście, gdzie studiują, i pozostałymi/.

4. Wysoki poziom aktywności w czasie wolnym nie przeszkadza w aktywności turystycznej. Na przykład częstsze korzystanie z usług kulturalnych łączy się z większą aktywnością turystyczną /szczególnie w Krakowie/. Nie ma więc konfliktu między aktywnością turystyczną a innymi formami aktywności.

5. Znalazła potwierdzenie hipoteza, że osoby preferujące aktywny tryb życia w domu zachowują się aktywnie także w czasie podróży. Ponadto:

- zdecydowanie aktywne sposoby spędzania czasu wolnego deklaruje w podróżach 9% respondentów, a w domu w czasie wolnym 10%,

- zdecydowanie bierne sposoby deklaruje w podróżach 23% respondentów, w domu zaś 27%.

4. Podsumowanie

Jeśli student wyjeżdża, to deklaruje, że w pierwszej kolejności chce mieć szansę przeżycia czegoś ciekawego, chce obcować z pięknem; po drugie, chce poznać ciekawe miejsca; po trzecie wreszcie, chce się oderwać od codzienności. Motywy wypoczynku, samorealizacji, mody czy polepszenia stanu zdrowia mają w opinii studentów o wiele mniejsze znaczenie. Symptomatyczna jest ocena motywów wyjazdów, jakimi w oczach studentów kierują się niestudenci. Najwyżej studenci umieszczają cztery grupy motywów: wypoczynek, polepszenie stanu zdrowia, modę, zmianę otoczenia. Występuje tu odwrócenie hierarchii między "nami" studentami a "nimi" - niestudentami. Ocena niestudentów w oczach studentów jest bardzo pesymistyczna. Dlaczego tak jest? Czy studenci tak widzą siebie za kilka lat /kiepskie zdrowie, brak ambicji, konformizm/, czy też jest to jedynie negatywna ocena niestudenckiego otoczenia? A może jest jeszcze inny powód? Niestety, nasze badania nie dają tu przekonującej odpowiedzi.

Warto jednak podkreślić, że trzy czwarte respondentów nie zgadza się z opinią, że młodzież niczym się nie interesuje. A więc ci niestudenci to raczej nie młodzież. To starsi narzekają na zdrowie, na przemęczenie, wyjeżdżają dlatego, że wszyscy tak robią.

Z porównania deklarowanej hierarchii motywów z formami programowymi decydującymi o wyborze wyjazdu i formami zreali-

zowanymi wynikają duże rozbieżności w opiniach. Najwięcej /69%/ studentów zadeklarowało, że wybiera takie formy wyjazdów, przy których będzie można wypocząć. Z drugiej strony większość /59%/ stwierdza, że w 1983 r. uczestniczyła w wyjazdach głównie ze względów towarzyskich. A więc motyw towarzyski i chęć wypoczynku odgrywają faktycznie znacznie większą rolę, niż deklarują to respondenci.

Także mimo deklarowania przez 57% respondentów istotnych różnic, zachowania studentów w trakcie podróży nie różnią się zbyt od zachowań dnia codziennego. W 1983 r. tylko 30% respondentów podało, że ich wyjazdy miały na celu pobyt na wczasach, obozie stałym czy na kwaterze; zarazem 53% podało, że podróżowali z osobami, z którymi chcą spędzać czas. 36% respondentów stwierdziło, że w 1983 r. uczestniczyli w wyjazdach o typowo wędrownym charakterze, w tym 33% wskazało, iż były to wyjazdy na ponad siedem dni.

Porównując zachowania w miejscu zamieszkania oraz w trakcie wyjazdów stwierdzić należy, że:

- towarzystwo w czasie wyjazdów i w czasie wolnym ma identyczną strukturę,
- bierne formy wypoczynku w czasie wolnym są wskazywane jako dominujące u ponad 60% respondentów,
- czynne formy wypoczynku jako dominujące występują u ponad 45% respondentów.

Tak więc aktywność turystyczna jako istotny element stylu życia występuje u ponad jednej trzeciej respondentów, a w tym u 14% jej przejawem jest także działalność organizacyjna. Grono osób, z którymi student spędza czas wolny i najczęściej także wyjeżdża, jest stabilne. Prawdopodobnie dlatego w wyjazdach turystycznych tak istotnym elementem jest współuczestnictwo, podróż z osobami, z którymi pragnie się wspólnie spędzić czas.

Na płaszczyźnie konsumpcyjno-twórczej studenci niewątpliwie preferują zachowania aktywne, przynajmniej w sferze organizacji wyjazdów. Tylko 31% studentów nie przykładło się do organizacji swoich wyjazdów oczekując na ofertę innych osób lub instytucji.

Czym jest więc aktywność turystyczna studenta? W świetle przeprowadzonych badań turystyka stała się naturalnym przejawem aktywności w czasie wolnym, stała się elementem charakteryzującym studencki styl życia. Przy niewiele różniącym się sposobie spędzania czasu w dni powszednie i święta, wyjazd turystyczny zaczyna zastępować "czas świąteczny" rozumiany jako czas oderwania się od zachowań sformalizowanych, od codziennych kłopotów, przewidziany na spotkania z kolegami, na poznanie nieznanego.

Badania wskazują na postępujące ujednolicenie zachowań w miejscu zamieszkania i w trakcie podróży. Wniosek ten dotyczy zarówno ubioru i sposobu zachowania się, jak i poziomu aktywności czy motywów działania.

Badania potwierdziły tezę o zmniejszającej się spontaniczności zachowań. Studenci są bardziej "dorośli". Znacznie większą rolę w ich życiu odgrywa działanie przemyślane i planowe. Zjawisko to ma miejsce przy jednoczesnym zmniejszaniu się roli działań długofalowych w studenckich klubach turystycznych.

W sferze światopoglądu aktywność turystyczna może przyczynić się i przyczynia do wzmocnienia poczucia sensu aktywnego życia. Turystyka studencka w mniejszym stopniu uczy samodzielności, w większym zaś umożliwia choć przez pewien czas bycie samodzielnym. Samodzielność ta dotyczy także poznania. Jest to w większości turystyka bez wychowawcy /kierownika, organizatora, pilota/ z zewnątrz. Wychowawcą może więc być jedynie człowiek napotkany przez studenta tam: w schronisku, na szlaku, udzielający informacji. Może nim być także kolega, z którym się wyjeżdża, a także... sam student turysta.

Z e s t a w i e n i a t a b e l a r y c z n e

Tabela 1

Częstotliwość wyjazdów w czasie wolnym w ciągu 1983 roku

Częstotliwość	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Raz w ciągu roku	22	7	23	5	35	5	80	6
2-3 razy	107	34	125	26	196	30	428	30
4-6 razy	67	21	105	22	206	31	378	26
Ponad 6 razy	103	33	206	44	203	31	512	35
Razem wyjeżdżało	299	95	459	97	640	98	1398	97
Nie wyjeżdżało	9	3	11	2	14	2	34	2
Brak odpowiedzi	5	2	2	0,4	2	0,3	9	1

Tabela 2

Organizatorzy wyjazdów w 1983 r.

Wyjazd organizowany przez:	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Wyjeżdżającego /samodzielnie/	191	61	296	63	470	72	957	66
Grupę kolegów	148	47	257	54	315	48	720	50
Członków rodziny	95	30	125	26	162	25	382	27
Organizacje na uczelni	29	9	78	17	96	15	203	14
BPiT "Almatur"	21	7	78	17	47	7	146	10
Organizacje kościelne	30	10	56	12	46	7	132	9
Przedsiębiorstwo turystyczne	32	10	40	8	56	9	128	9
Studencki klub turystyczny	12	4	44	9	63	10	119	8
Organizacje niestudenckie	23	7	29	6	56	9	108	7
Razem wyjeżdżało	299	96	459	97	640	98	1398	97
Brak odpowiedzi	14	4	13	3	16	2	43	3

Uwaga: respondenci mogli wymienić więcej niż jednego organizatora. Tak samo w przypadku pozostałych tabel.

Tabela 3

Współuczestnicy wyjazdów w 1983 r.

Współuczestnicy	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Z kolegami ze studiów	103	33	197	42	232	36	532	37
Z kolegami spoza studiów	123	39	141	30	264	40	528	37
Z sympatią	88	28	138	30	283	43	509	35
Sam	55	18	111	24	123	19	289	20
Z najbliższą rodziną	47	15	63	13	83	13	193	13
Ze współmałżonkiem	27	9	43	9	63	10	133	9
Brak odpowiedzi	8	3	5	1	3	0,5	16	1

Tabela 4

Zasięg wyjazdów w 1983 r., wyjazdy do dwu godzin drogi od miejsca zamieszkania

Liczba wyjazdów	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Raz	18	10	24	9	41	13	83	11
2-3 razy	40	23	95	36	79	25	214	28
4-6 razy	22	13	55	21	62	19	139	18
Ponad 6 razy	99	56	96	36	143	45	338	44
Razem wyjeżdżało	176	56	267	57	320	49	763	53
Razem odpowiedzi	200	64	301	64	378	58	879	61
Brak odpowiedzi	113	36	171	36	278	42	562	39

Tabela 5

Zasięg wyjazdów w 1983 r., wyjazdy dalsze, powyżej dwu godzin drogi od miejsca zamieszkania

Liczba wyjazdów	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Raz	32	13	49	12	51	9	132	11
2-3 razy	75	31	134	33	193	35	402	33
4-6 razy	65	27	92	23	156	28	313	26
Ponad 6 razy	76	31	137	34	169	30	382	32
Razem wyjeżdżało	244	78	407	86	556	85	1207	84
Razem odpowiedzi	253	81	419	89	571	87	1243	86
Brak odpowiedzi	60	19	53	11	85	13	198	14

Tabela 6

Wyjazdy pobytowe i wędrownie od 7 dni wzwyż w 1983 r.

Rodzaj wyjazdu	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Wyjazdy pobytowe	191	85	251	66	391	82	833	77
Wyjazdy wędrownie	43	19	188	49	123	26	354	33
Brak odpowiedzi	87	28	91	19	182	27	360	25

Tabela 7

Wyjazdy pobytowe i wędrownie na mniej niż 7 dni w 1983 r.

Rodzaj wyjazdu	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Wyjazdy pobytowe	163	75	241	72	425	81	829	77
Wyjazdy wędrownie	70	32	142	42	176	34	388	36
Brak odpowiedzi	97	31	135	29	131	20	363	25

Tabela 8

Dominująca forma programowa decydująca o wyjeździe
wg opinii respondentów

Dominująca forma	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Wypoczynek	211	70	316	68	455	70	982	69
Odkrywanie nowych terenów, obiektów	133	44	232	50	267	41	632	45
Wspólne uczestnictwo w imprezach, obrzędach	152	50	198	43	266	41	616	44
Krajoznawstwo	109	36	195	42	228	35	532	38
Turystyka kwalifikowana	14	5	79	17	88	14	181	13
Inne cele	74	25	119	26	218	34	411	29
Razem odpowiedzi	302	96	464	98	649	99	1415	98
Brak odpowiedzi	11	4	8	2	7	1	26	2

Tabela 9

Formy wyjazdów zrealizowanych w 1983 r.

Formy wyjazdów	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Podróż po dowolnym terenie z osobami, z którymi chcę spędzić czas	145	38	228	51	362	57	735	53
Podróż po nieznanym terenie, wśród lasów i jezior	158	54	222	49	308	49	688	50
Podróż po terenie, z którym związane są osobiste wspomnienia	111	38	168	37	295	46	574	42
Podróż po dość uczęszczanych szlakach /ciekawe zabytki itp./	100	34	187	41	202	32	489	35
Pobyt na wczasach, obozie stałym, kwaterze	74	25	126	28	212	33	412	30
Wyjazd zagraniczny z biurem podróży itp.	37	13	77	17	70	11	184	13
Podróż po terenie, gdzie żyją ciekawi ludzie	24	8	32	7	39	6	95	7
Inne rodzaje wyjazdów	48	16	84	19	83	13	215	16
Razem wymieniło formy wyjazdów	292	93	451	96	635	97	1378	96
Razem odpowiedzi	298	95	463	98	648	99	1409	98
Brak odpowiedzi	15	5	9	2	8	1	32	2

Tabela 10

Posiadany sprzęt turystyczny

Rodzaj sprzętu	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Posiada sprzęt	239	76	409	87	579	88	1227	85
Plecak	194	62	351	74	512	78	1057	73
Śpiwór	121	39	297	63	461	70	879	61
Buty turystyczne	125	40	314	67	400	61	839	58
Menażki	157	50	260	55	266	41	683	47
Kuchenkę turyst.	26	8	179	38	288	44	493	34
Namiot	100	32	145	31	241	37	486	34
Narty	48	15	154	33	186	28	388	27
Inny sprzęt	36	12	37	8	100	15	173	12

Tabela 11

Źródła informacji o możliwościach uprawiania turystyki

Źródło informacji	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Koledzy	216	74	342	81	459	75	1017	77
Plakaty	140	48	211	50	326	53	677	51
Środki masowego przekazu	60	21	50	12	103	17	213	16
Osoby z klubu turystycznego	21	7	71	17	93	15	185	14
Członkowie rodziny	23	8	49	12	71	12	143	11
Pracownicy studenckiego biura podróży "Almatur"	24	8	45	11	28	5	97	7
Komunikaty radiowęzła	18	6	66	16	8	1	92	7
Działacze organizacji studenckich	18	6	20	5	35	6	73	5
Brak odpowiedzi	22	7	48	10	43	7	113	8

Tabela 12

Utrudnienia w uprawianiu turystyki

Przeszkody	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Względy finansowe	168	57	233	51	370	58	771	56
Brak czasu	79	27	229	50	274	43	582	42
Brak sprzętu lub ubioru	69	24	107	23	86	13	262	19
Brak odpowiedniego towarzystwa	46	16	83	18	104	16	233	17
Przepisy utrudniające wyjazdy	23	8	62	14	72	11	157	11
Trudności w dotarciu do atrakcyjnych terenów	23	8	55	12	55	9	133	10
Brak umiejętności	20	7	51	11	56	9	127	9
Względy zdrowotne	18	6	28	6	36	6	82	6
Inne	21	7	41	9	39	6	101	7
Nie interesuje mnie turystyka	11	3	23	5	36	6	70	5
Brak odpowiedzi	20	6	18	4	16	2	54	4

Tabela 13

Przeznaczenie czasu wolnego w dniu powszednim w 1983 roku

Czynności	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Telewizja, radio, prasa, książki	185	62	282	61	391	61	858	61
Kino, teatr, koncerty, wystawy	59	18	284	61	330	56	673	48
Spotkania z kolegami, kawiarnia, dyskoteka, gry	113	38	184	40	261	41	558	40
Spacer, wycieczki	71	24	160	35	172	27	403	29
Odpoczynek	59	20	96	21	137	21	292	21
Uprawianie sportu	41	14	79	17	168	26	288	21
Hobby	25	8	40	9	67	11	132	9
Inne	25	8	54	12	71	11	150	11
Razem odp. pozytywn.	298	95	463	98	638	97	1399	97
Brak czasu	9	3	7	1	14	2	30	2
Brak odpowiedzi	6	2	2	1	4	1	12	1

Tabela 14

Towarzystwo, w którym najczęściej spędza się czas

Towarzystwo	Białystok		Kraków		Warszawa		Razem	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Koledzy ze studiów	130	42	212	45	245	38	588	41
Dziewczyna/chłopak	105	34	170	36	299	46	574	40
Znajomi spoza studiów	105	34	120	25	258	40	483	34
Samotnie	51	17	134	29	126	19	311	22
Rodzina	47	15	68	14	91	14	206	14
Żona/mąż	26	8	46	10	69	11	141	10
Brak odpowiedzi	7	2	1	0	5	1	13	1

Anna Zawadzka
Uniwersytet im. B. Bieruta
we Wrocławiu

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK STUDENTÓW UNIWERSYTETU
/I i II ROK STUDIÓW/

W kwietniu 1985 r. podjęłyśmy zespołowe badania ¹ nad wartością wypoczynku studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w zależności od roku studiów /I i II r./. Założono, że wartość wypoczynkową mają dowolne dobrowolne zachowania nieobowiązkowe realizujące odpoczynek, rozrywkę, wszechstronny rozwój osobowości i udział w życiu społecznym w sposób społecznie ceniony, a ukształtowany przez dążenia i orientacje postępowania grup i jednostek ². Wartość ta jest cechą stopniowalną, podlegającą ocenie /za pomocą skali opisowej/ z punktu widzenia trzech szczegółowych kryteriów: 1/ zachowania względnej równowagi między funkcjami wypoczynku; 2/ aktywnego uczestnictwa - świadomego i dobrowolnego - w życiu kulturalnym; 3/ aktywnego uczestnictwa - świadomego i dobrowolnego - w życiu społecznym. Wyjaśnień uzyskanych w tym zakresie wyników poszukiwałyśmy ustalając ich zwią-

1. Badania, w ramach problemu węzłowego "Kulturotwórcze funkcje Uniwersytetu", prowadziłam - według opracowanej przeze mnie koncepcji badawczej - razem z dr Stefanią Walasek i mgr Barbarą Cbarą. Wyniki zostaną opublikowane przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego w monografii: "Wartość wypoczynku studentów w początkowej fazie kształcenia uniwersyteckiego".

2. Koncepcję "wartości wypoczynku" i sposób oceniania tej wartości omawiam w pracy: "Wartość wypoczynku studentów. /Dynamika wartości wypoczynku w jej niektórych uwarunkowaniach./ Acta Universitatis Wratislaviensis nr 624, Prace Pedagogiczne XXXV, Wrocław 1983. Por. także: Wartość wypoczynku studentów Uniwersytetu i jej niektóre uwarunkowania. Kultura i Społeczeństwo 1982 nr 3-4.

zki: z ilością i strukturą czasu wolnego badanej młodzieży /precyzując przy tym, w miarę możliwości, rozmiary czasu "pustego" - nie służącego obowiązkom czy koniecznościom życiowym, nie realizującego też żadnej funkcji wypoczynku/; z liczbą godzin poświęcanych, w nieegzaminacyjnym okresie roku akademickiego, na naukę obowiązkową oraz z obiektywnymi i subiektywnymi warunkami tej nauki; z pochodzeniem społecznym i terytorialnym studentów; z zakresem obowiązków pozauczelnianych, łączących się z pracą zarobkową bądź założeniem rodziny.

W przeprowadzonym sondażu diagnostycznym anonimową ankietą /i pomocniczo-zbiorowym wywiadem nieskategoryzowanym/ objęto 501 studentów pierwszego roku i 462 - drugiego wszystkich wydziałów i większości kierunków. Próba jest w pełni reprezentatywna.

W komunikacie przedstawię udział badanej młodzieży w turystyce w trakcie roku akademickiego, na tle ogólnej wartości jej działań wypoczynkowych i ogólnych uwarunkowań.

Na działania wypoczynkowe respondentów bardzo znacząco rzutowała sytuacja dydaktyczna. Poważnym brakiem z okresu szkoły średniej - mankamentem w rozwoju zainteresowań i wiedzy łączących się z kierunkiem kształcenia i wypoczynkiem, brakiem w zakresie techniki pracy umysłowej, przyzwyczajeniu do bierności i podporządkowania w stawianiu i rozwiązywaniu zadań obowiązkowych czy nieobowiązkowych - nie można było skutecznie zaradzić w stworzonych na Uniwersytecie warunkach do nauki i wykorzystania czasu wolnego. Czas dyspozycyjny kurczył się wskutek błędów w harmonogramach zajęć, trudności z dostępem do literatury, długich dojazdów.

Rozpatrując warunki wykorzystania czasu wolnego trzeba wspomnieć o dość wyraźnie rysującej się w wynikach sondażu dezintegracji środowiska studenckiego /ograniczającej zarówno formy wypoczynku związane z tym środowiskiem, jak też działanie snobizmów, mód, presji społecznej stymulujących dawniej uczestnictwo młodzieży akademickiej w kulturze/. Mało interesująca też - chyba nie tylko w dość zgodnej opinii badanych osób -

była oferta wielkomiejskich placówek upowszechniania kultury oraz środków masowego przekazu. Trzeba również wziąć pod uwagę, że młodzież przyzwyczajona była w szkole średniej do przyjmowania w działalności społecznej co najwyżej postawy "aktywnego wykonawcy"³ Z kolei na uczelni istniejące struktury organizacyjne dawały respondentom bardzo ograniczoną samodzielność w tej działalności. W projektach nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, nad którymi to projektami, zatwierdzonymi później przez Sejm, toczyła się dyskusja w okresie prowadzenia przez nas badań, młodzież dostrzegała generalny brak zaufania do studentów /słusznie podkreśliła to w swoim wystąpieniu na III Kongresie Nauki Polskiej prof. Maria J. Radomska, rektor SGGW/. Sytuacja taka musiała prowadzić dorosłych już przecież ludzi do frustracji i na ogół do bierności.

Pochodzenie społeczne i terytorialne badanych - a więc utrwalony system nawyków, postaw, umiejętności - zaczęło odgrywać istotniejszą rolę w procesie kształcenia i w wypoczynku respondentów dopiero na drugim roku studiów. Obowiązki pozauczelniane nie odegrały w zasadzie takiej roli wśród ogółu studentów, chociaż poważnie rzutowały na budżet czasu i sposoby wykorzystania tego czasu przez nieliczne jednostki.

Ogólna sytuacja na studiach znalazła wyraźne odzwierciedlenie w czasie wolnym. Niewielka na ogół ilość czasu⁴, łącząca się często z jego niewłaściwą strukturą: maksymalnym ograniczaniem godzin dyspozycyjnych w tygodniu pracy i komasowaniem ich w sobotę i niedzielę. /Trzeba zarazem dostrzec walory tej sytuacji z punktu widzenia interesujących nas tutaj możliwości udziału studentów w turystyce./ Zarówno ilość, jak struktura czasu wolnego były mało zależne od niewielkiego przecież ogółem obciążenia obowiązkami⁵, poważnie natomiast uwarunko-

3. K. Jaskot: Aktywność społeczna studentów. Szczecin 1978, s. 98-99.

4. Przeciętne kształtowały się następująco: I rok - 27,6 godz., II rok 29,8 godz. Różnica statystycznie nieistotna.

5. Przeciętnie liczby godzin poświęcanych tygodniowo na obu latach nauce obowiązkowej wyniosły: I rok - 34,6 godz., II rok - 37,2 godz. Różnica między średnimi jest istotna na poziomie 0,01.

wane subiektywnymi trudnościami respondentów w racjonalnym wykorzystaniu tych godzin. W budżecie czasu badanej młodzieży występowały więc dość znaczne rezerwy godzin nie poświęcanych ani na naukę czy różnego typu konieczności życiowe, ani na wypoczynek, określanych przeze mnie, przypomnijmy, mianem czasu "pustego". Wyniki 6-stopniowej skali opisowej /poszczególne punkty oznaczane są w tego typu narzędziu pomiaru przez stwierdzenia dotyczące zachowań reprezentujących różny poziom nasycenia danej cechy⁶/, skali, za której pomocą starałem się określić rozmiary czasu "pustego", nie są wysokie: na I roku przeciętnie nie dochodzą do połowy punktów możliwych do uzyskania /2,9/, na II roku podnoszą się znacząco, do niskiej jednak nadal wielkości 3,5 pkt⁷. Mało pocieszający jest fakt, że podobne wyniki uzyskiwano już wcześniej w badaniach z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na różnych uczelniach, także na Uniwersytecie Wrocławskim⁸.

Przyczyny tej sytuacji należałoby także dostrzegać w słabo rozbudzonych potrzebach wypoczynkowych ogółu respondentów. Wśród niemal połowy badanych studentów, zwłaszcza z pierwszego roku, którzy uznali ilość czasu na wypoczynek za wystarczającą, wielu dysponowało znikomą liczbą godzin. Znaczna część młodzieży niezadowolonej z ilości czasu wolnego od obowiązków nie umiała skonkretyzować, na jakie zajęcia chciałaby wykorzystać dodatkowe godziny. Pragnienia pozostałych osób zamykały się w kręgu lektur /14,6% I r.; 22,1% II r./, kina i teatru /18% I r.; 20,8% II r./. Deklarowano również chęć zajęcia się sportem /9% I r. i 13% II r./, a wyjątkowo tylko turystyką.

6. Por. T. Skrzywan: Skale ocen jako narzędzie pomiaru osobowości. Psychologia Wychowawcza 1965 nr 2, s. 151.

7. Różnica między średnimi jest istotna na poziomie 0,001.

8. Trafnie, może nieco tylko zbyt pesymistycznie streszcza rezultaty tych sondaży W. Muzyka /Uczestnictwo studentów Olsztyna w kulturze - wybrane problemy. W: Aktywność kulturalna studentów, op. cit., s. 165/: "Młodzież akademicka posiada relatywnie wiele czasu wolnego zarówno w dni powszednie, jak w niedzielę. Stosunek studentów do czasu wolnego należy określić jednak jako bierny, co rzutuje na sposób jego wykorzystania. Większość czasu wolnego /około 70%/ badanym "wycieka", jak sami to określają".

Niewielki też, choć statystycznie znaczący postęp osiągnięto na przestrzeni dwóch lat studiów we względnej równowadze między funkcjami wypoczynku /pierwsze kryterium wartości tego wypoczynku/. Wyniki, także mierzone 6-stopniową skalą, ukazały następujące średnie: 2,8 pkt I r.; 3,2 pkt - II r. Badania dowiodły, że przy takim ukształtowaniu przeciętnych wielkości warunki kształcenia oddziaływały zdecydowanie bardziej negatywnie niż poważne nawet zaabsorbowanie nauką. Zajęcia podejmowane przez niektórych studentów w czasie wolnym nie realizowały w zasadzie żadnej funkcji wypoczynku. Częściej jednak koncentrowano się, zwłaszcza w początkowej fazie studiów, na jednej funkcji. Dominujący na I roku odpoczynek /głównie w formie biernego relaksu, niejednokrotnie wielogodzinnego/, zaczyna z biegiem czasu ustępować miejsca rozrywce. Słaby i jednostronny początkowo rozwój osobowości zajmuje na II roku w ramach zajęć wypoczynkowych tylko trochę lepszą pozycję. Charakterystyczny dla realizacji tej funkcji wypoczynku jest wysiłek, pokonywanie trudności zewnętrznych i wewnętrznych. Nie sprzyjała temu atmosfera, w której żyli studenci. Ponadto dość bierny na ogół i minimalistyczny stosunek do zadań uczelnianych, życie chwilą bieżącą bez perspektywicznych odniesień musiały się szczególnie odzwierciedlać w sposobie i zakresie działań służących omawianej funkcji wypoczynku. Ograniczone możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych i krytyczny stosunek do tych możliwości dodatkowo zawężyły pole realizacji "wszechstronnego rozwoju osobowości", jak też pozostałych funkcji działań podejmowanych w czasie wolnym. Znalazło to negatywne odbicie w rezultatach badań dotyczących wartości odpoczynku w ramach kolejnego kryterium: świadomego i dobrowolnego udziału w życiu kulturalnym. Niskie wyniki przeciętne $M=2,7$ uzyskane przez respondentów z I roku nie uległy żadnej zmianie na II roku. Postęp polegał tylko na niewielkim ograniczeniu odsetka badanych uzyskujących jeden punkt /z 13% do 5%/, która to wielkość oznaczała - zgodnie ze skalą - niemal całkowity brak kontaktu w czasie wolnym ze środkami masowego przekazu i placówkami upowszechniania kultury; w ramach wypoczynku - brak jakiejkolwiek aktywności zewnętrznej ukierunkowanej na rozwój osobowy, brak

zadeklarowanych potrzeb w tym zakresie, niesamodzielność w wyborze działań. Pozostali studenci, jeśli odbiegali od tego schematu /większość - niewiele/ wybierali przeważnie receptywne formy udziału w kulturze. Grupa osób autentycznie zaangażowanych w życie kulturalne była nieliczna. Znacznie słabiej jeszcze wypadło wypoczynkowe uczestnictwo badanej młodzieży w życiu społecznym: mało świadome i w znacznym stopniu wynikające z presji czynników zewnętrznych, przybierało głównie postać pogawędek i działań typowo rozrywkowych, nie zróżnicowanych, znikomo rozwijających osobowość jednostki. Nic więc dziwnego, że noty według trzeciego kryterium były szczególnie niskie na pierwszym roku i poprawiły się znikomo: 1,7 pkt I rok; 1,8 pkt II rok. Zmniejszył się tylko z jednej drugiej do jednej trzeciej odsetek badanych, którzy całkowicie eliminowali problematykę społeczną ze swoich nieobowiązkowych lektur, oglądanych programów radiowych i telewizyjnych, bezpośredni zaś udział w życiu społecznym w ramach czasu wolnego ograniczali do mniej lub bardziej przymusowych kontaktów towarzyskich. Większość zresztą badanych w nieco mniej tylko wyraźny sposób manifestowała separowanie się od nieakceptowanej codzienności, której mankamenty w ramach tego kryterium wartości wypoczynku odgrywają rolę szczególnie niekorzystną; ucieczkę w bierność doprowadzoną do poziomu, w którym jednostce jeszcze nie grozi poważny konflikt z otoczeniem; motywację do działania społecznego zbyt słabą, by student zdolny był pokonać niezbyt poważne nawet przeszkody.

Zarysowawszy tło, przyjrzyjmy się udziałowi badanej młodzieży w turystyce w nieegzaminacyjnym okresie roku akademickiego. Udział w wycieczkach, studenckich rajdach zwiększa się na drugim roku: z 39,5% do 50% ogółu respondentów. Oznacza to jednak, że niemal dwie trzecie studentów w początkowej fazie pobytu na uczelni i połowa ich o rok starszych kolegów nie uczestniczyli na przestrzeni całego niemal roku w ani jednej tego typu imprezie. 70% badanych z obu lat, którzy wpisali tę formę działania w ramy swego wypoczynku, nie przekroczyło liczby trzech wycieczek, z reguły zresztą uczestnicząc w jednej

lub dwóch. W wielu przypadkach był to rajd całego roku: Rajd Matematyków, "wycieczka wszystkich studentów na Śnieżnik", zorganizowany wyjazd I roku kulturoznawstwa do teatru lub II roku bibliotekoznawstwa do Krakowa, między innymi w celu poznania biblioteki Jagiellońskiej. Wspomniano też o grupowych eskapadach do Warszawy lub Krakowa dla zwiedzenia miasta. Kilku biologów rejestrowało w swoich ankietach wyjazdy terenowe /nieobowiązkowe/ dla zebrania jakichś okazów fauny bądź flory. Dominowały jednak wycieczki w góry, niezbyt przecież oddalone od Wrocławia. Dostrzega się wyraźnie brak turystyki rowerowej, niewielkich pieszych wypadów w okolice miasta - łatwych do zorganizowania, nie wymagających wiele czasu.

W przypadku kilkunastu osób udział w tego typu imprezach wynikał z uczestnictwa w pracach Duszpasterstwa Akademickiego /zazwyczaj uczestnictwa nie ograniczającego się zresztą, jak wskazywały odpowiedzi na inne punkty ankiety, do wspólnego wyjazdu na wycieczkę/. Działań takich nie rejestrowały badania na Uniwersytecie Wrocławskim z lat siedemdziesiątych⁹. Zdecydowanie natomiast rzadziej, w porównaniu z tamtymi sondażami, nasi respondenci korzystali z ofert organizacji młodzieżowych. Niektóre osoby wręcz stwierdzały, że nie akceptując tych organizacji nie chcą przyjmować ich pomocy, choćby nawet proponowane rajdy były atrakcyjne, a koszt niewielki. Pomoc ta odgrywała jednak nadal istotną rolę w studenckiej turystyce, chociaż głównie wśród młodzieży z pierwszego roku, która jeszcze stosunkowo słabo znała trasy wycieczkowe, nie zdążyła nawiązać kontaktów towarzyskich ułatwiających znalezienie partnerów. Znaleźli ich studenci drugiego roku. W ich wypowiedziach ankietowych powtarzają się informacje: "jeżdżę z małą grupą przyjaciół"; "mam stałą paczkę".

Komentarze w ankietach, wywiadach, jak też wcześniej omówione wyniki sondażu wskazują, że turystyka była przez bada-

9. Por. A. Zawadzka: Obciążenie studentów nauką a formy wypoczyniania. Acta Universitatis Wratislaviensis nr 310, Prace Pedagogiczne X, Wrocław 1976; Wartość wypoczynku studentów, op. cit.

nych w pełni akceptowana jako forma wypoczynku. Także w tym zespole potwierdzają się ustalenia dotyczące innych populacji, akcentujące w turystyce akademickiej swobodę doboru osób, rekompensującą przymus kontaktów na zajęciach dydaktycznych w grupach tworzonych administracyjnie oraz podkreślające fakt, iż "poza wartościami poznawczymi¹⁰, wychowawczymi, społecznymi, sportowymi itp. turystyka studencka spełnia rolę socjoterapeutyczną i psychoterapeutyczną w najszerszym tego słowa znaczeniu"¹¹. Badanym przez nas studentom obu młodszych lat stwarzała szansę nawiązania autentycznych relacji osobowych, zagubioną gdzieś w tłumie "jednostek bez twarzy"¹², wśród pogawędek w znacznej mierze jałowych, wielogodzinnych, dla zabicia czasu, działań służących przetrwaniu kolejnego dnia. Często jednak, mimo dostrzegania przez respondentów wartości turystyki, bierna postawa uniemożliwiała im udział w tej formie wypoczynku¹³.

Potwierdził się, zwłaszcza na drugim roku, rejestrowany już w poprzednich badaniach na Uniwersytecie Wrocławskim¹⁴ wyraźny związek między stosunkowo znacznym zaangażowaniem jed-

10. U. Weselak /Turystyka młodzieży studenckiej. W: Turystyka a człowiek i społeczeństwo. Warszawa 1984, s. 84/ słusznie podkreśla, że przy realizacji programów rajdów, wycieczek organizowanych dla studentów "zawsze kładzie się nacisk na edukacyjność turystyki akademickiej".

11. Z. Ryn: Socjoterapeutyczna i psychoterapeutyczna rola turystyki studenckiej. W: Społeczno-wychowawcza rola turystyki w środowisku studenckim. Kraków 1971. W pełni znajdują tu zastosowanie wszystkie walory turystyki, które w sposób wszechstronny omawia w swoich pracach K. Przećłowski /por. np. Turystyka a wychowanie. Warszawa 1973/.

12. Określenie jednego ze studentów pierwszego roku.

13. Oto charakterystyczna wypowiedź studentki, która z reguły 3 godziny dziennie poświęca na pogawędki nie będąc z tego zresztą zbyt zadowolona: "Lubię wyjazdy w góry, ale w czasie roku akademickiego są raczej niemożliwe, z powodu braku wolnego czasu. Marzenia o wyjeździe zrealizuję dopiero podczas wakacji".

14. Por. A. Zawadzka: Obciążenie studentów..., op. cit.; Wartość wypoczynku..., op. cit.

nostki w działania turystyczne a umiejętnością prawidłowego wykorzystywania czasu dyspozycyjnego, względnie bogatym uczestnictwem w życiu kulturalnym i społecznym. Otóż osoby, które brały udział w ciągu roku akademickiego w większej niż przeciętna /3/ liczbie wycieczek /jedna trzecia ogółu badanych uwzględniających turystykę w ramach własnych form działania wypoczynkowego^{15/}: dysponowały większą od przeciętnej liczbą godzin czasu wolnego; we wszystkich trzech kryteriach wartości wypoczynku i w kryterium "zerowym" uzyskiwały wyższą średnią punktów niż średnie ustalone dla całej badanej populacji danego roku. Tylko w początkowej fazie studiów, w ramach "świadomego i dobrowolnego udziału w życiu kulturalnym i społecznym" /kryterium 2 i 3/ różnica między przeciętnymi okazała się statystycznie nieistotna. Na drugim roku, gdy wśród "zaangażowanych turystów" uczestnictwo w życiu społecznym, a zwłaszcza w życiu kulturalnym, wyraźnie się rozwija /w przeciwieństwie do ogółu badanych/, różnica między średnimi jest bardzo znacząca. Znacząco lepsze wyniki od swoich kolegów i koleżanek uzyskała też ta grupa badanych - i to na obu latach - w ramach kryteriów ustalających rozmiary czasu "pustego" i poziom względnej równowagi między funkcjami wypoczynku¹⁶. Głównie spośród "zaangażowanych turystów" rekrutowali się słuchacze kursów dla pilotów wycieczek zagranicznych¹⁷, przewodników sudeckich¹⁸

15. Do tej kategorii zakwalifikowało się 28,5% studentów I roku i 30,4% studentów II roku, którzy w ogóle uczestniczyli w turystyce.

16. Oto wyniki szczegółowe - pierwsza średnia w ramach danego roku obliczona jest dla "zaangażowanych turystów", druga - dla ogółu badanych:

kryterium "0": I rok 3,3;2,9 /różnica istotna na poziomie 0,05/
II rok 4,1;3,5 /istotność na poziomie 0,001/
kryterium "1": I rok 3,3;2,8 /istotność na poziomie 0,01/
II rok 3,6;3,2 /istotność na poziomie 0,01/
kryterium "2": I rok 2,9;2,7 /różnica nieistotna/
II rok 3,5;2,7 /istotność na poziomie 0,001/
kryterium "3": I rok 2,0;1,7 /różnica nieistotna/
II rok 2,1;1,8 /istotność na poziomie 0,02/

17. 6 osób na I roku, 10 osób na II roku.

18. 4 osoby na I roku, 5 osób na II roku.

oraz jednostki uczestniczące w kursach alpinizmu, żeglarskim, dla pływaczów, speleologów, organizatorów turystyki, w pracach Klubu Turystycznego.

Nawet osoby w nieco szerszym zakresie uwzględniające turystykę w ramach wypoczynku dość wyjątkowo sięgały po książki, czasopisma, artykuły związane z tą formą aktywności w czasie wolnym; na ogół sporadycznie korzystały z proponowanych przez środki masowego przekazu i placówki upowszechniania kultury programów łączących się tematycznie z turystyką. Z pewną niewielką przewagą biologów i geografów, reprezentowane były w tej grupie bardzo różne kierunki i trudno dostrzec jakiś wyraźniejszy związek działań turystycznych studentów z programem kształcenia /poza wyjątkami/. Nie kierunek studiów bowiem - przez większość respondentów dość biernie akceptowany - wpływał istotnie na zaangażowanie młodzieży w omawianą formę wypoczynku, na charakter działań turystycznych. Znaczny odsetek wśród "osób zaangażowanych" młodzieży wywodzącej się z rodzin inteligencji z cenzusem akademickim, w której to warstwie społecznej popularna jest zarówno sama turystyka, jak też łączące się z nią dyscypliny sportowe, wypowiedzi studentów podkreślających rolę rodzinnych wyjazdów turystycznych w swoim wypoczynku, wzoru "ojca-taternika", przebywanie przez wiele lat w miejscowości górskiej - kazałyby widzieć istotną /a może główną?/ przyczynę działań turystycznych tej grupy w nawykach, zainteresowaniach uformowanych przez rozpoczęciem studiów. Sam okres pobytu na wyższej uczelni, jak się wydaje na podstawie przedstawionych skrótowo wyników badań, tworzył bardzo niewielkie szanse rozwoju tych zainteresowań. Sprawiał raczej, że potrzeby wypoczynkowe - nie tylko zresztą turystyczne - mogły zamierać.

Jadwiga Izdebska
Filia Uniwersytetu Warszawskiego
w Białymstoku

MIEJSCE I ROLA TURYSTYKI W CZASIE WOLNYM MŁODZIEŻY STUDENCKIEJ

Wakacje letnie dla ogromnej większości młodzieży są okazją do rzeczywistej zmiany trybu życia, rodzaju zachowań, rytmu zajęć, okazją do zaspokojenia wielu potrzeb intelektualnych, społecznych, estetycznych, turystycznych. Szansę szczególnie interesującego spędzenia wakacji mają studenci. Ich wakacje trwają dość długo, nierzadko ponad trzy miesiące, a obowiązki domowe i rodzinne są z reguły znikome. Mają na ogół znaczną ilość czasu do dyspozycji¹, dlatego interesujące staje się poznanie możliwości wykorzystania tego czasu oraz zainteresowań i potrzeb studentów.

Literatura pedagogiczna i socjologiczna dotycząca problematyki czasu wolnego młodzieży akademickiej jest dość ograniczona. Zainteresowania badaczy koncentrowały się głównie na zagadnieniach związanych z obciążeniami dydaktycznymi studentów², wykorzystaniem czasu wolnego przez mieszkańców domów

1. Problematyką czasu wolnego zajmują się tacy badacze, jak np. A. Kamiński: Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza. Wrocław 1965; K. Przećławski: Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce. Warszawa 1965; E. Wnuk-Lipiński: Czas wolny - współczesność i perspektywy. Warszawa 1975; J. Daneczek: Jedność podzielonego czasu. Warszawa 1970.

2. Np. Z. Kietlińska, S. Walczak: Próba badania realnego obciążenia studentów. Życie Szkoły Wyższej 1968 nr 11-12; B. Zarzycka-Skrzypek: O budżecie czasu wolnego studentów. Życie Szkoły Wyższej 1970 nr 6; D. Pachulicz: Wolny czas i formy jego użytkowania a zaawansowanie w studiach. Życie Szkoły Wyższej 1962 nr 4.

akademickich³. Interesujące badania na temat form wypoczywania i wartości wypoczynku studentów są prowadzone przez Annę Zawadzką w ośrodku wrocławskim⁴.

Rzadko podejmowane są badania dotyczące wakacji letnich studentów⁵. Zagadnienie to stało się przedmiotem moich badań empirycznych; niektóre ich wyniki przedstawione są w tym właśnie artykule.

Celem badań było określenie miejsca turystyki wśród innych sposobów spędzania czasu wolnego, a także roli, jaką odgrywa turystyka w życiu młodzieży akademickiej. Szczegółowe cele badawcze dotyczyły określenia budżetu czasu wolnego, jakim dysponują studenci w okresie wakacji, miejsca, jakie zajmuje turystyka w czasie wolnym, rodzaju i form turystyki wakacyjnej, motywów podróżowania.

Badania zostały przeprowadzone za pomocą sondażu diagnostycznego. Metoda ta pozwoliła na poznanie określonego zjawiska społecznego, na jego ocenę, a także sformułowanie postulatów dotyczących badanej rzeczywistości⁶.

Badania objęły wszystkich studentów III i IV roku Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku /kierunek: Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, Pedagogika kulturalno-oświatowa, Nauczanie początkowe/, w liczbie 136 osób. Zostały one przeprowadzone w lutym w 1986 roku. Dla porównania wyników wykorzystano również badania na ten sam temat z 1980 r., które objęły 100 studentów III i IV roku, na kierunkach POW i PKO tego samego wydziału.

3. Z. Gliścińska, A. Kamiński: Budżet czasu studentek uniwersytetu - mieszkanki domu studenckiego. Przegląd Socjologiczny 1966 T. XIX/2; K. Sowa: Dom studencki jako środowisko społeczne na podstawie badań prowadzonych w domu studenckim UJ "Żaczek". W: Z badań nad środowiskiem domu studenckiego. Warszawa 1967.

4. A. Zawadzka: Obciążenie studentów nauką a formy wypoczywania. Wrocław 1976; tejże: Wartość wypoczynku studentów. Wrocław 1983.

5. A. Kamiński: Wakacje letnie studentów. Przegląd Socjologiczny 1962, T. XVI/2.

6. A. Kamiński: Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej. W: Metodologia pedagogiki społecznej. Praca zbiorowa pod red. R. Wroczyńskiego i T. Pilcha. Wrocław 1974.

W sondażu zastosowano ankietę anonimową⁷. Uzupełnieniem ankiety były rozmowy /wywiad nieskategoryzowany/ ze studentami na temat zasobów i wykorzystania czasu wolnego, a także możliwości uprawiania przez nich turystyki.

Artykuł ten zawiera tylko wybrane wyniki i niektóre wnioski wynikające z analizy materiału empirycznego.

1. Miejsce turystyki w czasie wakacji letnich studentów

Można wyróżnić dwa główne elementy składające się na wakacje letnie studentów, są to: wakacyjny czas wolny oraz czas zajęty. Zajęty jest ten czas, który młodzież przeznaczą na czynności związane z pomocą rodzinie, na pracę zarobkową, praktyki pedagogiczne, obóz naukowy, przygotowanie się do sesji poprawkowej oraz czynności biologiczno-higieniczne /np. sen nocny, posiłki, higiena/.

Czas wolny studentów "jest to czas wykorzystywany na zajęcia nieobowiązkowe, podejmowane dobrowolnie dla wypoczynku, rozrywki, wszechstronnego rozwoju i udziału w życiu społecznym"⁸. Obejmuje więc czas, który jest wolny od zajęć uczelnianych, od nauki obowiązkowej, od pracy zarobkowej, zajęć wynikających z programu studiów /obóz naukowy, praktyka/, od obowiązków rodzinnych, domowych.

Stosunek czasu wolnego do zajętego podczas wakacji wynosi w badanej zbiorowości 1,5 : 1, co oznacza, że studenci podczas wakacji dysponują półtora raza dłuższym okresem pozostającym do ich dyspozycji /60% ogółu czasu wakacyjnego/ w stosunku do czasu wypełnionego różnymi czynnościami obowiązkowymi /40%/.

Czas wolny w okresie wakacji letnich jest wypełniony różną treścią i formami. Dominują indywidualne i grupowe nie ins-

7. Jest to ankietą wypełnianą przez większą liczbę osób zebranych w jednym miejscu i czasie, pod kontrolą badacza.

8. A. Zawadzka: Obciążenie studentów..., op. cit., s. 16.

akademickich³. Interesujące badania na temat form wypoczywania i wartości wypoczynku studentów są prowadzone przez Annę Zawadzką w ośrodku wrocławskim⁴.

Rzadko podejmowane są badania dotyczące wakacji letnich studentów⁵. Zagadnienie to stało się przedmiotem moich badań empirycznych; niektóre ich wyniki przedstawione są w tym właśnie artykule.

Celem badań było określenie miejsca turystyki wśród innych sposobów spędzania czasu wolnego, a także roli, jaką odgrywa turystyka w życiu młodzieży akademickiej. Szczegółowe cele badawcze dotyczyły określenia budżetu czasu wolnego, jakim dysponują studenci w okresie wakacji, miejsca, jakie zajmuje turystyka w czasie wolnym, rodzaju i form turystyki wakacyjnej, motywów podróżowania.

Badania zostały przeprowadzone za pomocą sondażu diagnostycznego. Metoda ta pozwoliła na poznanie określonego zjawiska społecznego, na jego ocenę, a także sformułowanie postulatów dotyczących badanej rzeczywistości⁶.

Badania objęły wszystkich studentów III i IV roku Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku /kierunek: Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, Pedagogika kulturalno-oświatowa, Nauczanie początkowe/, w liczbie 136 osób. Zostały one przeprowadzone w lutym w 1986 roku. Dla porównania wyników wykorzystano również badania na ten sam temat z 1980 r., które objęły 100 studentów III i IV roku, na kierunkach POW i PKO tego samego wydziału.

3. Z. Gliścińska, A. Kamiński: Budżet czasu studentek uniwersytetu - mieszkanek domu studenckiego. Przegląd Socjologiczny 1966 T. XIX/2; K. Sowa: Dom studencki jako środowisko społeczne na podstawie badań prowadzonych w domu studenckim UJ "Żaczek". W: Z badań nad środowiskiem domu studenckiego. Warszawa 1967.

4. A. Zawadzka: Obciążenie studentów nauką a formy wypoczywania. Wrocław 1976; tejże: Wartość wypoczynku studentów. Wrocław 1983.

5. A. Kamiński: Wakacje letnie studentów. Przegląd Socjologiczny 1962, T. XVI/2.

6. A. Kamiński: Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej. W: Metodologia pedagogiki społecznej. Praca zbiorowa pod red. R. Wroczyńskiego i T. Pilcha. Wrocław 1974.

W sondażu zastosowano ankietę anonimową⁷. Uzupełnieniem ankiety były rozmowy /wywiad nieskategoryzowany/ ze studentami na temat zasobów i wykorzystania czasu wolnego, a także możliwości uprawiania przez nich turystyki.

Artykuł ten zawiera tylko wybrane wyniki i niektóre wnioski wynikające z analizy materiału empirycznego.

1. Miejsce turystyki w czasie wakacji letnich studentów

Można wyróżnić dwa główne elementy składające się na wakacje letnie studentów, są to: wakacyjny czas wolny oraz czas zajęty. Zajęty jest ten czas, który młodzież przeznacza na czynności związane z pomocą rodzinie, na pracę zarobkową, praktyki pedagogiczne, obóz naukowy, przygotowanie się do sesji poprawkowej oraz czynności biologiczno-higieniczne /np. sen nocny, posiłki, higiena/.

Czas wolny studentów "jest to czas wykorzystywany na zajęcia nieobowiązkowe, podejmowane dobrowolnie dla wypoczynku, rozrywki, wszechstronnego rozwoju i udziału w życiu społecznym"⁸. Obejmuje więc czas, który jest wolny od zajęć uczelnianych, od nauki obowiązkowej, od pracy zarobkowej, zajęć wynikających z programu studiów /obóz naukowy, praktyka/, od obowiązków rodzinnych, domowych.

Stosunek czasu wolnego do zajętego podczas wakacji wynosi w badanej zbiorowości 1,5 : 1, co oznacza, że studenci podczas wakacji dysponują półtora raza dłuższym okresem pozostającym do ich dyspozycji /60% ogółu czasu wakacyjnego/ w stosunku do czasu wypełnionego różnymi czynnościami obowiązkowymi /40%/.

Czas wolny w okresie wakacji letnich jest wypełniony różną treścią i formami. Dominują indywidualne i grupowe nie ins-

7. Jest to ankietą wypełnianą przez większą liczbę osób zebranych w jednym miejscu i czasie, pod kontrolą badacza.

8. A. Zawadzka: Obciążenie studentów..., op. cit., s. 16.

Najczęstsze sposoby spędzania czasu wolnego podczas wakacji a miejsce stałego zamieszkania /w %/

Uwaga: M - oznacza miasto, W - wieś.

Uwaga: M - oznacza miasto, W - wieś.

tytuczjonalne formy ⁹ spędzania czasu wolnego, co wydaje się zupełnie normalne w tym okresie życia młodzieży, zarówno miejskiej, jak i wiejskiej. Natomiast sposób wykorzystania czasu wolnego jest zróżnicowany w zależności od miejsca stałego zamieszkania studentów /tab. 1/.

Czas wolny młodzieży wiejskiej wypełniają przede wszystkim środki masowego przekazu /na pierwszym miejscu wymienia je 57,5%/, spotkania towarzyskie oraz zajęcia hobbystyczne. Młodzież miejska natomiast czas wolny w okresie wakacji spędza głównie na obozach, podróżach turystycznych oraz spotkaniach towarzyskich. Mało popularnym sposobem spędzania czasu wolnego przez studentów okazały się zajęcia sportowe, a także działalność społeczna podejmowana na rzecz środowiska, ludzi potrzebujących pomocy. Społeczny wzór zachowań jest realizowany przez niewielki odsetek badanej młodzieży, nie jest również pożądanym przez nią sposobem wykorzystania czasu wolnego podczas wakacji.

Na ostatnim miejscu wśród podanych sześciu sposobów spędzania czasu wolnego umieścili studenci uczestnictwo w różnych formach kultury wyższej /na 6 miejscu wymieniono ją 53,4% respondentów z miasta i 51,2% ze wsi/, co budzi pewien niepokój.

Turystyka, jak wynika z badań, nie stanowi dominującego sposobu wykorzystania czasu wolnego, jest jednak najbardziej pożądanym przez respondentów składnikiem wakacji letnich.

Czas, jaki przeznaczają studenci na turystykę, jest zróżnicowany i uwarunkowany przede wszystkim miejscem zamieszkania. Spora grupa młodzieży ze wsi /36,4%/ może poświęcić na wędrowki i podróże wakacyjne bardzo niewiele czasu, mniej niż 2 tygodnie, również wielu uprawia turystykę tylko przez okres 2-3 tygodni. Młodzież miejska dysponuje większym budżetem czasu wolnego, dlatego też może uprawiać turystykę przez dłuższy okres: np. jednego, dwóch miesięcy, a nawet dłużej /tab. 2/.

9. K. Przeclawski wymienia następujące formy spędzania czasu wolnego: indywidualne, rodzinne, grupowe nie instytucjonalne w tzw. grupie nieformalnej, grupowe instytucjonalne.

Tabela 2

Czas przeznaczany na turystykę wakacyjną /w %/

Czas	Środowisko i pochodzenie społeczne						
	Miasto			Wieś			
	Inte- lig.	Robo- tni- cze	Ogó- łem	Chło- pskie	Robo- tni- cze	Inte- lig.	Ogó- łem
Mniej niż 2 tyg.	3,9	6,8	10,7	30,3	3,0	3,0	36,4
2-3 tyg.	16,5	22,3	30,8	24,2	3,0	3,0	30,3
Miesiąc	14,6	9,7	24,3	12,1	12,1	9,1	33,3
2 mies.	5,8	13,6	19,4	-	-	-	-
Ponad 2 mies.	3,9	2,9	6,8	-	-	-	-

Można więc stwierdzić, że studenci pochodzenia chłopskiego przeznaczają dużo mniej czasu wolnego na turystykę niż ich koledzy z miasta, co jest spowodowane przede wszystkim pracami w polu /sianokosy, żniwa/, koniecznością pomocy rodzicom. Czas wolny spędzają najczęściej na miejscu /środki masowego przekazu, spotkania towarzyskie/.

2. Formy i rodzaje turystyki wakacyjnej studentów oraz miejsca jej uprawiania

Turystyka współczesna - pisze K. Przećławski - staje się "coraz bardziej zróżnicowana, różne są jej formy i niejednakowe znaczenie wychowawcze każdej z tych form" ¹⁰. Badani studenci zarówno z miasta, jak i ze wsi najczęściej uprawiają turystykę indywidualną, w małych grupach lub we dwoje.

Studenci mają swoje ulubione miejsca wyjazdów. Są to: tereny nadmorskie, podgórze, góry, niziny, jeziora /tab. 4/.

10. K. Przećławski: Socjologiczne problemy turystyki. Warszawa 1979, s. 64.

Tabela 3

Formy turystyki /w %/

Formy	Środowisko i pochodzenie społeczne						
	Miasto			Wieś			
	Intelig.	Robotnicze	Ogółem	Chłopskie	Robotnicze	Intelig.	Ogółem
Indywidualna	32,0	42,7	74,9	51,5	18,2	9,1	78,8
Grupowo-instytucjonalna	57,3	30,0	57,3	24,2	6,0	9,1	39,4

Uwaga: Wybory wielokrotne. Wyniki dotyczą osób uprawiających turystykę.

Tabela 4

Miejsca najczęstszych wyjazdów turystycznych /w %/

Rejon uprawiania turystyki	Środowisko i pochodzenie społeczne						
	Miasto			Wieś			
	Intelig.	Robotnicze	Ogółem	Chłopskie	Robotnicze	Intelig.	Ogółem
Nadmorski	16,5	27,2	43,7	3,0	-	3,0	6,0
Podgórski	9,7	8,7	18,4	9,1	9,1	6,0	24,2
Górski	11,6	10,7	22,3	15,1	3,0	9,1	27,2
Nizinny	12,6	26,2	38,8	27,2	9,1	6,0	42,4
Jezior	33,0	41,7	74,8	36,4	18,2	9,1	63,6

Uwaga: Wybory wielokrotne

Najwięcej studentów /74,8% z miasta, 63,6% ze wsi/ spędza czas wolny nad jeziorami ze względu na atrakcyjność tych terenów, a przede wszystkim bliską odległość od miejsca zamieszkania. Wielu bowiem spośród badanych mieszka na Mazurach i Suwalszczyźnie. Turystyka nadmorska dotyczy przede wszystkim młodzieży miejskiej, nizinna natomiast wiejskiej. Wielu studentów mieszkających na wsi i pozostających z konieczności podczas wakacji w domu, w dni wolne od pracy na polu przemierza ciekawe szlaki turystyczne w pobliskiej Puszczy Knyszyńskiej lub Piskiej.

Studenci w okresie wakacji podróżują różnymi środkami lokomocji. Podstawowym środkiem transportu jest kolej /74,8% młodzieży miejskiej i 60,6% wiejskiej/. Samochodami PKS, autostopem podróżują najczęściej studenci z miasta /68,9%/. Wielu studentów, co zasługuje na uwagę, uprawia turystykę pieszą /56,3% z miasta, 57,6% ze wsi/. Z transportu wodnego oraz lotniczego studenci korzystają rzadko /np. z samolotu tylko młodzież miejska - 4,9%/.

Młodzież akademicka chętnie, jeżeli tylko istnieją takie możliwości, uprawia turystykę zagraniczną. Badania na ten temat zostały przeprowadzone wśród studentów w 1980 r. i powtórzone w 1986 r. Zakres krajów objętych turystyką oraz liczba studentów wyjeżdżających za granicę w czasie wakacji przedstawiają bardzo zróżnicowany obraz. Z badań z 1980 r. wynika, że ponad 40% respondentów uprawiało turystykę zagraniczną do krajów socjalistycznych, a także kapitalistycznych. Turystyka do krajów kapitalistycznych objęła 10% respondentów. Wśród osób wyjeżdżających na Zachód dominowała młodzież miejska pochodzenia inteligenckiego. Spędzili oni wakacje w RFN /2,7%/, Grecji, Turcji /1,8%/, we Włoszech /1,5%/, w Holandii /1%/, Francji /1%/.

W okresie wakacji w 1985 r. wyjeżdżało za granicę niewielu studentów: 21% z miasta, 3,6% ze wsi. Były to wyjazdy tylko do krajów demokracji ludowej w ramach międzynarodowych obozów pracy lub na wycieczki czy wczasy organizowane przez "Almatur", "Turystę", "Orbis".

3. Motywy podróżowania

Jednym z czynników warunkujących zachowania młodych ludzi w okresie wakacji są motywy, jakimi się kierują organizując wyjazdy turystyczne. Motyw rozumiany jest najczęściej jako stan wewnętrznego napięcia, od którego zależy możliwość i kierunek aktywności człowieka ¹¹.

11. Szerzej na ten temat por. J. Reykowski: Z zagadnień psychologii motywacji. Warszawa 1977.

Podjęmowane przez turystę decyzje dotyczące rodzaju, form i celu podróżowania uwarunkowane są społecznie i kulturowo, a kształtowanie turysty ma miejsce przed jego wyjazdem ¹².

Można wyodrębnić pewne grupy motywów skłaniających turystę do wyjazdów; są to ¹³: motywy związane z pragnieniem udania się do określonego kraju lub miejscowości, z pragnieniem opuszczenia na jakiś czas miejsca stałego pobytu, spędzenia określonego czasu z kimś poza miejscem stałego zamieszkania, zawarcia nowych znajomości, pozostawania w zgodzie ze stereotypami i normami obowiązującymi w środowisku, do którego się należy, z zaspokojeniem potrzeb emocjonalnych i estetycznych, z regeneracją sił fizycznych i psychicznych, leczeniem.

Interesującą sprawą jest poznanie motywów wakacyjnego podróżowania młodzieży akademickiej. Jedną z form wychowania jednostki jest zapewnienie jej "bezpośredniego kontaktu z przyrodą, dawnymi i współczesnymi wytworami kultury oraz ludźmi zamieszkującymi określony teren" ¹⁴. Spełnienie tych warunków może zapewnić w pewnej mierze turystyka. Analiza motywów wyjazdów turystycznych studentów umożliwi poznanie funkcji, jakie turystyka może pełnić w życiu młodzieży.

Zdecydowana większość studentów uprawia turystykę dlatego, że pragnie przyjemnie spędzić wolny czas w okresie wakacji, a także po to, aby doznać wielu wrażeń, nowych przeżyć. Podawane były również motywy poznawcze: chęć poznania przyrody, kultury, życia społecznego. Pracę zarobkową jako motyw podróżowania wymieniło niewielu respondentów. Analiza motywów pozwala na wyodrębnienie funkcji, jakie turystyka może pełnić w opinii młodzieży: poznawczej, rekreacyjnej, ludycznej, estetycznej, zarobkowo-materialnej.

12. K. Przećławski: Socjologiczne..., op. cit., s. 56.

13. Ibid.

14. A. Dziwulak: Zachowania młodzieży w czasie wolnym. W: K. Przećławski /red./, Po pracy i nauce. Warszawa 1979, s. 92.

Tabela 5

Motywy wakacyjnego podróżowania studentów /w %/

Motywy	Środowisko i pochodzenie społeczne						
	Miasto			Wieś			
	Intelig.	Robotnicze	Ogółem	Chłopskie	Robotnicze	Intelig.	Ogółem
Poznanie przyrody	28,2	31,1	59,2	42,4	12,1	9,1	63,6
Poznanie kultury	20,4	24,3	44,7	27,2	3,0	3,0	33,3
Poznanie życia społecznego	9,7	10,7	20,4	6,0	6,0	6,0	18,0
Praca zarobkowa	6,7	8,7	14,6	9,1	3,0	3,0	15,1
Doznanie wrażeń	32,0	35,9	68,0	45,5	18,2	12,1	45,5
Aktrakcyjne spędzenie czasu wolnego	35,0	46,6	81,6	42,4	15,1	15,1	72,7

Czas wolny może także stanowić przedmiot wizji, oczekiwań i potrzeb. Badani studenci odczuwają przede wszystkim pragnienie uprawiania turystyki zagranicznej /64,1% młodzież miejska, 72,7% młodzież wiejska/. Najchętniej wyjeżdżaliby do takich krajów socjalistycznych jak Węgry, Rumunia, ZSRR, oraz do takich krajów zachodnich jak Francja, Hiszpania, Grecja, Włochy. Wymienili także Stany Zjednoczone, Japonię, Indie. Niektórzy z nich przyznają, że nie wierzą w realność tych marzeń. Podstawowym bowiem warunkiem realizacji tych pragnień jest posiadanie pieniędzy, a także "otwarte granice". W zakresie turystyki krajowej chcieliby wędrować po górach, nad morzem, żeglować po jeziorach, pieszo zwiedzać różne zakątki naszego kraju; marzą również o tym, żeby spędzić wakacyjny czas wolny grając w tenisa, jeżdżąc konno czy żeglując po morzu.

*

*

*

Analiza materiału empirycznego prowadzi do następujących spostrzeżeń. Sposób wykorzystania czasu wolnego w okresie wa-

kacji letnich jest uwarunkowany miejscem zamieszkania studentów. Młodzież pochodząca ze wsi spędza najczęściej ten czas oglądając programy telewizyjne, słuchając radia lub na spotkaniach towarzyskich albo zajęciach hobbistycznych. Studenci zamieszkujący w mieście przede wszystkim wyjeżdżają na obozy, wczasy, uprawiają turystykę. Inne sposoby spędzania czasu wolnego, takie jak zajęcia sportowe, uczestnictwo w różnych formach kultury wyższej, działalność społeczna, dotyczyły bardzo małej liczby respondentów.

Turystyka należy do preferowanych przez studentów sposobów spędzania wakacji. Jednak realizacja tego wzoru zachowań dotyczy przede wszystkim młodzieży miejskiej. Czas, jaki przeznaczają respondenci na turystykę, jest zróżnicowany i zależy od miejsca zamieszkania. Studenci pochodzenia chłopskiego przeznaczają mniej czasu na turystykę niż ich koledzy z miasta. Najczęściej występuje turystyka indywidualna lub w grupie nieformalnej, na ogół rówieśniczej. Studenci mają swoje ulubione miejsca wyjazdów: są to Jeziora Mazurskie i Augustowskie, a także tereny nadmorskie /młodzież miejska/, nizinne w pobliżu miejsca zamieszkania /młodzież wiejska/. Turystyka zagraniczna do krajów demokracji ludowej objęła niewielką grupę badanych studentów; była to przede wszystkim młodzież miejska /21,3% miasto, 3,6% wieś/.

Istnieje potrzeba prowadzenia dalszych badań dotyczących miejsca i roli turystyki w życiu młodzieży akademickiej, a także czynników warunkujących uprawianie tej formy wypoczynku wakacyjnego.

Zygmunt Kruczek
Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

POSTAWY STUDENTÓW WOBEC TURYSTYKI KWALIFIKOWANEJ

1. Wprowadzenie. Psychospołeczne uwarunkowania uczestnictwa studentów w turystycznych formach rekreacji

Znajomość motywów skłaniających ludzi do turystycznych migracji, znajomość ich zainteresowań i postaw ma kapitalne znaczenie dla organizatorów turystyki. Przygotowanie oferty turystycznej, budowanie programów aktywnego wypoczynku odpowiadającego potrzebom człowieka wymaga badań nad różnorodnymi uwarunkowaniami uczestnictwa w turystyce, a wśród nich czynnikami związanymi z samym człowiekiem i jego osobowością. Dlatego też w problemie węzłowym PAN¹ przewidziano zbadanie psychospołecznych uwarunkowań uczestnictwa w turystycznych formach rekreacji. Celem szeroko zakrojonych badań było określenie, w jaki sposób cechy osobowości człowieka wpływają na wybór turystycznych form rekreacji, na zainteresowanie nimi, oraz jak kształtują się postawy badanych wobec różnych form turystyki. Badania te zostały zakończone w 1985 r. raportem końcowym, a referaty pracowników AWF Kraków² są oparte na wynikach prac wykonanych w ramach owego problemu węzłowego.

1. Problem węzłowy 10.7.II.0: Optymalizacja systemu kultury fizycznej jako podstawy kształtowania zdrowia i sprawności; zadanie badawcze 3: Psychospołeczne determinanty uczestnictwa w turystycznych formach rekreacji. Badania prowadzono w latach 1981-85.

2. Zob. referaty Elżbiety Langie, Anny Pietrukowicz i Wandy Kuleszy. /Niniejsza część opracowania Z. Kruczka pomyślana została jako wprowadzenie również do referatów autorek wymienionych w tym przypisie - red./

Wśród wielu rodzajów aktywności turystycznej można wyróżnić te formy, które ze względu na cele rekreacji stawiane są najwyżej. W pierwszym rzędzie zalicza się do nich turystykę kwalifikowaną. Autorzy programu badań w problemie węzłowym utożsamiają turystykę kwalifikowaną z "turystycznymi formami rekreacji", być może dlatego, że większość jej dyscyplin ma wiele cech wspólnych ze sportem. Różni je natomiast brak pogoni za wynikiem, rekordem, rywalizacji o pierwszeństwo, większa ruchliwość przestrzenna, a także wytyczanie celów nie tylko perfekcjonistyczno-sportowych, ale i krajoznawczych.

Badania nad psychospołecznymi uwarunkowaniami uczestnictwa w turystycznych formach rekreacji, prowadzone w latach 1981-85, objęły 3 608 osób reprezentujących różne środowiska społeczno-zawodowe i wytypowanych na zasadzie doboru celowego. Młodzież uczęszczająca do szkół zawodowych, ogólnokształcących i studenci tworzyli 21,7% całej badanej populacji /785 osób/, w tej grupie najliczniejsi byli studenci /329 osób/, wśród nich zaś około 70% stanowiły kobiety.

Pełny program badań opierał się na wykorzystaniu czterech podstawowych narzędzi badawczych: ankiety, skali postaw, testu osobowości R. Cattella oraz testu samooceny.

W zamieszczonych w tym zbiorze referatach wykorzystano tylko niewielki fragment wyników badań: informacje uzyskane na podstawie ankiety i skali postaw. Te dwie techniki badań zostały omówione przez autorów poszczególnych referatów.

Liczebność badanej grupy młodzieży akademickiej nie upoważnia do wyciągania uogólniających wniosków. Jednak uzyskane wyniki nasuwają pewne spostrzeżenia i rysują prawidłowości odnoszące się do postaw, zainteresowań i aktywności turystycznej studentów. Analiza wypowiedzi studentów wydaje się interesująca i może się okazać pożyteczna dla animatorów, organizatorów i instytucji związanych z akademickim ruchem turystycznym.

2. Walory turystyki kwalifikowanej

Na tle wielu form turystyki pobytowej czy wypoczynku świątecznego turystyka kwalifikowana wyróżnia się wartością wzo-

rów zachowań. Umożliwia osiągnięcie tzw. biologicznego minimum aktywności ruchowej, elementarnego wymogu fizjologicznego³, a pośrednio jest także elementem zapobiegania chorobom cywilizacyjnym. W świadomości wielu osób turystyka kwalifikowana jest bardzo nowoczesną formą wypoczynku, czyli regeneracji sił fizycznych i psychicznych. Z tego ostatniego względu ważna jest okresowa zmiana środowiska naturalnego i społecznego, trybu życia, aktywności intelektualnej i emocjonalnej.

Turystyka kwalifikowana jest także skutecznym narzędziem pedagogiki i andragogiki. Jej uprawianie daje różnorodne możliwości oddziaływania wychowawczego tak w zakresie doskonalenia osobowości, jak i kształtowania postaw społecznych. Zdaniem C. Czapówa⁴ wychowawcza rola turystyki kwalifikowanej sprowadza się do:

- wychowania fizycznego, tj. wywołania zmian somatycznych i psychomotorycznych ułatwiających i przyspieszających socjalizację,
- wychowania zdrowotnego, wdrażającego do aktywnej ochrony i doskonalenia zdrowia fizycznego i psychicznego,
- wychowania politechnicznego w zakresie korzystania ze sprzętu i urządzeń zgodnie z ich konstrukcją i funkcją,
- wychowania estetycznego, kształtowania wrażliwości na piękno natury i dzieł ludzkich,
- wychowania moralno-społecznego, tj. podporządkowania własnego postępowania dobru społecznemu i zaspokajania własnych potrzeb w harmonii z interesem ogółu,
- wychowania resocjalizującego, czyli zapobiegania dewiacjom wychowawczym lub korygowania ich.

W większości wypadków pożądane cechy i postawy są kształtowane i utrwalane przez samowychowanie, podstawowe zaś funkcje społeczne turystyki kwalifikowanej można sprowadzić do

3. S. Kozłowski: Fizjologiczne funkcje turystyki kwalifikowanej. W: Perspektywy rozwoju turystyki kwalifikowanej w Polsce. Materiały z narady GKKFiT. Warszawa 1973.

4. C. Czapów: Wychowawcze funkcje turystyki kwalifikowanej. W: Perspektywy rozwoju turystyki kwalifikowanej..., op. cit.

profilaktyki zdrowotnej, odnowy sił człowieka oraz szeroko pojętego wychowania.

Ze względu na funkcje wychowawcze ważne są powiązania turystyki kwalifikowanej z krajoznawstwem⁵. Właśnie w tej turystyce aspekty krajoznawcze są bardzo wyraźne, kontakt ze środowiskiem odwiedzanym ścisły, a umiejętności programowania i zachowania się oraz stopień zaawansowania turystycznego najwyższe.

Przeprowadzone badania socjologiczne dowodzą, że w Polsce turystyka kwalifikowana jest uprawiana przede wszystkim przez młodzież uczącą się i studentów, robotników młodszego pokolenia oraz osoby z wyższym wykształceniem. Ważnym wyznacznikiem uczestnictwa w turystyce kwalifikowanej jest zatem wykształcenie i status materialny.

W środowisku studenckim turystyka kwalifikowana stanowi końcowy etap ewolucji zainteresowań i kwalifikacji turystycznych studentów /od uczestnictwa w imprezach masowych, pracy w kołach i klubach turystycznych aż do aktywności w specjalistycznych klubach turystyki kwalifikowanej/. W tym środowisku stawiana jest teza o ogólnej dostępności turystyki kwalifikowanej. Członkowie klubu turystyki kwalifikowanej obok rozwijania osobistych zainteresowań pełnią również funkcje społecznych kadr turystycznych przy organizacji imprez turystyki popularnej i podstawowym szkoleniu organizatorów turystyki studenckiej. W środowisku studenckim działa około 400 klubów prowadzących turystykę kwalifikowaną i skupiających około 110 tysięcy członków.

3. Możliwość kształtowania postaw przez turystykę

Zachowania ludzi są wypadkową ich postaw oraz warunków życia. W ujęciu socjologicznym "postawa to pewien trwały sto-

5. Z. Kruczek: Krajoznawstwo a turystyka kwalifikowana. W: Krajoznawstwo w imprezach turystyki kwalifikowanej i masowej. Materiały do dyskusji przed Kongresem Krajoznawczym. Warszawa 1979.

sunek emocjonalny lub oceniający do przedmiotu postawy /bądź dyspozycja do występowania takiego stosunku/ wyrażający się w kategoriach pozytywnych, negatywnych lub neutralnych" ⁶. Jedynym elementem postawy dostępnym dla obserwatora z zewnątrz są zachowania; o postawach ludzi możemy sądzić na podstawie badań zachowań lub opinii ⁷. Komponent emocjonalno-oceniający postawy ma swoją intensywność i kierunek, wyraża się zaś w postaci dodatnich, ujemnych lub neutralnych emocji towarzyszących wyobrażeniu o przedmiocie postawy. Pewnego rodzaju wskaźnikiem postaw są zachowania i wypowiedzi, a opinie uznaje się za werbalną ekspresję postaw.

W podobny sposób określono postawę w ujęciu psychologicznym: "wykształcone w toku indywidualnego życia i społecznego rozwoju człowieka składniki osobowości wyrażające się w tendencji do specyficznych, względnie stałych i stereotypowych sposobów i form reagowania na określone bodźce w określonych sytuacjach" ⁸.

Turystyka jest /co potwierdzają już liczne badania empiryczne/ czynnikiem sprzyjającym rozwijaniu i kształtowaniu jednostki, jej osobowości i postaw poprzez:

- pobudzanie zainteresowań i wytwarzanie pasji nadających, niekiedy sens życiu,
- stwarzanie okazji do doskonalenia własnych umiejętności, cech charakteru,
- wyzwalać postaw prospołecznych, budzenie uczuć,
- kształtowanie wrażliwości, np. estetycznej.

Kształtowanie postaw i ich utrwalanie, rozwój osobowości jednostek dzięki uprawianiu turystyki odgrywają poważną rolę w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Wykształcone tu bowiem postawy są przenoszone do życia rodzinnego, społecznego, zawo-

6. S. Mika: Wstęp do psychologii społecznej. Warszawa 1975.

7. J. Brzeziński: Elementy metodologii badań psychologicznych. Warszawa 1978, s. 257-258.

8. Wielka Encyklopedia Powszechna T. 9. Warszawa 1966, s. 317; hasło "Postawy".

dowego. Równocześnie można mówić o sprzężeniu zwrotnym, przenoszeniu postaw i nawyków wykształconych w życiu codziennym do turystyki: określają one kulturę turystyczną⁹.

4. Postawy studentów wobec turystyki kwalifikowanej w świetle badań

Wśród wielu narzędzi w badaniach nad problemem węzłowym stosowano specjalnie przystosowaną skalę Likerta do badania postaw wobec turystycznych form rekreacji. Skala ta zawierała nazwy 15 form turystyki; do każdej z nich respondenci wyrażali swój stosunek zakreślając wybrany punkt na skali ocen. Wartości skali zawarte były w granicach od 1 do 5 punktów i odpowiadały stosunkom od "bardzo nie lubię" do "bardzo lubię". Nawiązując do definicji postawy można powiedzieć, że wartość 4 i 5 oznacza postawę pozytywną, wartość 3 - stosunek neutralny, a wartości 1 i 2 stosunek negatywny.

Wśród różnych form turystyki poddanych ocenom znalazło się 7 najważniejszych dyscyplin turystyki kwalifikowanej oraz takie formy jak wczasy, obozy, kolonie, pobyty w sanatoriach i na letniskach oraz popularne wycieczki.

Tabela 1 przedstawia rozkład postaw w całej przebadanej populacji. Tak więc generalnie największą popularnością cieszy się turystyka piesza: 35% osób wypowiedziało się o niej używając najwyższej skali, dalej obozy /34%/ i inne turystyczne formy rekreacji¹⁰. Ocenę "lubię" nasi respondenci najczęściej wyrażali przy wycieczkach popularnych /42%/, wczasach /40%/ i obozach /35%/. Obojętnie ankietowani podeszli do turystyki motorowodnej /43%/, sanatoriów /41%/ i letnisk /40%/. Ocenę "nie lubię" podawano najczęściej w stosunku do kolonii /24%/, sana-

9. Zasady kształtowania postaw społecznie pożądanych w imprezach turystycznych. Praca zbior. pod kier. Z. Kruczka. Rynek Turystyczny 1981 nr 2/6.

10. Przez "inne formy rekreacji" autorzy skali postaw rozumieли imprezy na orientację, alpinizm, taternictwo, speleologię, pletwonurkowanie, autostop, myślistwo, wędkarstwo, jeździectwo.

Tabela 1

Ulubione formy wypoczynku w zależności od płci i miejsca stałego zamieszkania

Formy wypoczynku	Płeć		Miejsce stałego zamieszkania										Razem	
	Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś		Razem	
	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%
Wczasy	54	17,6	16	15,2	32	16,2	9	13,8	25	22,3	4	10,8	70	17,0
Kolonie	14	4,6	-	-	6	3,0	3	4,6	5	4,5	-	-	14	3,4
Obozy	97	31,7	29	27,6	64	32,5	20	30,8	28	25,0	14	37,8	126	30,7
Stacjonarne	46	15,0	10	9,5	25	12,7	8	12,3	18	16,1	5	13,5	56	13,6
Wędrowne	69	22,5	46	43,8	53	26,9	21	32,3	29	25,9	12	32,4	115	28,0
Letniska	23	7,5	3	2,9	15	7,6	2	3,1	7	6,2	2	5,4	26	6,3
Sanatorium	1	0,3	1	1,0	-	-	2	3,1	-	-	-	-	2	0,5
Żadna	2	0,7	-	-	2	1,0	-	-	-	-	-	-	2	0,5

Tabela 2

Preferowane formy rekreacji w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Formy rekreacji	Płeć		Miejsce stałego zamieszkania												Razem	
	Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś					
	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l		
Turystyka piesza	95	15,8	22	7,9	62	15,2	11	7,4	32	12,6	12	16,9	117	13,3		
Turystyka nizinna	42	7,0	10	3,6	28	6,8	5	3,4	13	5,1	6	8,5	52	5,9		
Turystyka góraska	79	13,1	27	9,6	51	12,5	22	14,9	26	10,3	7	9,9	106	12,0		
Turystyka kolarska	23	3,8	22	7,9	20	4,9	3	2,0	18	7,1	4	5,6	45	5,1		
Turystyka kajakowa	30	5,0	22	7,9	24	5,9	9	6,1	15	5,9	4	5,6	52	5,9		
Turystyka żeglarska	86	14,3	36	12,9	58	14,2	22	14,9	35	13,8	7	9,9	122	13,8		
Turystyka narciarska	55	9,2	21	7,5	31	7,6	18	12,2	21	8,3	6	8,5	76	8,6		
Turystyka motorowa	7	1,2	10	3,6	5	1,2	3	2,0	8	3,2	1	1,4	17	1,9		
Turystyka motorowodna	8	1,3	9	3,2	6	1,5	2	1,4	9	3,6	-	-	17	1,9		
Alpinizm-taternictwo	17	2,8	9	3,2	12	2,9	5	3,4	9	3,6	-	-	26	3,0		
Speleologia	9	1,5	9	3,2	8	2,0	3	2,0	7	2,8	-	-	18	2,0		
Płetwonurkowanie	17	2,8	21	7,5	18	4,4	7	4,7	10	4,0	3	4,2	38	4,3		
Autostop	44	7,3	21	7,5	31	7,6	10	6,8	17	6,7	7	9,9	65	7,4		
Myślistwo	7	1,2	12	4,3	7	1,7	5	3,4	4	1,6	3	4,2	19	2,2		
Wędkarstwo	3	0,5	11	3,9	5	1,2	5	3,4	3	1,2	1	1,4	14	1,6		
Jeździectwo	79	13,1	18	6,4	43	10,5	18	12,2	26	10,3	10	14,1	97	11,0		

toriów /18%/ i turystyki kolarskiej /14%/. Bardzo niekorzystną opinię, tj. "bardzo nie lubię", wystawili badani sanatoriom /15%/ i koloniom /12%/.

Jak wynika z tych danych największą popularnością w badanej populacji cieszą się: turystyka piesza, obozy, wczasy, "inne formy rekreacji" i wycieczki popularne, najmniejszą zaś kolonie i sanatoria. Uzyskane wyniki potwierdzają nasze przypuszczenia o rozkładzie preferencji turystycznych, a niechęć do kolonii i sanatoriów jest spowodowana niewielką reprezentacją osób starszych i dzieci w badanej zbiorowości.

Wśród młodzieży /tab. 2/ największy stopień preferencji wykazują takie formy, jak: obozy /46%/, następnie zaś turystyka piesza /41%/ i "inne formy rekreacji" /33%/. Młodzi ludzie chętnie, ale już ze słabszym zabarwieniem emocjonalnym podchodzą do wczasów i wycieczek popularnych /43%/ oraz "innych form rekreacji" /38%/. Obojętnie traktuje sanatoria 51%, turystykę motorowodną - 45% i turystykę motorową - 44%. Nie lubi kolonii 28%, sanatoriów - 18% i turystyki motorowej - 14%, bardzo nie lubi sanatoriów 19%, kolonii zaś - 16%.

Uzyskane odpowiedzi nie są zaskoczeniem: obozy, turystyka piesza, "inne formy rekreacji", wczasy i wycieczki popularne, były od dawna uznawane w tym środowisku. Niepokojąca może być tylko zbyt mała popularność turystyki kwalifikowanej z wykorzystaniem sprzętu sportowo-rekreacyjnego. Może to być wynik barier ekonomicznych /cena sprzętu i wysoki koszt uprawiania np. narciarstwa/, małej dostępności lub niewielkiej wiedzy o tej dziedzinie. Dziwić może wysoka ocena wczasów, ale sądzimy, że u większości młodzieży taki obraz idealnego wypoczynku został ukształtowany przez rodziców.

Rozkład postaw wśród badanych studentów przedstawia tabela 3. Studenci najwyższą ocenę dawali najczęściej turystyce pieszej /49%/, obozom - 45% i "innym formom rekreacji" - 38%; lubili: wycieczki popularne /46%/, wczasy /44%/ i obozy /42%/. Bez stosunku emocjonalnego podchodzili przede wszystkim do sanatoriów /56%/, turystyki motorowej /50%/ i motorowodnej /47%/. Nie lubili i bardzo nie lubili kolonii /53%/ i sanatoriów /31%/.

Tabela 3

Postawy studentów wobec uprawianych turystycznych form rekreacji

Formy rekreacji	Bardzo nie lubię		Nie lubię		Obojętne		Lubię		Bardzo lubię		Razem
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	
Wczasy	29	8,9	50	15,3	66	20,2	142	43,6	39	12,0	326
Kolonie	58	18,0	113	35,0	59	18,3	77	23,8	16	5,0	323
Obozy	4	1,2	15	4,6	25	7,7	134	41,4	146	45,1	324
Letniska	7	2,2	38	11,8	135	41,9	95	29,5	47	14,6	322
Sahatorium	50	15,5	47	14,6	181	56,0	28	8,7	17	5,3	323
Wycieczki popularne	14	4,4	48	15,0	60	18,7	149	46,4	50	15,6	321
Turystyka piesza	7	2,2	20	6,2	34	10,6	102	31,8	158	49,2	321
Turystyka kolarska	11	3,4	37	11,5	119	37,0	101	31,4	54	16,8	322
Turystyka kajakowa	2	0,6	18	5,6	109	33,9	113	35,1	80	24,8	322
Turystyka żeglarska	4	1,2	13	4,0	112	34,6	99	30,6	96	29,6	324
Turystyka narciarska	9	2,8	25	7,8	135	41,9	83	25,8	70	21,7	322
Turystyka motorowa	15	4,7	52	16,2	161	50,3	49	15,3	43	13,4	320
Turystyka motorowodna	17	5,4	34	10,9	147	47,1	68	21,8	46	14,7	312
Inne formy rekreacji	12	3,7	11	3,4	63	19,5	112	34,7	125	38,7	323

Tabela 4

Postawy studentów wobec turystyki kwalifikowanej według płci respondentów /w %/

Formy turystyki	K o b i e t y				M ę ż c z y ż n i					
	Bar- dzo nie lubie	Nie lu- bie	Obo- jęt- ne	Lu- bie	Bar- dzo lu- bie	Bar- dzo nie lubie	Nie lu- bie	Obo- jęt- ne	Lu- bie	Bar- dzo lu- bie
Turystyka piesza	1,5	4,5	11,5	29,5	53,0	4,1	8,2	6,2	32,0	49,5
Turystyka kolarska	3,5	13,9	38,6	33,7	10,4	3,1	6,2	30,9	28,9	30,9
Turystyka kajakowa	0,5	6,4	37,9	35,0	20,2	1,0	2,1	25,8	35,1	36,1
Turystyka żeglarska	1,5	3,4	36,3	33,8	25,0	1,0	2,0	32,7	25,5	38,8
Turystyka narciarska	2,0	7,9	45,3	25,6	19,2	3,1	5,2	35,1	27,8	28,9
Turystyka motorowa	5,4	18,7	53,7	14,8	7,4	4,2	9,4	43,7	17,7	25,0
Turystyka motorowodna	5,6	11,7	47,4	23,0	12,2	5,4	10,8	43,0	22,6	18,3
Turystyka - inne dyscypliny ^a	3,0	3,5	22,4	36,3	34,8	1,0	-	13,4	36,1	49,5

^a/ Imprezy na orientację, alpinizm, taternictwo, speleologia, pletwonurkowanie, autostop, myślistwo, wędkarstwo, jeździectwo.

Jak widać z tego rozkładu postaw, również w środowisku studenckim brakuje bardziej oryginalnych form spędzania wolnego czasu niż obozy i turystyka piesza.

Tabela 4 przedstawia zróżnicowanie postaw wobec turystyki kwalifikowanej wśród studentów w zależności od płci. Tak więc postawy pozytywne /bardzo lubię/ zaznaczają się o wiele silniej wśród studentów niż wśród studentek /z wyjątkiem turystyki pieszej/. Generalnie najmniej lubiana zarówno przez studentów jak i studentki jest turystyka kolarska, mimo swoich niezaprzeczalnych walorów zdrowotnych, poznawczych i powszechnej dostępności. Również turystyka motorowa i motorowodna jest mało lubiana lub obojętna dla studentów obojga płci. Wysoko wśród studentów notowana jest zarówno turystyka piesza, jak i "inne" turystyczne formy rekreacji.

Zasadniczym celem przeprowadzonej analizy materiałów empirycznych było uzyskanie odpowiedzi, czy istnieją różnice w rozkładzie postaw wobec turystyki między populacją osób dorosłych a młodzieżą, zwłaszcza akademicką. Analiza tabel wskazuje na silniejsze akcentowanie postaw pozytywnych wśród młodzieży, szczególnie studentów, w odniesieniu do takich form turystyki kwalifikowanej, jak: turystyka piesza, kolarska, żeglarska, "inne formy rekreacji". Słabiej natomiast niż w całej populacji akcentowano postawy pozytywne w stosunku do turystyki narciarskiej, motorowej i motorowodnej.

Anna Pietrukowicz
Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

MOTYWY UPRAWIANIA TURYSTYKI KWALIFIKOWANEJ W ŚRODOWISKU STUDENCKIM

Termin "motyw" stosujemy do określenia wszystkich czynników, które spowodowały czyjeś określone działanie. Motywy są czynnikami psychicznymi wyznaczającymi postępowanie w danej chwili¹. Pobudzają one organizm do działania lub podtrzymują działanie i nadają mu kierunek, co prowadzi do zaspokojenia określonej potrzeby. W odróżnieniu od celów działania, za które uważa się to, co zostaje dzięki danej czynności osiągnięte, motyw zawiera się w tym, w imię czego cel ten jest osiągnięty. Motywy działalności ludzkiej cechuje duża różnorodność ze względu na rodzaj potrzeb, których zaspokojenia dotyczą. Podobnie jak wśród potrzeb, wyróżnia się motywy naturalne /biologiczne/ oraz wyższe /społeczne/. Pierwsze związane są z utrzymaniem organizmu przy życiu w jego środowisku, drugie natomiast ułatwiają współżycie w grupie, a zwłaszcza w interakcji z innymi osobami. Niektórzy /E. Hilgard/ wyodrębniają spośród nich motywy osobiste jako te, które skupiają się wokół własnego "ja" i dotyczą pragnienia uznania dla siebie². Motywy skłaniające człowieka do określonego rodzaju działalności są najistotniejszym czynnikiem wyznaczającym jego skuteczność. Wiele rodzajów złożonej działalności każdego człowieka odpowiada nie jednej,

1. M. Ossowska: Motywy postępowania. Warszawa 1959, s.25.

2. J. Reykowski: Z zagadnień psychologii motywacji. Warszawa 1970.

lecz kilku potrzebom. W związku z tym występuje kilka motywów, którymi jednostka kieruje się przy podejmowaniu decyzji bądź też przy odpowiednim działaniu. Najczęściej mamy jednak do czynienia z pewną hierarchią motywów, tzn. występowaniem jednego motywu przewodniego w stosunku do pozostałych.

Należy pamiętać, iż motywacja jest procesem dynamicznym, ulegającym przeobrażeniom i modyfikacjom. Wiele motywów ma zarówno świadome, jak i nieświadome aspekty, tzn. istnieją wśród nich takie, z których nie zdajemy sobie sprawy lub zdajemy w postaci mniej lub bardziej zniekształconej. Ma to istotne znaczenie metodologiczne, gdyż spora grupa autorów posługuje się w badaniach ankietą, która nie daje pełnego obrazu motywów³.

Z braku zadowalających rezultatów badań empirycznych w zakresie motywacji uprawiania turystyki, można jedynie dokonać hipotetycznej klasyfikacji motywów. W literaturze spotyka się klasyfikacje motywów różniące się ujęciem lub wewnętrzną strukturą. K. Przecławski wydziela trzy główne grupy motywów⁴:

- związane z pragnieniem bycia obecnym w danym kraju, regionie lub miejscowości, związane z pragnieniem opuszczenia na jakiś czas stałego miejsca pobytu oraz związane z pragnieniem przebywania z kimś poza stałym miejscem pobytu. W każdej z tych grup autor prezentuje szereg motywów zawierających się w motywacji przewodniej. Podobnie przy klasyfikacji motywów uprawiania turystyki postępują M. Bocheńska i K. Bujak⁵, wyróżniając pięć grup: potrzebę zmiany, okresowego oderwania się od warunków pracy i dotychczasowego życia, potrzebę "zewnątrz sterowania", potrzebę poznania, potrzebę odprężenia psychicznego, potrzebę odprężenia fizycznego i regeneracji sił fizycznych. Zdaniem J. Gieźgały⁶ wszystkie motywy skłaniające do wyjazdów

3. J. Zdebski: Motywy uprawiania turystyki górskiej. W: Społeczno-wychowawcza i zdrowotna rola turystyki górskiej. Warszawa 1977.

4. K. Przecławski: Turystyka a wychowanie. Warszawa 1975.

5. K. Bujak, M. Bocheńska: Uwagi dotyczące motywów uprawiania turystyki. Ruch Turystyczny 1975 nr 1/42/

6. J. Gieźgała: Turystyka w gospodarce narodowej. Warszawa 1977.

turystycznych można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią motywy migracyjne, drugą zaś rehabilitacyjne, wynikające z rozwoju nowoczesnych stosunków produkcji powodujących szybsze zmęczenie psychofizyczne człowieka. K. Przecławski słusznie zauważa, iż badania motywacji muszą uwzględniać jej zależność od kategorii płci, wieku, wykształcenia. Z drugiej zaś strony badania takie powinny dotyczyć konkretnych form turystyki. Tym tokiem myślenia podążył J. Zdebski⁷ zajmując się motywami uprawiania turystyki górskiej. Na podstawie swoich badań stwierdził, że występowanie tych motywów jest uzależnione od czynników środowiskowych oraz indywidualnych, osobowościowych. W odniesieniu do interesującego nas środowiska społecznego J. Zdebski zauważa, iż w populacji młodzieży istotną rolę w rozbudzaniu zainteresowań i wytwarzaniu motywacji do górskich wędrówek odgrywa środowisko rodzinne. Znaczenie tego czynnika wzrasta szczególnie w ośrodkach o dużych tradycjach turystycznych. W grupach nie mających tych tradycji wzrasta rola nauczyciela, a także środowiska rówieśniczego.

Na zakończenie tych teoretycznych rozważań należy zaznaczyć, iż bardzo trudno stwierdzić, które z przedstawionych motywów odgrywają decydującą rolę w uprawianiu turystyki, a które mają mniej istotne znaczenie.

W niniejszym opracowaniu, będącym próbą prezentacji motywów uprawiania turystyki kwalifikowanej w środowisku studenckim, posłużyłam się fragmentem badań przeprowadzonych w ramach problemu węzłowego 10.7.II.3 na temat psychospołecznych determinantów uczestnictwa różnych grup społecznych w turystycznych formach rekreacji⁸. Wykorzystałam tę część ankiety /jedna z technik badawczych/, która dotyczyła motywów, uzależniając ich rozkład od trzech czynników demograficzno-społecznych, a mianowicie: płci, miejsca zamieszkania i wykształcenia ojca. Wyniki odpowiedzi na pytanie o motywy wyboru określonych form turystyki kwalifikowanej w podziale na kobiety i mężczyzn prezentuje tabela 1.

7. J. Zdebski, op. cit., s. 38.

8. Zob. referat Z. Kruczka /red./.

Tabela 1

Motywy wyboru turystyki kwalifikowanej w zależności od płci

Motywy	Płeć			
	Kobiety		Mężczyźni	
	l	%	l	%
Zainteresowania, zamiłowania	121	65,1	48	51,1
Tradycje rodzinne, przyzwyczajenia	1	0,5	1	1,1
Predyspozycja, możliwości uprawiania	4	2,2	5	5,3
Atrakcyjność, popularność	7	3,8	6	6,4
Umiłowanie przyrody, kontakt z naturą	10	5,4	9	9,6
Chęć zmiany otoczenia	5	2,7	1	1,1
Potrzeba wypoczynku, spokoju	2	1,1	2	2,1
Potrzeba kontaktu z nowymi ludźmi	2	1,1	0	0,0
Chęć poznania kraju i świata	5	2,7	2	2,1
Poznanie życia w warunkach turystycznych	1	0,5	2	2,1
Pragnienie przygody, ryzyka, wrażeń	13	7,0	9	9,6
Chęć podniesienia sprawności fizycznej	5	2,7	2	2,1
Nieskrępowanie organizacyjne	4	2,2	3	3,2
Inne	6	3,2	4	4,3

Tabela 2

Motywy wyboru form turystyki kwalifikowanej w zależności od miejsca zamieszkania

</

Ponad połowa badanych studentek i studentów jako motyw wyjazdu podaje zainteresowania i zamiłowanie do turystyki. Na drugim miejscu w obydwu grupach znalazło się pragnienie przygody, ryzyka, wrażeń /kobiety 7%, mężczyźni 9,6%/. Równorzędnym czynnikiem skłaniającym studentów do wyjazdu jest także umiłowanie przyrody, kontakt z naturą /9,6%/. Najmniejszy odsetek kobiet /0,5%/ jako powód, dla którego wybrały określoną formę turystyki, wymienia tradycje rodzinne, przyzwyczajenia oraz życie w warunkach turystycznych.

Mężczyźni zaś najrzadziej kierują się chęcią zmiany otoczenia i, podobnie jak ich koleżanki, tradycjami rodzinnymi i przyzwyczajeniami /po 1,1%/. Potrzeba kontaktu z nowymi ludźmi nie skłoniła żadnego ze studentów do wyjazdu, zresztą i wśród studentek motyw ten był słabo zasygnalizowany /1,1%/>.

Tabela 2 przedstawia rozkład motywów z uwzględnieniem miejsca zamieszkania respondentów. Dla zdecydowanej większości, bez względu na miejsce zamieszkania, motywem wyboru turystyki kwalifikowanej są zainteresowania i zamiłowania /ponad 60%/. Młodzież akademicka żyjąca w dużych miastach na drugim miejscu stawia przeżycie przygody, ryzyka, wrażeń /11,2%/, ostatnie miejsce zaś przyznała tradycjom rodzinnym i przyzwyczajeniom, potrzebie wypoczynku, spokoju, kontaktowi z nowymi ludźmi oraz pragnieniu życia w warunkach turystycznych /po 0,8%/. W grupie mieszkających w średnich i małych miastach następnym po zainteresowaniach czynnikiem skłaniającym do wyjazdu jest umiłowanie przyrody, kontakt z naturą /odpowiednio 12,5% i 9,9%/. Osoby żyjące w średnio dużym mieście oceniają również wysoko atrakcyjność, popularność form turystyki i pragnienie przygody, ryzyka, wrażeń /8,6%/. Pozostałe motywy, szczególnie wśród studentów wywodzących się ze wsi, zostały zasygnalizowane w niewielkim stopniu lub nie wymieniono ich wcale.

Tabela 3 przedstawia odpowiedzi na pytanie o motywy wyboru określonych form turystyki w środowisku studentów według wykształcenia ojca. Bezspornie dominującym motywem skłaniającym do uprawiania turystyki są zainteresowania i zamiłowania. Około 60% ankietowanych, bez względu na poziom wykształ-

Tabela 3

Motywy wyboru form turystyki kwalifikowanej w zależności od wykształcenia ojców

Motywy	Wykształcenie ojca									
	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Niepełne wyższe		Wyższe	
	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%
Zainteresowania, zamiłowania	11	61,1	41	63,1	50	57,5	15	62,5	48	60,8
Tradycje rodzinne, przyzwyczajenia	0	0,0	0	0,0	1	1,1	0	0,0	1	1,3
Predyspozycje, możliwości uprawiania	1	5,6	0	0,0	5	5,7	0	0,0	3	3,8
Atrakcyjność, popularność	0	0,0	3	4,6	3	3,4	3	12,5	4	5,1
Umiłowanie przyrody, kontakt z naturą	0	0,0	4	6,2	6	6,9	4	16,7	4	5,1
Chęć zmiany otoczenia	0	0,0	0	0,0	3	3,4	0	0,0	3	3,8
Potrzeba wypoczynku, spokoju	0	0,0	1	1,5	1	1,1	0	0,0	2	2,5
Potrzeba kontaktu z nowymi ludźmi	0	0,0	1	1,5	1	1,1	0	0,0	0	0,0
Chęć poznania kraju i świata	1	5,6	2	3,1	4	4,6	0	0,0	0	0,0
Poznanie życia w warunkach turystycznych	0	0,0	3	4,6	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Pragnienie przygody, ryzyka, wrażeń	4	22,2	5	7,7	5	5,7	0	0,0	8	10,1
Chęć podniesienia sprawności fizycznej	0	0,0	1	1,5	4	4,6	0	0,0	1	1,3
Nieskrępowanie organizacyjne	1	5,6	1	1,5	2	2,3	0	0,0	2	2,5
Inne	0	0,0	3	4,6	2	2,3	2	8,3	3	3,8

cenia ojca, wybrało ten właśnie motyw. Studenci, których ojcowie mają wykształcenie podstawowe, zawodowe i wyższe na drugim miejscu stawiają pragnienie przygody, ryzyka i wrażeń /odpowiednio: 22,2%, 7,7%, 10,1%/, pozostali natomiast - umiłowanie przyrody, kontakt z naturą /ojciec z wykształceniem średnim - 6,9%, z wykształceniem niepełnym wyższym - 16,7%/. Motywami najbardziej sporadycznie występującymi we wszystkich grupach są tradycje rodzinne i przyzwyczajenia, kontakt z nowymi ludźmi, poznanie życia w warunkach turystycznych oraz potrzeba wypoczynku, spokoju.

Podsumowując uzyskane wyniki należy stwierdzić, iż w środowisku młodzieży akademickiej na wybór różnych form turystyki kwalifikowanej nie mają większego wpływu analizowane przeze mnie czynniki demograficzno-społeczne. Bez względu na płeć, miejsce zamieszkania i pochodzenie najważniejszym motywem wyboru preferowanych przez respondentów form wypoczynku są zainteresowania i zamiłowania oraz pozostające daleko w tyle za tym motywem pragnienie przygody, ryzyka, wrażeń, umiłowanie przyrody, kontakt z naturą. Najślabiej zostały zaakcentowane takie motywy, jak tradycje rodzinne i przyzwyczajenia, potrzeba kontaktu z nowymi ludźmi.

Elżbieta Langie
Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

ZAINTERESOWANIA TURYSTYCZNE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Badanie aktualnych i deklarowanych preferencji turystycznych różnych grup społecznych, w tym również studentów, ma duże znaczenie dla organizatorów szeroko rozumianej turystyki w celu dostosowania oferty do oczekiwań i potrzeb.

Informację o zainteresowaniach turystycznych uzyskano na podstawie odpowiedzi na pytania specjalnie w tym celu sporządzonej ankiety¹. Jedno z pytań zawierało prośbę o podanie informacji, jakie formy turystyki kwalifikowanej respondent chcieliby uprawiać, gdyby mieli nieograniczoną możliwość wyboru. Podobny charakter miało pytanie: która z form organizacyjnych wypoczynku urlopowego najbardziej Ci odpowiada? Odpowiedzi na te pytania mogą być traktowane jako deklarowane preferencje oraz wskaźnik potrzeb turystycznych studentów. Definicja A. Kłoskowskiej² zakłada, że te deklarowane preferencje można traktować jako aspiracje turystyczne, czyli potrzeby świadome, lecz odnoszące się do wartości aktualnie niedostępnych, choć uważanych za pożądane.

Z punktu widzenia psychologii aspiracje ujmowane są jako czynnik wywołujący w psychice jednostki stan napięcia, do którego likwidacji lub przynajmniej redukcji będzie ona dążyć poprzez całkowitą lub częściową ich realizację. Jako aspiracje można również traktować deklaracje dotyczące przyszłych zachowań.

1. Zob. wprowadzenie do referatu Z. Kruczka /red./.

2. A. Kłoskowska: Wartości, potrzeby i aspiracje kulturalne małej społeczności miejskiej. Studia Socjologiczne 1970 nr 3.

wań. Zarówno obserwacja, jak i badania wykazują, że w odniesieniu do turystyki aspiracje pozostają często w sferze nie zrealizowanych życzeń³.

Niniejszy komunikat zawiera analizę sześciu tabel, podsumowujących odpowiedzi studentów na pytania dotyczące preferowanych i uprawianych form rekreacji. Odpowiedzi na wszystkie zadane studentom pytania analizowano uwzględniając zróżnicowania respondentów pod względem płci i miejsca zamieszkania⁴.

W pierwszej tabeli zebrano odpowiedzi na pytanie o ulubioną formę organizacyjną wypoczynku wakacyjnego. Z siedmiu zaproponowanych form studenci obojga płci najczęściej wybierali obozy. Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety wskazywali na obozy wędrowne jako na ulubioną formę wypoczynku /43,8% mężczyzn i 22,5% kobiet/. Stosunkowo często wybierano wczasy. Nieznacznie większą /w granicach 2%/ popularnością cieszą się one wśród kobiet. Zdecydowanie najmniej lubiane są: wypoczynek w sanatorium i na koloniach. O ile pod względem braku zainteresowania sanatoriami nie zauważa się różnic między wypowiedziami studentów i studentek, o tyle kolonie, których nie wybrał żaden student, wskazało jako preferowaną formę wypoczynku 4,6% studentek.

Udzielone przez respondentów odpowiedzi nie wykazały istotnych zależności między wybieraną formą wypoczynku a miejscem stałego zamieszkania. We wszystkich grupach najpopularniejsze były obozy i wczasy. Rozkład preferencji w odniesieniu do obozów był równomierny we wszystkich czterech grupach, wczasy zaś najczęściej, bo w 22,3% wybierała młodzież pochodząca z małych miast /studenci zamieszkali stale na wsi 10,8%, z miast średniej wielkości 13,8%/.

3. Z. Kruczek: Wybrane elementy wiedzy psychospołecznej i organizacyjnej dla pilotów wycieczek zagranicznych. Kraków 1981.

4. Zob. też referat W. Kuleszy, w którym przeanalizowano wpływ różnych osób na kształtowanie się upodobań związanych z turystyczną formą rekreacji.

Tabela 1

Postawy respondentów wobec uprawianych turystycznych form rekreacji

Formy rekreacji	Bardzo nie lubię		Nie lubię		Obojętne		Lubię		Bardzo lubię		Ogół odpow.
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
Wczasy	197	5,8	321	9,5	620	18,4	1357	40,2	878	26,0	3373
Kolonie	401	12,1	802	24,2	1058	31,9	827	24,9	229	6,9	3317
Obozy	98	2,9	239	7,2	709	21,3	1159	34,8	1126	33,8	3331
Letniska	138	4,1	381	11,5	1342	40,3	1042	31,3	423	12,7	3326
Sanatorium	493	14,8	603	18,1	1357	40,8	538	16,2	339	10,2	3330
Wycieczki popularne	158	4,8	328	10,0	725	22,1	1383	42,1	690	21,0	3284
Turystyka piesza	157	4,7	294	8,8	600	18,1	1096	33,0	1177	35,4	3324
Turystyka kolarska	157	4,8	458	13,9	1192	36,2	1035	31,5	448	13,6	3290
Turystyka kajakowa	100	3,0	349	10,6	1199	36,3	1043	31,6	609	18,5	3300
Turystyka żeglarska	95	2,9	292	8,8	1161	35,2	893	27,1	859	26,0	3300
Turystyka narciarska	93	2,8	288	8,7	1205	36,5	876	26,5	839	25,4	3301
Turystyka motorowa	142	4,3	381	11,5	1275	38,5	857	25,9	655	19,8	3310
Turystyka motorowodna	129	4,0	309	9,5	1405	43,2	833	25,6	579	17,8	3255
Inne formy rekreacji	53	1,6	142	4,3	972	29,7	1124	34,3	986	30,1	3277

Tabela 2

Postawy ogółu młodzieży wobec uprawianych turystycznych form rekreacji

Formy rekreacji	Bardzo nie lubię		Nie lubię		Obojętne		Lubię		Bardzo lubię		Razem
	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l=100%
Wczasy	50	6,4	93	11,9	160	20,5	335	43,0	141	18,1	779
Kolonie	127	16,3	215	27,7	154	19,8	215	27,7	66	8,5	777
Obozy	10	1,3	44	5,7	82	10,6	281	36,3	358	46,2	775
Letniska	27	3,5	97	12,6	303	39,2	228	29,5	117	15,2	772
Sanatorium	146	18,9	138	17,9	392	50,8	67	8,7	29	3,8	772
Wycieczki popularne	27	3,5	99	12,9	171	22,2	330	42,9	142	18,5	769
Turystyka piesza	17	2,2	66	8,6	118	15,3	255	33,1	314	40,8	770
Turystyka kolarska	19	2,5	108	14,0	268	34,9	261	33,9	113	14,7	769
Turystyka kajakowa	8	1,0	69	8,9	269	34,9	246	31,9	179	23,2	771
Turystyka żeglarska	8	1,0	61	7,9	269	34,9	211	27,4	221	28,7	770
Turystyka narciarska	16	2,1	71	9,2	320	41,7	194	25,3	167	21,7	768
Turystyka motorowa	28	3,6	109	14,2	338	44,0	160	20,8	134	17,4	769
Turystyka motorowodna	23	3,0	75	9,9	337	44,5	198	26,1	125	16,5	758
Inne formy rekreacji	16	2,1	30	3,9	182	23,8	288	37,6	250	32,6	766

Odpowiedzi zebrane w tabeli 2 dają obraz preferencji badanej grupy studentów w odniesieniu do turystycznych form rekreacji. Respondenci odpowiadali bowiem na pytanie: którą z podanych form zajmowałbyś się najchętniej, gdybyś miał nieograniczone możliwości w tym zakresie? Ankietowani mogli wybrać trzy formy z kafeterii szesnastu dyscyplin turystyki kwalifikowanej. Nie poddano, niestety, ocenie innych form ruchu turystycznego.

Studentki najczęściej /15,8% odpowiedzi/ wykazywały potrzebę uprawiania turystyki pieszej, nieco rzadziej /o ok. 1%/ żeglarstwa, a na trzeciej pozycji pojawiły się dwie formy /po 13,1%/: jeździectwo i turystyka górską.

Mężczyźni bardziej równomiernie dzielili swoje upodobania na wszystkie formy turystyki kwalifikowanej, nieznacznie preferując turystykę żeglarską i pieszą górską.

Największe rozbieżności w aspiracjach kobiet i mężczyzn dotyczyły takich form, jak jeździectwo i turystyka piesza. Obydwie te formy przy nieograniczonych możliwościach uprawiałyby znacznie częściej studentki niż studenci. Mężczyźni natomiast chętniej wskazywali na takie formy, jak płetwonurkowanie i wędkarstwo.

Miejsce stałego zamieszkania studentów wydaje się nie mieć znaczącego wpływu na preferencje turystyczne. Bez względu bowiem na miejsce stałego pobytu młodzież wykazywała zainteresowanie głównie trzema formami turystyki kwalifikowanej: żeglarstwem, turystyką górską i jeździectwem. Poza mieszkańcami średnich miast, w innych grupach dużą popularność zyskała również turystyka piesza. Studenci pochodzący ze średnich miast znacznie częściej niż inni wybierali turystykę narciarską. Warto zwrócić uwagę, że ani jeden student zamieszkały stale na wsi nie wykazał potrzeby uprawiania takich form, jak turystyka motorowodna, alpinizm i speleologia. Zainteresowanie tymi formami w innych grupach było również niewielkie: w granicach 1,5-3,6% odpowiedzi.

Tabela 3

Struktura zbioru odpowiedzi na pytanie: "czy często jesteś zmuszony rezygnować z preferowanej przez Ciebie formy rekreacji?" - w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Katego- ria odpo- wiedzi	Płeć		Miejsce stałego zamieszkania										Razem	
			Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś	
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
TAK	72	36,2	46	47,9	51	38,3	18	36,7	36	41,4	13	50,0	118	40,0
NIE	127	63,8	50	52,1	82	61,7	31	63,3	51	58,6	13	50,0	177	60,0

Tabela 4

Struktura zbioru odpowiedzi na pytanie: "Czy realizacja Twoich zamierzeń korzystania z turystycznych form rekreacji napotyka na przeszkody?" - w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Katego- ria odpo- wiedzi	Płeć		Miejsce stałego zamieszkania										Razem	
			Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś	
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
TAK	93	46,0	51	52,6	68	50,4	22	44,0	44	50,0	10	38,5	144	48,2
NIE	109	54,0	46	47,4	67	49,6	28	56,0	44	50,0	16	61,5	155	51,8

Obraz aktywności turystycznej, zakres i formy uprawianej turystyki nie zawsze pokrywały się z aspiracjami studentów. Na pytanie: czy często jesteś zmuszony rezygnować z preferowanej przez Ciebie turystycznej formy rekreacji? /tab. 3/ około 48% studentów i 36,2% studentek odpowiedziało twierdząco. Rzadziej rezygnowali z uprawiania ulubionych form rekreacji studenci zamieszkali w średnich i dużych miastach niż młodzież ze wsi i z małych miejscowości. Jednak odsetek odpowiedzi twierdzących we wszystkich grupach był bardzo wysoki. Tak więc, dla porównania, z realizacji swoich zamierzeń musiało zrezygnować 50% studentów ze wsi i 36,7% osób zamieszkałych w średniej wielkości miastach.

Ankietowani odpowiadali także na pytanie: czy realizacja Twoich zamierzeń korzystania z turystycznych form rekreacji napotyka na przeszkody? /tab. 4/.

I na to pytanie bardzo wiele, bo średnio ponad 48% studentów, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, odpowiedziało twierdząco. Na więcej przeszkód w realizacji swoich turystycznych planów napotykali studenci mieszkający stale w miastach /ok. 50% odpowiedzi twierdzących/ niż na wsi /38,5%/.

Pytanie, na które odpowiedzi zestawia tabela 5, brzmiało: jaką turystyczną formą rekreacji zajmujesz się najczęściej w czasie wolnym? Zarówno wśród studentek, jak i studentów najwyższy odsetek ankietowanych uprawiał turystykę pieszą, górską i nizinną, wśród mężczyzn zaś wysokie było również uczestnictwo w turystyce kolarskiej. W innych formach turystyki kwalifikowanej studenci brali udział znacznie rzadziej.

Kobiety w minimalnym zakresie zaznaczyły swój udział w takich formach, jak: speleologia, wędkarstwo, myślistwo, alpinizm i turystyka motorowodna /w granicach 0,2-0,8% odpowiedzi/, a żadna z nich nie wskazała na pletwonurkowanie. Specyfika tych form turystyki kwalifikowanej wydaje się uzasadniać tak niskie zainteresowanie nimi wśród kobiet.

W odniesieniu do wielu rodzajów turystyki kwalifikowanej widoczne są znaczne rozbieżności między rozmiarami uczestnic-

Tabela 5.

Realizowane formy rekreacji w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Formy rekreacji	Płeć				Miejsce stałego zamieszkania												Razem	
	Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś							
	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%		
Turystyka piesza	149	29,9	28	15,7	93	28,0	21	19,4	49	27,4	14	24,1	177	26,1				
Turystyka nizinna	134	26,9	19	10,7	80	24,1	22	20,4	38	21,2	13	22,4	153	22,6				
Turystyka górska	104	20,8	28	15,7	74	22,3	22	20,4	25	14,0	11	19,0	132	19,5				
Turystyka kolarska	28	5,6	21	11,8	21	6,3	7	6,5	17	9,5	4	6,9	49	7,2				
Turystyka kajakowa	10	2,0	8	4,5	7	2,1	3	2,8	7	3,9	1	1,7	18	2,7				
Turystyka żeglarska	20	4,0	15	8,4	14	4,2	9	8,3	10	5,6	2	3,4	35	5,2				
Turystyka narciarska	7	1,4	8	4,5	5	1,5	3	2,8	7	3,9	-	-	15	2,2				
Turystyka motorowa	6	1,2	13	7,3	5	1,5	3	2,8	9	5,0	2	3,4	19	2,8				
Turystyka motorowodna	3	0,6	3	1,7	2	0,6	-	-	3	1,7	1	1,7	6	0,9				
Alpinizm - tatern.	4	0,8	1	0,6	3	0,9	2	1,9	-	-	-	-	5	0,7				
Speleologia	1	0,2	-	-	-	-	-	-	1	0,6	-	-	1	0,1				
Płatwonurkowanie	-	-	4	2,2	1	0,3	2	1,9	1	0,6	-	-	4	0,6				
Autostop	21	4,2	14	7,9	19	5,7	5	4,6	6	3,4	5	8,6	35	5,2				
Myślistwo	4	0,8	1	0,6	-	-	-	-	2	1,1	3	5,2	5	0,7				
Wędkarstwo	2	0,4	14	7,9	6	1,8	6	5,6	2	1,1	2	3,4	16	2,4				
Jeździectwo	6	1,2	1	0,6	2	0,6	3	2,8	2	1,1	-	-	7	1,0				

twa a deklarowanymi preferencjami. Przykładowo ponad 13% studentek wykazało zainteresowanie jeździectwem, gdy aktualnie korzysta z tej formy wypoczynku 1,2% ankietowanych. Podobnie zainteresowanych turystyką żeglarską było ponad 14%, a uprawiało ją zaledwie 4% badanych studentek. Największe rozbieżności widoczne są w przypadku turystyki nizinnej, w której uczestniczy 27%, a chciałoby uczestniczyć tylko 7% ankietowanych kobiet. Mniejsze rozbieżności między aspiracjami a rzeczywistą aktywnością turystyczną widoczne są wśród studentów. Spośród zaproponowanych do wyboru form turystyki kwalifikowanej najrzadziej zaznaczali oni: alpinizm, myślistwo i jeździectwo, choć jak pamiętamy, zgłaszano chęć uczestniczenia w tych formach. Na przykład zainteresowanie jeździectwem zgłosiło 6,4% studentów, gdy czynnie uprawiało tę formę zaledwie 0,6% ankietowanych mężczyzn.

Miejsce zamieszkania nie decydowało w badanej populacji studentów w znaczący sposób o wielkości uczestnictwa w zaproponowanych formach turystyki. Bez względu bowiem na miejsce stałego pobytu ankietowana młodzież akademicka najczęściej zaznaczała uczestnictwo w trzech formach: turystyce pieszej, nizinnej i górskiej. Czwarta w kolejności pod względem zakresu uczestnictwa okazała się wśród studentów z dużych i małych miast turystyka kolarska, wśród studentów ze średnich miast - turystyka żeglarska, a wśród osób zamieszkałych stale na wsi - autostop. W pozostałych formach turystyki kwalifikowanej zanotowano nieznaczne rozmiary uczestnictwa, a w takich rodzajach turystyki, jak speleologia i myślistwo nie zaznaczył swego udziału ani jeden student z dużego i średniego miasta, w jeździectwie zaś, płetwonurkowaniu, alpinizmie i speleologii - żaden student mieszkający na wsi. Warto przypomnieć, że nikłe było również zainteresowanie tymi formami wypoczynku /poza jeździectwem/.

W odniesieniu natomiast do turystyki pieszej, nizinnej i górskiej zanotowano w przebadanej grupie wyższy udział niż deklarowane chęci uczestniczenia w tych formach. Inaczej było w przypadku jeździectwa, turystyki kajakowej i żeglarskiej, w

Tabela 6

Sposoby pogłębiania zainteresowań turystycznymi formami rekreacji w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Sposoby pogłębiania zainteresowań	Płeć		Miejsce stałego zamieszkania ^a								Razem	
	Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś	
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
Czynne uczestnictwo	119	73,5	61	72,6	76	73,8	33	71,7	55	75,3	16	66,7
Lektury, środki masowego przekazu, mapy, przewodniki	24	14,8	16	19,0	13	12,6	11	23,9	11	15,1	5	20,8
Przynależność do sekcji, klubów, organizacji turystycznych	4	2,5	3	3,6	5	4,9	-	-	2	2,7	-	-
Kursy doszkalające	1	0,6	2	2,4	-	-	-	-	2	2,7	1	4,2
Nie pogłębiał swoich zainteresowań	14	8,6	-	-	8	7,8	2	4,3	2	2,7	2	8,3
Inne	-	-	2	2,4	1	1,0	-	-	1	1,4	-	-
											2	0,8

^a Nikt z badanych nie wymienił uzyskiwania stopni instruktorskich i uprawnień, kolekcjonerstwa, kontaktów z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

których, bez względu na miejsce zamieszkania, uczestniczyło znacznie mniej, osób niż chciałoby to robić przy nieograniczonych możliwościach w tym zakresie. Na przykład dla jeździectwa różnice pomiędzy wielkością uczestnictwa a preferencjami wynosiły około 10% wśród studentów mieszkających w miastach i ponad 14% wśród mieszkańców wsi.

Na zakończenie warto na chwilę zwrócić uwagę na odpowiedzi zebrane w tabeli 6, odnoszące się do pytania: w jaki sposób pogłębiałeś lub pogłębiasz swoje zainteresowania wybraną turystyczną formą rekreacji?

Niewielkie było zróżnicowanie odpowiedzi ze względu na płeć i miejsce zamieszkania. Wszyscy bowiem ankietowani najczęściej wskazywali na czynne uczestnictwo /średnio 73,2%, najmniej /66,7%/ studenci zamieszkali na wsi/. Kilkanaście do dwudziestu kilku procent odpowiadających wymieniało lekturę, środki masowego przekazu, mapy, przewodniki itp. jako sposoby pogłębiania swoich zainteresowań.

Stosunkowo wiele studentek w ankietowanej grupie nie pogłębiało w żaden sposób swoich turystycznych zainteresowań. Odpowiedzi takiej nie udzielił ani jeden ankietowany mężczyzna. Częściej nie pogłębiali swoich zainteresowań studenci zamieszkali w dużych miastach i na wsi niż osoby z małych i średnich miast. Jako sposoby pogłębiania zainteresowań u studentów zamieszkałych na wsi /4,2%/ i w małych miastach /2,7%/ pojawiały się także kursy doszkalające.

Liczebność badanej grupy młodzieży akademickiej nie upoważnia do wyciągania uogólniających wniosków. Jednak uzyskane wyniki nasuwają pewne spostrzeżenia na temat zainteresowań i aktywności turystycznej studentów; ich wnikliwa analiza mogłaby się okazać pożyteczna dla animatorów, organizatorów i instytucji związanych z akademickim ruchem turystycznym.

Wanda Kuleśza
Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

RODZINA JAKO ŹRÓDŁO KSZTAŁTOWANIA SIĘ I WYBORU TURYSTYCZNYCH FORM WYPOCZYNKU W ŚRODOWISKU STUDENCKIM

Problematyka wpływu rodziny na kształtowanie się postaw dzieci i młodzieży jest ciągle żywa i nadal aktualna.

Próby zdefiniowania pojęcia rodziny sięgają czasów starożytnych. Już w poglądach Arystotelesa /384-322 p.n.e./ występuje ogólny i usystematyzowany pogląd na rodzinę, którą uważał za "kategorię zmienną, historyczną, ulegającą ewolucji w ciągu dziejów"¹.

Za twórcę i inicjatora praktycznych badań nad rodziną przyjmuje się francuskiego socjologa F. Le Playa /XIX w./. Le Play opracował narzędzie badawcze służące wszechstronnym badaniom rodziny oparte na kwestionariuszach wywiadów i obserwacji².

Aktualnie problematyka badań nad rodziną poszerzyła się o zagadnienie wpływu cywilizacji na rodzinę. Pojawiły się badania na temat: urbanizacja i rodzina, rodzina a kultura masowa, rekreacja rodzinna.

W połowie lat sześćdziesiątych powstał w Warszawie Ośrodek Badań nad Rodziną Współczesną, zajmujący się gromadzeniem i wymianą informacji naukowych na temat rodziny.

1. A. Tyszka: Socjologia rodziny. Warszawa 1976, s. 10.

2. Ibidem, s. 10-11.

Rodzina stanowi naturalne środowisko wychowawcze dzieci i młodzieży. Podobnie jak środowisko lokalne, tworzy wspólnotę, w której uczestnictwo jest trwałe lub obejmuje dłuższy okres i oparte jest na czynnikach naturalnych, takich jak urodzenie, zamieszkanie na określonym terytorium. Wychowanie w rodzinie zawiera się w całokształcie oddziaływań rodziny podejmowanych świadomie i celowo, przebiegających w sposób samorządny, okolicznościowy i niezamierzony. Prowadzi ono do trwałych zmian w osobowości jednostki.

Rodzina realizuje swoje podstawowe funkcje³: biologiczno-opiekuńczą, kulturalną, gospodarczą i wychowawczą. Szeroko pojęta funkcja wychowawcza obejmuje elementy takich funkcji, jak: opiekuńcza, socjalizacyjna, emocjonalno-ekspresyjna i kontroli społecznej.

Rodzina sprawuje te funkcje na różnych poziomach w zależności od specyfiki środowiska społecznego, w którym się znajduje. Każda rodzina stwarza własne środowisko kulturalne w ramach ogólnej kultury życia osobistego. Przygotowuje dziecko do odbioru dóbr kultury poprzez całe swoje wewnętrzne życie: organizację wypoczynku, zabawy, rozrywki, kontrolę i ukierunkowanie kontaktów dzieci z kulturą we własnym i szerszym środowisku społecznym.

W niniejszym referacie podjęto analizę zagadnienia, jakie miejsce w opinii studentów zajmuje rodzina jako źródło wyboru turystycznych form wypoczynku.

W ankiecie dotyczącej wyboru i uprawiania turystycznych form rekreacji⁴ badani odpowiadali m.in. na pytanie dotyczące wpływu rodziny na wybór tych form /tab. 1/. Z danych wynika, że zdecydowana większość młodzieży odpowiada, iż sama dokonała wyboru formy turystycznego wypoczynku /44,1%/. Wśród dziewcząt duże znaczenie w tym wyborze odegrał również ojciec /17,6%/, w najmniejszym zaś stopniu rodzeństwo /brat 2,4%, siostra 3,8%/.

3. M. Ziemska: Rodzina i dziecko. Warszawa 1980.

4. Zob. wprowadzenie do referatu Z. Kruczka /red./.

Tabela 1

Odpowiedzi na pytanie: "kto najbardziej wpłynął na kształtowanie się twoich upodobań związanych z turystyczną formą rekreacji" w zależności od płci i miejsca zamieszkania

Typ odpowiedzi	Płeć				Miejsce stałego zamieszkania												Razem	
	Kobiety		Mężczyźni		Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś							
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%		
Ojciec	51	17,6	17	14,2	35	18,5	9	12,7	20	17,4	4	11,4	68	16,6				
Matka	33	11,4	10	8,3	19	10,1	12	16,9	10	8,7	2	5,7	43	10,5				
Brat	7	2,4	5	3,2	7	3,7	1	1,4	2	1,4	2	5,7	12	2,9				
Siostra	11	3,8	1	0,8	8	4,2	2	2,8	1	0,9	1	2,9	12	2,9				
Ja sam	113	30,0	68	56,7	75	39,7	32	45,1	60	52,2	14	40,0	181	44,1				
Nauczyciel	16	5,5	9	7,5	12	6,3	4	5,6	6	5,2	3	8,6	25	6,1				
Inne	59	20,3	10	8,3	33	17,5	11	15,5	16	13,9	9	25,7	69	16,8				

Tabela 2

Odpowiedzi na pytanie: "kto najbardziej wpłynął na kształtowanie się twoich upodobań związanych z turystyczną formą rekreacji", w zależności od wykształcenia ojców

Odpowiedzi	W y k s z t a ł c e n i e									
	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Niepełne wyższe		Wyższe	
	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
Ojciec	4	13,8	7	7,9	20	16,7	8	21,1	29	23,4
Matka	2	6,9	4	4,5	11	9,2	6	15,8	19	15,3
Brat	-	-	3	3,4	4	3,3	2	5,3	3	2,4
Siostra	1	3,4	4	4,5	4	3,3	2	5,3	-	-
Nauczyciel	4	13,8	9	10,1	5	4,2	3	7,9	3	2,4
Ja sam	13	14,8	50	56,2	55	45,8	3	34,2	44	35,5
Inne	5	17,2	12	13,5	21	17,5	4	10,5	26	21,0

Podobnie chłopcy zaznaczają największy wpływ własnej inicjatywy /56,7%/, w następnej kolejności ojca /8,3%/ oraz nauczycieli /7,5%/. Można zatem stwierdzić, że zarówno dziewczęta, jak i chłopcy przy wyborze ulubionych form turystycznej rekreacji kierują się własnymi poglądami, nierzadko jednak ulegają sugestiom ojca lub nauczyciela.

Zarówno młodzież pochodząca z dużych miast, jak ta ze średnich i małych oraz wsi uważa, że samodzielnie dokonuje wyboru form wypoczynku /duże miasto - 39,7%, średnie miasto - 45,1%, małe miasto - 52,2% i wieś - 40%/. Młodzież pochodząca ze średnich miast zaznacza duży wpływ matki /16,9%/ jako osoby wpływającej na wybór form wypoczynku, pozostali natomiast badani zdecydowanie podkreślają rolę ojca.

W dalszej analizie wypowiedzi za podstawę tzw. pochodzenia społecznego przyjęto wykształcenie ojców badanych osób /tab. 2/.

Największy wpływ na wybór form turystyki uprawianej przez badanych studentów obydwój rodzice mieli wśród młodzieży, której ojcowie legitymowali się wykształceniem co najmniej średnim. Badani, których ojcowie mają wykształcenie podstawowe i zawodowe podkreślają dużą rolę ojca /odpowiednio: 13,8%, 7,9%/ w wyborze form turystycznej rekreacji.

Z analizy powyższej wynika, iż rodzina ma niewielki wpływ na wybór turystycznych form wypoczynku przez młodzież akademicką. Największy wpływ mają rodzice o wykształceniu średnim i wyższym młodzieży zamieszkałej w dużym lub średnim mieście. Młodzież wiejska, podobnie jak badani posiadający ojców z wykształceniem podstawowym i zawodowym, podkreśla zdecydowaną rolę ojca w dokonywanym wyborze turystycznych form rekreacji.

Z danych zamieszczonych w poniższej tabeli można wnioskować, że rodziny badanych studentów w zdecydowanej większości akceptują sposób spędzania czasu wolnego swoich dzieci /52,7%/. A zatem akceptują wybrane przez nich turystyczne formy wypoczynku. Według 32,3% badanych rodzice nie wyrażają sądu na ten

temat, zaś w przypadku 15,0% nie pochwalają wybranych przez swoje dzieci turystycznych form wypoczynku.

Tabela 3

Odpowiedzi na pytanie: "czy twój sposób spędzania wolnego czasu odpowiadał zawsze twoim rodzicom"

Odpowiedzi	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	1	%	1	%	1	%
Tak	114	56,2	44	45,4	158	52,7
Nie	24	11,8	21	21,6	45	15,0
Nie wyrażali sądu	65	32,0	32	33,0	97	32,3

Z tabeli 4 wynika, że młodzież pochodząca ze średniego miasta napotyka na większą dezaprobatę swoich rodziców/17,6%/ aniżeli inni badani. Natomiast wśród młodzieży ze wsi liczba rodziców obojętnych na sposób spędzania wolnego czasu przez swoje dzieci /42,3%/ jest przybliżona do liczby rodziców akceptujących wybór swoich dzieci /46,2%/.

Tabela 4

Odpowiedzi na pytanie: "czy twój sposób spędzania wolnego czasu odpowiadał zawsze twoim rodzicom" w zależności od miejsca zamieszkania

Odpowiedzi	Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś	
	1	%	1	%	1	%	1	%
Tak	77	57,9	26	51,0	42	47,7	12	46,2
Nie	19	14,3	9	17,6	13	14,8	3	11,5
Nie wyrażali sądu	37	27,8	16	31,4	33	37,5	11	42,3

Dane liczbowe zawarte w tabeli 5 przedstawiają zależność pomiędzy wykształceniem ojców badanej młodzieży a stopniem akceptowania przez tych ojców form spędzania czasu wolnego preferowanych przez ich dzieci. Największa zgodność między poglądami dzieci i rodziców dotyczących sposobów spędzania czasu wolnego, występuje wśród ojców badanych z wykształceniem: wyższe /59%/, niepełne wyższe /57,7%/ i średnie /53,3%/.

Tabela 5

Odpowiedzi na pytanie: "czy twój sposób spędzania wolnego czasu odpowiadał zawsze twoim rodzicom" w zależności od wykształcenia ojców respondentów

Odpowiedzi	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Niepełne wyższe		Wyższe	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Tak	7	36,6	33	47,1	49	53,3	15	57,7	49	59,0
Nie	2	10,5	12	17,1	11	12,0	5	19,9	12	14,5
Nie wyrażali sądu	10	52,6	25	35,7	32	34,8	6	23,1	22	26,5

Negatywną opinię o turystycznych formach spędzania czasu wolnego przez respondentów wyrażali ich ojcowie z wykształceniem: niepełne wyższe /19,9%/ i zawodowe /17,1%/. Grupa ojców z wykształceniem podstawowym najczęściej /52,6%/ wyrażała obojętny stosunek do sposobów spędzania czasu wolnego przez dzieci.

Można zatem stwierdzić, że rodzice z wykształceniem wyższym i średnim najczęściej akceptują wybrane przez dzieci turystyczne formy wypoczyniania. Najmniejsze zainteresowanie działalnością wolnoczasową swoich dzieci wykazują rodzice z wykształceniem podstawowym.

Tabela 6

Odpowiedzi na pytanie: "czy ktoś z twojej rodziny zajmował się lub zajmuje taką samą jak ty turystyczną formą rekreacji", w zależności od płci respondentów

Odpowiedź	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	1	%	1	%	1	%
Tak	45	22,3	26	27,1	71	23,8
Nie	107	53,0	66	68,7	173	58,1
Brat	8	4,0	1	1,0	9	3,0
Siostra	11	5,4	-	-	11	3,7
Matka	8	4,0	1	1,0	9	3,0
Ojciec	16	7,9	2	2,1	18	6,1
Inne	7	3,5	-	-	7	2,3

Dane z tabeli 6 są potwierdzeniem danych zawartych w tabeli 1. Studenci w większości sami dokonują wyboru najlepszych dla nich form wypoczynku, gdyż w zdecydowanej większości nikt z rodziny nie uprawia takiej samej jak badani formy rekreacji /58,1%/. Wśród 23,8% wypowiedzi, studenci wymieniają najczęściej ojca /6,1%/ lub kogoś z rodzeństwa /siostra - 3,7%, brat - 3,0%/. Podobieństwo odpowiedzi występuje zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt.

Tabela 7

Odpowiedzi na pytanie: "czy ktoś z twojej rodziny zajmował lub zajmuje się taką samą jak ty turystyczną formą rekreacji" w zależności od miejsca zamieszkania

Odpowiedzi	Duże miasto		Średnie miasto		Małe miasto		Wieś	
	I	%	I	%	I	%	I	%
Tak	30	22,7	15	29,4	19	21,8	7	25,9
Nie	68	51,5	28	54,9	59	67,8	16	59,3
Brat	3	2,3	3	5,9	2	2,3	1	3,7
Siostra	7	5,3	1	2,0	3	3,4	-	-
Matka	6	4,5	-	-	3	3,4	1	3,7
Ojciec	12	9,1	4	7,8	1	1,1	1	3,7
Inne	6	4,5	-	-	-	-	1	3,7

Tabela 8

Odpowiedzi na pytanie: "czy ktoś z twojej rodziny zajmował się lub zajmuje taką samą jak ty turystyczną formą rekreacji", w zależności od wykształcenia ojca

Odpowiedzi	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Niepełne wyższe		Wyższe	
	l	%	l	%	l	%	l	%	l	%
Tak	3	16,7	11	15,7	21	23,1	11	42,3	22	26,5
Nie	11	61,1	46	65,7	56	61,5	10	38,5	44	53,0
Brat	1	5,6	3	4,3	3	3,3	1	3,8	1	1,2
Siostra	1	5,6	2	2,9	5	5,5	1	3,8	2	2,4
Matka	-	-	2	2,9	1	1,1	-	-	6	7,2
Ojciec	2	11,1	5	7,1	2	2,2	2	7,7	7	8,4
Inne	-	-	1	1,4	3	3,3	1	3,8	1	1,2

Zgodnie z danymi zawartymi w tabeli 7 badani mieszkający w małym mieście w większości /67,8%/ jako jedyni w swojej rodzinie uprawiają wybraną przez nich turystyczną formę rekreacji. Młodzież ze średnich miast wymienia brata /5,9%/ jako osobę z rodziny uprawiającą tę samą formę rekreacji, natomiast młodzież z dużego miasta na pierwszym miejscu stawia ojca /9,1%/.

Analizując dane liczbowe zawarte w tabeli 8 można stwierdzić, że młodzież, której ojcowie mają wykształcenie zawodowe /65,7%/, średnie /61,5%/ oraz podstawowe /61,1%/, określa, że nikt spośród rodziny nie uprawia takiej samej turystycznej formy rekreacji jak oni. Studenci mający ojców z wykształceniem wyższym /26,5%/ oraz niepełnym wyższym /42,3%/ potwierdzają fakt współuczestniczenia kogoś z rodziny w uprawianiu wybranej formy wypoczynku.

Reasumując należy stwierdzić, że:

1. Wskutek nieistnienia w rodzinie wzorów turystycznych form spędzania czasu wolnego, młodzież akademicka sama próbuje dokonać wyboru najlepszych dla niej sposobów spędzania czasu.

2. Rodzina w większości akceptuje wybrane przez studentów turystyczne formy rekreacji. Zaznacza się jednocześnie dominująca rola ojca jako osoby, która w największym stopniu wpływa na wybór przez swoje dziecko form turystycznego wypoczynku.

3. Daje się zauważyć prawidłowość: im wyższy stopień wykształcenia rodziców, tym większe zaangażowanie we wspólne uprawianie turystycznych form rekreacji i zachęcanie dzieci do kontynuowania wybranych form wypoczynku.

4. Najbardziej obojętne na sprawy wypoczynku i rekreacji są rodziny wiejskie oraz ojcowie legitymujący się wykształceniem podstawowym.

5. Analiza wypowiedzi badanych pozwala wysnuć wniosek o bardzo małej roli matek w kształtowaniu się postaw wolnoczynowych. Zgodnie z zawartymi w ankietach wypowiedziami, matki nie wpływały na kształtowanie się upodobań związanych z turystycz-

na formą rekreacji respondentów, były obojętne wobec sposobów spędzania czasu wolnego przez swoje dzieci i nie uprawiały wybranej przez nie formy rekreacji.

UWAGI KOŃCOWE

Spojrzenie na turystykę z perspektywy nauk społecznych, w tym nauk o wychowaniu, ujawnia całą gamę mniej lub bardziej złożonych zagadnień wymagających wnikliwego rozpatrzenia. Potwierdzeniem tego jest niniejsza publikacja, zawierająca zbiór studiów teoretycznych i analiz empirycznych cechujących się dużą różnorodnością podejmowanej tematyki. Niemniej można stwierdzić, że zakres przedstawionych rozważań i analiz mieści się w ramach szeroko sformułowanego tytułu tej pracy, będącego zarazem hasłem wywoławczym konferencji naukowej, w związku z którą zostały przygotowane.

Niektóre z opublikowanych materiałów stanowią próbę podsumowania dotychczasowej wiedzy o wybranych zagadnieniach wiążących się z turystyką młodzieży lub też koncentrują się na formułowaniu propozycji nieschematycznego spojrzenia na turystykę. Towarzyszą temu sugestie dotyczące zarówno podejmowania określonych działań praktycznych w zakresie popularyzowania i upowszechniania turystyki, jak i prowadzenia dalszych prac badawczych. Większość jednak przedstawionych opracowań to relacje z badań empirycznych, którymi objęto głównie młodzież studencką z różnych ośrodków akademickich w kraju.

Zgromadzone materiały nie tworzą jednolitej całości, co mogłoby być uznane za wadę publikacji książkowej. Czy jest tak jednak w przypadku tej pracy? Wydaje się, że nie. Dzięki bowiem takiemu a nie innemu kształtowi, jaki otrzymała ta publikacja, zaprezentowane zostały różne podejścia teoretyczne i metodologiczne w ujmowaniu turystyki i sposobach jej badania. Potwierdziło to zarazem słuszność założenia, że problemy występujące w obrębie interesującego nas tu zjawiska społecznego, jakim niewątpliwie jest turystyka, powinny być rozpatrywane interdyscyplinarnie. Dlatego też jeszcze raz trzeba podkre-

ślić, że nawet pobieżny przegląd problemów podjętych przez autorów poszczególnych artykułów ukazuje, iż turystyka to skomplikowana struktura, którą tworzą różnorodne zjawiska nie dające się ogarnąć kompetencjami badawczymi jednej dyscypliny. Wreszcie należy pamiętać o tym, że zamieszczone tu opracowania powstały jako referaty na konferencję naukową o bardzo ogólnie sformułowanym temacie. W efekcie materiał zawarty w publikacji stanowi już z redakcyjnego założenia przegląd problematyki związanej z aktywnością turystyczną młodzieży, i to przede wszystkim młodzieży studiującej. Tym samym publikacja ta nie pretenduje do miana wyczerpującej monografii problemu. Przeciwnie, jej lektura ukazuje rozległe obszary tematyczne wymagające studiów i badań. Zostały one bowiem potraktowane jedynie w sposób marginalny lub też nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w niniejszej pracy. Równocześnie można by zgłaszać uwagi krytyczne do przyjętych przez niektórych autorów konkretnych rozwiązań metodologicznych czy też formułowanych interpretacji /a niekiedy ich braku/ uzyskanych wyników badań empirycznych. Szczegółowe ustosunkowanie się do tych kwestii wydaje się tu jednak zbyteczne: pozostawmy to osobistej ocenie czytelników.

Należy odnotować, że turystyka jest coraz częściej ujmowana nie tylko jako jeden z możliwych sposobów zagospodarowania czasu wolnego, lecz także jako istotny element wzbogacający jakość życia i stwarzający szansę samorealizacji. Dowodzi to, że powszechny zaczyna być pogląd, iż "gospodarowanie czasem wolnym, organizowanie czasu wolnego to nic innego, jak wykorzystywanie go w celu osiągnięcia pewnych wartości, w celu przekształcenia siebie i warunków swego życia zgodnie ze swymi planami, potrzebami i aspiracjami"¹. Należy więc podkreślić - cytując w dalszym ciągu tych samych autorów - "że odpowiedź na podstawowe pytania humanistyki: kim jest człowiek oraz jak go kształtować, można także uzyskać badając jego zachowania w

1. P. Ostrowski, K. Przećławski: Wstęp do książki: Po pracy i nauce. Wzory zachowań młodzieży w czasie wolnym. Red. K. Przećławski. Warszawa 1979, s. 7.

czasie wolnym". Tak więc badanie turystyki, będącej "częścią składową" czasu wolnego, ma głębszy sens i znaczenie. W szczególnym stopniu dotyczy to turystyki studenckiej, gdyż ta grupa młodzieży, mająca stanowić w przyszłości elitę intelektualną narodu, będzie miała znaczące możliwości w zakresie upowszechniania określonych form spędzania czasu wolnego. W tym kontekście muszą budzić niepokój wyniki niektórych sondaży badawczych, ukazujące w nie najlepszym świetle stan turystyki akademickiej. Upoważnia to do polecenia tej pracy nie tylko badaczom społecznych problemów turystyki, ale i praktykom - zarówno władzom odpowiedzialnym za stan turystyki, jak działaczom studenckim.

Jan A. Malinowski



6732